Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Trybuna Ludu

Organ KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR 350 (363) ROK II WYDANIE F WARSZAWA — ŚRODA, 21 GRUDNIA 1949 R. CENA 5 ZŁ WRAZ Z DODATKIEM ILUSTROWANYM.

NIECH ŻYJE TOWARZYSZ STALIN
wódz światowego obozu pokoju, wolności i socjalizmu
wielki przyjaciel narodu polskiego

* * *

21 grudnia — to wielkie święto ludzi pracy na całym świecie. Wszyscy, którym droga jest sprawa pokoju, wolności, postępu—ślą towarzyszowi Stalinowi serdeczne słowa życzeń, ślą mu z głębi serca płynące pozdrowienia w dniu 70-lecia Jego urodzin.

Polska jak długa i szeroka, polska klasa robotnicza, lud polski, naród polski z płomiennym entuzjazmem przygotowywał się do obchodu 70-lecia urodzin towarzysza Stalina — kontynuatora wielkiego dzieła Marksa, Engelsa i Lenina, genialnego współtwórcy marksizmu-leninizmu, wodza wielkiej WKP(b), niezłomnego budowniczego socjalizmu, pogromcy faszyzmu, wodza mas pracujących całego świata. Setki milionów kierują ku niemu swe myśli i uczucia, ofiarowując je Wielkiemu Stalinowi, który czujnie strzegł zdobyczy Rewolucji przed zakusami wroga, ustrzegł te zdobycze przed atakami z zewnątrz i z wewnątrz, doprowadził do epokowego triumfu socjalizmu na 1/6 części kuli ziemskiej, kierując budową komunizmu.

Ślemy swe myśli i uczucia genialnemu wodzowi, dzięki któremu naród polski odzyskał niepodległość, dzięki któremu wyzwolone zostały kraje całej niemal Europy spod okupacji hitlerowskiej, dzięki któremu obalona została władza kapitału i buduje się nowe życie na obszarach zamieszkałych przez 600 milionów ludzi od Pacyfiku po Łabę.

Osiągnięciami produkcyjnymi i darami, wyrażającymi bliską i serdeczną więź prostych ludzi z wielkim wodzem, zapoznawaniem się z życiorysem towarzysza Stalina — przygotowywały się masy pracujące do obchodu rocznicy stalinowskiej.

Wszystkie partie komunistyczne i robotnicze świata, wśród nich i nasza Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, z miłością i szacunkiem patrzą na swego wodza i nauczyciela, którego nauki, rady i wskazówki stały się drogowskazem dla wszystkich ludzi walczących o socjalizm. Imieniem Lenina i Stalina, pokolenia nazywać będą naszą epokę, epokę zwycięstwa socjalizmu.

Niech żyje towarzysz Stalin, wielki kontynuator wielkiego dzieła Marksa, Engelsa, Lenina!

Niech żyje długie, długie lata i przewodzi całej postępowej ludzkości w walce o pokój, o demokrację, o socjalizm!

Dla uczczenia 70-lecia urodzin Towarzysza Stalina

Twórczą pracą manifestuje lud polski gorącą miłość dla Towarzysza Stalina

Budowlani Warszawy zobowiązali się ukończyć na 21 b. m. główne hale Fabryki Samochodów na Żeraniu

Dalsze deklaracje załóg na Dni Pracy Stalinowskiej — Tysiące zakładów meldują o wykonaniu zobowiązań — Listy z serdecznymi pozdrowieniami urodzinowymi — Akademie i obchody w całym kraju

W całym kraju z godziny na godzinę wzmaga się współzawodnictwo o jak najgodniejsze uczczenie rocznicy urodzin towarzysza Stalina. Tysiączne rzesze ludzi pracy deklarują swój udział w Dniu Pracy Stalinowskiej. Coraz liczniejsze zakłady przemysłowe donoszą o przedterminowym wykonaniu zobowiązań. Hasło tworzenia zespołów dla studiowania życiorysu towarzysza Stalina objęło szerokie masy społeczeństwa. Ze wszystkich zakątków Polski płyną nadal listy z gorącymi pozdrowieniami urodzinowymi dla towarzysza Stalina.

Budowlani Warszawy wystosowali do towarzysza Stalina list, w którym piszą m. in.:

Drogi Towarzyszu Stalin!

My, robotnicy budowlani Warszawy wraz z naszymi technikami i inżynierami, ślemy Wam w dniu 70-tej rocznicy Waszych urodzin gorące, proletariackie pozdrowienia.

Budowlani należeli zawsze do przodujących oddziałów polskiej klasy robotniczej. W burżuazyjno-obszarniczej Polsce przez 20 lat toczyliśmy ciężkie walki polityczne i ekonomiczne.

Już wtedy imię Wasze, Towarzyszu Stalin, było dla nas imieniem Nauczyciela i Wodza Proletariatu wszystkich krajów. Nie zapominamy również nigdy, że to właśnie bohaterska Armia Radziecka pod Waszym genialnym dowództwem wyzwoliła naszą ojczyznę spod przemocy hitlerowskiego najeźdźcy. Dla polskiej klasy robotniczej było to zarazem wyzwolenie z niewoli społecznej, spod władzy polskich obszarników, polskich i zagranicznych kapitalistów.

Doświadczenia radzieckie są dla nas wzorem

Świadomość, że pracujemy nie dla garstki wyzyskiwaczy, lecz dla siebie, dla całego narodu, dokonała prawdziwego przełomu w metodach naszej pracy. I w tym zakresie wzorem stały się dla nas doświadczenia i osiągnięcia Związku Radzieckiego. Przełamując dotychczasowe zacofanie techniczne naszego zawodu, my, budowlani, weszliśmy na drogę socjalistycznego współzawodnictwa i racjonalizacji pracy. W ruchu tym na terenie samej tylko Warszawy uczestniczą dziś blisko 24 tysiące robotników, w tym 2.500 odznaczonych zaszczytnym tytułem przodowników pracy.

Rozwija się nowy socjalistyczny stosunek do pracy

Szeroko otwarły się przed nami możliwości awansu społecznego. W roku 1949 na terenie Warszawy 1.200 robotników budowlanych przeszło na stanowiska majstrów, kierowników i instruktorów, wśród nich długi szereg najbardziej zasłużonych pionierów nowego socjalistycznego stosunku do pracy, jak: Paduch Edward, Poręcki Wacław, Obrok Karol, Religa Andrzej, Jakucewicz Jerzy, Majorowski Witold, Zagrodzki Aleksander, Moskalik Aleksander, Skrzynecki Kazimierz, Cukrowski Marian, Maciuszyński Zygmunt, Chojnowski Jan, Moskalik Franciszek i Michalczyk Stanisław.

Rośnie z miesiąca na miesiąc ilość robotniczych wynalazków i pomysłów racjonalizatorskich w budownictwie, w szturmowym tempie wzrasta kubatura gmachów budowanych systemem szybkościowym i potokowym.

Dźwigając z ruin bohaterską stolicę naszej ojczyzny, my, budowlani Warszawy, z serdeczną wdzięcznością myślimy o bratnim proletariacie radzieckim, który pod Waszym, Towarzyszu Stalin, wszechstronnym przewodnictwem, rozwinął tak wspaniale nie tylko nowe socjalistyczne metody produkcyjne, ale i nowy styl życia, nową socjalistyczną treść pracy.

Uczcimy olbrzymi trud Waszego życia

Drogi Towarzyszu Stalin!

Wraz z całą klasą robotniczą Polski, my, budowlani Warszawy, pragnąc nie słowami tylko, ale i czynem wyrazić naszą dla Was miłość i po swojemu uczcić olbrzymi trud Waszego życia, Wasze bezgraniczne oddanie drogiej nam wszystkim sprawie socjalizmu — zobowiązujemy się na dzień 21 grudnia br. ukończyć budowę głównych hal, powstającej w Warszawie na Żeraniu Fabryki Samochodów.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Ze wszystkich zakątków świata płyną wyrazy głębokiej czci dla Wielkiego Jubilata

Przygotowania do obchodu 70-lecia urodzin Józefa Stalina osiągnęły punkt kulminacyjny. Z całego świata nadchodzą depesze o przesłaniu darów urodzinowych dla Józefa Stalina, o wykonaniu przez masy pracujące ZSRR i krajów demokracji ludowej zobowiązań, podjętych we współzawodnictwie ku czci Wielkiego Jubilata.

Związek Radziecki

Wielkie zakłady moskiewskie aparatów precyzyjnych „Manometr" przed terminem wykonały roczny plan produkcji. Robotnicy zakładów hutniczych „Sierp i Młot" wykonali dodatkowo zobowiązania wytapiając ponad plan kilka tysięcy ton stali.

Robotnicy fabryki włókienniczej im. Mołotowa oraz fabryki im. Klary Zetkin powitali historyczną datę 21 grudnia przedterminowym wykonaniem rocznych planów produkcyjnych.

W ślad za masami pracującymi stolicy radzieckiej meldują o poważnych osiągnięciach robotnicy potężnych uralskich zakładów przemysłowych im. Ordżonikidze. Załoga zaciągając „Wartę Stalinowską" wykonała przed terminem roczny plan produkcji.

W mieście Stalińsk tysiące górników i hutników zaciągnęły „Warty Stalinowskie".

Górnicy zjednoczeń węglowych „Stalinugol" i „Artiemugol" wydobywają już węgiel na poczet 1950 roku. Robotnicy nowomoskiewskiej walcowni w obwodzie dniepropietrowskim zakończyli roczny plan produkcji.

Chiny

Dzienniki pekińskie oraz innych miast publikują artykuły o Stalinie, zamieszczają życiorysy Józefa Stalina, wspomnienia o Stalinie oraz liczne fotografie Wielkiego Jubilata.

Dzieła Józefa Stalina i książki o Stalinie są rozchwytywane natychmiast po ukazaniu się w sprzedaży. W ciągu jednego dnia sprzedano w Pekinie ponad 11.000 książek o Stalinie w języku chińskim.

Rumunia

Kolejarze wielkich zakładów remontowych w pobliżu Bukaresztu, wykonali na długo przed terminem plan remontu parowozów i wagonów. O wykonaniu zobowiązań meldują również górnicy, hutnicy i naftowcy.

Czechosłowacja

W Libercu w północnych Czechach odbyła się uroczystość założenia kamienia węgielnego pod pomnik ku czci Józefa Stalina.

W uroczystości wziął udział minister Kopecky, który stwierdził między in., że pomnik ten będzie wyrazem wdzięczności ludności czechosłowackiej za wyzwolenie spod jarzma okupantów hitlerowskich.

Mongolia

Z całego kraju przybywają do stolicy Mongolskiej Republiki Ludowej — Ułan-Bator samochodami i samolotami adresy z podpisami mas pracujących Mongolii.

Naród mongolski z olbrzymim entuzjazmem składał podpisy pod adresami, skierowanymi do Wielkiego Stalina.

Indie

Z całych Indii napływają do ambasady ZSRR w Delhi depesze i listy z życzeniami dla Józefa Stalina.

W jednej z depesz czytamy: „My, robotnicy miasta Ahmedabada witamy Wielkiego Wodza klasy robotniczej całego świata, przyjaciela i wyzwoliciela wszystkich uciskanych narodów.

Będziemy konsekwentnie walczyć o jedność klasy robotniczej, walczyć przeciwko nieludzkiej eksploatacji narodów Indii przez imperialistów. Będziemy walczyć o pokój i ludową demokrację w Indiach".

Niemcy

Jak donosi agencja ADN Kongres młodzieży wiejskiej w Schwerin przesłał depeszę powitalną Generalissimusowi Stalinowi, w której w imieniu młodzieży wiejskiej Niemieckiej Republiki Demokratycznej, w imieniu młodych traktorzystów i agronomów niemiecka młodzież ludowa zapewnia, że pracować będzie nad pogłębieniem przyjaźni ze Zw. Radzieckim.

Robotnicy zakładów „Bunawerke" w Halle skierowali depeszę powitalną do Józefa Stalina, w której w imieniu 18.000 robotników i pracowników zakładów, przysyłają Wielkiemu Jubilatowi jak najserdeczniejsze życzenia.

Albania

Robotnicy szybów naftowych w miejscowości Kuczowa przesłali w darze Wielkiemu Solenizantowi model szybu naftowego i innych agregatów wiertniczych, wykonanych z brązu, aluminium i bakelitu.

W całym kraju odbywają się uroczyste zebrania i akademie, poświęcone życiu i działalności Józefa Stalina.

Włochy

70 rocznica urodzin towarzysza Stalina została uczczona w Rzymie na publicznym posiedzeniu Komitetu Centralnego Partii Komunistycznej Włoch, w czasie którego przemawiał sekretarz generalny Partii — Togliatti.

Po naszkicowaniu dziejów życia Józefa Stalina, które kształtowało się — jak Stalin sam zaznaczył — w szkole klasy robotniczej, w ośrodkach przemysłowych południowej Rosji i Leningradu — Togliatti oświadczył: „Jeśli spoglądamy wstecz na początki Jego działalności aż do dnia dzisiejszego, widzimy, że imię Stalina oznaczało zawsze zwycięstwo i triumf".

Mówiąc o włoskiej klasie robotniczej, Togliatti podkreślił, że w latach 1919 — 1922 proletariat włoski został pokonany, ponieważ pozbawiony był odpowiedniego kierownictwa. Dziś włoska klasa robotnicza ma swego przewodnika we Włoskiej Partii Komunistycznej.

Rząd, który obecnie kieruje polityką włoską, jest smutnym epizodem w dziejach Włoch, i im prędzej zakończy się ten epizod, tym lepiej będzie dla kraju. Jeśli rząd obecny chce szukać wyjścia z kryzysu, w który popadł kraj przez wciągnięcie Włoch do awantur wojennych, to Włoska Partia Komunistyczna oświadcza stanowczo, że ani proletariat, ani naród włoski nigdy nie pozwolą na to i przeciwstawią się temu ze wszystkich sił.

Togliatti na zakończenie zaznaczył, że lud włoski będzie bronił pokoju. Podżegaczom wojennym przeciwstawia się obóz pokoju i demokracji oraz potężny, niezwyciężony kraj socjalizmu i postępu — Związek Radziecki.

Stany Zjednoczone

Koła postępowe Stanów Zjednoczonych przygotowują się do uczczenia 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina.

Rada Narodowa Towarzystwa Przyjaźni Amerykańsko - Radzieckiej organizuje specjalną sesję, na której wygłoszone będą referaty o roli Józefa Stalina w utworzeniu Państwa Radzieckiego i zbudowaniu socjalizmu, o Stalinie, jako przywódcy koalicji antyfaszystowskiej w wojnie przeciwko Niemcom hitlerowskim i o roli Stalina w walce o utrwalenie pokoju.

Dziennik „Daily Worker" wydał dodatek specjalny, poświęcony 70-leciu urodzin Stalina.

Artykuł pt. „Stalin — Lenin dnia dzisiejszego" opublikował miesięcznik „Political Affaires". Czasopismo zawiera rów-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

TEMATY DNIA

Krótkie spięcie paktu atlantyckiego

Między przedstawicielami USA, a satelitami należącymi do paktu atlantyckiego toczą się obecnie rokowania w sprawie t. zw. „pomocy wojskowej" dla tych krajów. Rokowania te wcale nie przebiegają gładko.

Wielka Brytania wysuwa rozmaite zastrzeżenia. Prasa zachodnio - europejska ujawnia, że chodzi tu głównie o swobodę rozporządzania sprzętem wojskowym produkowanym w samej Wielkiej Brytanii, na co Amerykanie nie chcą się zgodzić.

Paryski „Combat" donosi: „Anglicy uważają stawiane im warunki za poniżające i degradujące". Londyński korespondent „France Soir" podaje, że:

„Zdaniem brytyjskich kół politycznych... jeśli Stany Zjednoczone nie zmodyfikują swych warunków... Wielka Brytania obejdzie się bez broni amerykańskiej".

Wart Pac Pałaca i Pałac Paca. I jedni i drudzy zgadzają się na wspólne przygotowania wojenne. Niemniej jednak, ten nowy wybuch sprzeczności wewnątrz obozu imperialistycznego godny jest podkreślenia. Dziennik „Combat" posuwa się nawet do twierdzenia, że „pakt atlantycki znalazł się w ślepej uliczce".

Przy tej sposobności pisma paryskie zwracają uwagę na uległość z jaką rząd francuski przyjął warunki amerykańskie.

„Czy milczenie Paryża ma oznaczać... posłuszną zgodę na wszystkie żądania amerykańskie?" — zapytuje „Franc Tireur". A dziennik „Liberation" snuje następujące rozważania:

„Warunki stawiane Francji są równie drakońskie (jak te, które są stawiane Anglii — J. S.). Również i Francja mogłaby się sprzedać trochę drożej, a najlepiej wcale się nie sprzedawać. Niestety, w tym celu byłoby konieczne, aby naród francuski posiadał prawdziwy rząd" — konstatuje dziennik.

J. S.

Otwarcie sanatorium dziecięcego im. W. Pstrowskiego

W dniu 19 bm. otwarto w Rabce - Zdroju nowoczesne sanatorium dziecięce im. W. Pstrowskiego, które z inicjatywy pierwszego wojewody śląskiego tow. Aleksandra Zawadzkiego, ufundowane zostało ze składek społeczeństwa śląskiego.

W uroczystościach otwarcia wzięli udział: przedstawiciele Rządu R. P. z min. Zdrowia dr Michejdą na czele.

Szczególnie uroczysty charakter otwarcia tego największego i najpiękniejszego sanatorium dziecięcego w Polsce, podkreślony został przedterminowym wykończeniem budowy, czym robotnicy i personel techniczny uczcili 70 rocznicę urodzin Józefa Stalina oraz rocznicę Zjednoczenia Partii Robotniczych.

Kongres francuskich socjalistów jednościowych

PARYŻ. (PAP). — Zakończył tu dwudniowe obrady krajowy kongres partii socjalistów jednościowych. Na kongresie obecni byli przedstawiciele francuskiej partii komunistycznej i republikanów postępowych, jak również przedstawiciele Vietnamu i demokratycznego zrzeszenia afrykańskiego.

Przyjęto jednomyślnie rezolucję, która podkreśla doniosłość przymierzy łączących Francję z krajami demokratycznymi, a w szczególności przymierza francusko - radzieckiego, oraz domaga się przywrócenia normalnych przyjacielskich stosunków z krajami demokracji ludowej, uznania Nowych Chin, zaprzestania wojny z Vietnamem i podjęcia kroków uniemożliwiających ponowne zbrojenia niemieckie.

W dziedzinie polityki wewnętrznej rezolucja wypowiada się za jednością akcji ze wszystkimi siłami postępowymi kraju.

Manstein skazany na 18 lat więzienia

BERLIN (PAP). — Brytyjski sąd wojskowy ogłosił wyrok w procesie zbrodniarza wojennego, b. marszałka hitlerowskiego, Mansteina. Manstein skazany został na 18 lat więzienia.

Sąd brytyjski uzasadnił łagodny swój wyrok tym, że Manstein rzekomo dopuścił się — zdaniem sędziów — swych zbrodni bez premedytacji.

Sąd odrzucił te punkty aktu oskarżenia, które stwierdzały, że Manstein odpowiedzialny jest za masowe mordy, popełnione na ludności polskiej oraz [illegible] traktowanie polskich i radzieckich jeńców wojennych.

Wyrok sądu, który uwzględnił cyniczne wywody obrońców opłacanych przez komitet, utworzony przez Churchilla, wywołał głębokie oburzenie w kołach demokratycznych Niemiec.

Dla uczczenia 70-lecia urodzin Towarzysza Stalina

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Przyjmijcie, Wielki Nauczycielu i Wodzu nasz, to zobowiązanie jako skromny wyraz naszych gorących dla Was uczuć wraz z serdecznymi życzeniami dalszych długich lat i sił, dalszych historycznych zwycięstw na drodze do szczęścia ludzkości — do komunizmu.

Zobowiązania załóg robotniczych na Dni Pracy Stalinowskiej

70 rocznicę urodzin Wielkiego Wodza mas pracujących całego świata towarzysza Józefa Stalina, polski świat pracy postanowił uczcić najsprawniejszą pracą i najlepszą jakością produkcji.

Przodownicy pracy Zjednoczonych Zakładów Przemysłu Gazów Technicznych: Edmund Maciejewski, Mikołaj Korzewnikow oraz Henryk Książek, postanowili osiągnąć normę dzienną o 25 proc. wyższą od dotychczas wykonywanej.

Zespół złożony z robotników działu polerowniczego Fabryki Narzędzi Lekarskich w składzie: Stanisław Borzyma, Aleksander Konatkowski, Bolesław Grochowski, Eugeniusz Kunicki, Grzegorz Popko i Wacław Sawicki, postanowił osiągnąć w Dniu Pracy Stalinowskiej normę o 30 proc, wyższą od dotychczas wykonywanej.

Robotnice „Dobrolinu" w Dniu Pracy Stalinowskiej

Również robotnice zadeklarowały swój udział w Dniu Pracy Stalinowskiej. Robotnice Państwowej Fabryki Przetworów Chemicznych „Dobrolin": Sutek, Dąbrowska, Kowalska, Jagodzińska, Zajbt i Olesińska — postanowiły osiągnąć 20 grudnia 240 proc. normy.

Apel załogi wapienników Piechcin

W Zakładach Wapiennych Piechcin (woj. pomorskie), brygady Maćkowiaka i Kranca uczczą Dzień Pracy Stalinowskiej, podwyższając o 15 proc. swój dotychczasowy najlepszy wynik. Transportowcy z brygady Mieczysława Wiśniewskiego zwiększa swoją normę o 30 proc. Pracownicy umysłowi zobowiązali się w tym dniu ułożyć pokłady na bocznicy kolejowej. Załoga wapienników Piechcin wezwała wszystkie pokrewne zakłady w kraju do pójścia w ich ślady.

Zobowiązania górników kopalń „Bierut", „Jan Kanty" i „Sobieski"

Nieprzerwanie płyną meldunki o zobowiązaniach podjętych z okazji Dni Pracy Stalinowskiej z zakładów pracy woj. krakowskiego. Górnicy kopalni „Bierut", „Jan Kanty" i „Sobieski" osiągną maksymalną wydajność przez znaczne skrócenie zmian. Załoga Warsztatów Kolejowych DOKP, po wykonaniu uprzednio podjętych zobowiązań, zwiększy swą wydajność w Dniu Pracy Stalinowskiej o 20 proc.

Zamiast 116 — 155 proc. normy

Pracownicy kolejowi w Rzeszowie zobowiązali się w dniu 20 bm. zwiększyć swą normę ze 116 proc. do 155 proc. przy równoczesnym skróceniu czasu pracy z 8 do 6 godzin.

*

Na zebraniach licznych innych zakładów pracy załogi podejmowały zbiorowe i indywidualne zobowiązania. Robotnik Olszewski z WSK Rzeszów postanowił w dniu 20 grudnia wykonać 300 proc. normy. Również pracownicy umysłowi poza godzinami pracy przyśpieszają wykonanie swych zobowiązań.

*

10.726 junako-dniówek zadeklarowały hufce „Służbę Polsce" woj. poznańskiego dla uczczenia rocznicy urodzin towarzysza Stalina.

Meldunki świata pracy o przedterminowym wykonaniu zobowiązań

Robotnicy fabryk warszawskich wypełnili już niemal całkowicie zobowiązania, podjęte dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Wodza proletariatu światowego.

M. in. w ramach zobowiązań w fabryce czekolady „Fuchsa" wyremontowano kilka maszyn, które umożliwią dalsze zwiększenie produkcji oraz wpłyną na podniesienie wydajności pracy poszczególnych działów.

Zgodnie z zobowiązaniami załogi robotniczej Państwowych Zakładów Mechanicznych w Ursusie zakończono niemal całkowicie produkcję 480 traktorów.

Również wywiązała się ze swych zobowiązań załoga Elektrowni Warszawskiej.

Brygada górnicza ZMP osiągnęła 300 proc. normy

Górnicza młodzież ZMP może się poszczycić znacznymi osiągnięciami produkcyjnymi. Brygada młodzieżowa Kasprzaka w kopalni „Bytom" w woj. śląskim, już w pierwszych dniach grudnia osiągnęła ponad 300 proc. normy.

*

Załoga Zakładów Urządzeń Kotlarskich w Krakowie uruchomiła kuźnię i 9-tonowy młot mechaniczny.

Załoga Wytwórni Nr. 8 w Wolbromiu przyśpieszyła wykonanie planu rocznego o 14 dni.

Pracownicy Warsztatów Instytutu Szybowcowego w Białej wybudowali ponad plan 1 szybowiec z serii „IS—2" Macha.

25 tys. par obuwia ponad plan

25 tys. par obuwia ponad plan wykonała załoga Południowych Zakładów Obuwia, a elektrotechnicy zakładu przyśpieszyli elektryfikację nowych budynków kolonii fabrycznej.

Dodatkowy plan produkcji wartości 500 milo. zł wykonał oddział CSP

Dodatkowy plan produkcji wartości pół miliarda zł wykonała załoga wrocławskiego oddziału CSP oraz zrzeszonych spółdzielni, a nadto przekazała dziatwie szkoły podstawowej Nr. 49 we Wrocławiu podarki wartości 900.000 zł.

*

Załogi PGR okręgu wrocławskiego uczciły 70 rocznicę urodzin towarzysza Stalina przez wykonanie planu dostaw zbóż na 11 dni przed terminem i przekroczenie rocznego planu dostaw tuczników o 400 sztuk.

Akademie i obchody w całym kraju

W przededniu 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina w miastach, wsiach, w zakładach pracy, uczelniach, instytucjach i organizacjach, odbywają się uroczyste zebrania, które przekształcają się w gorące manifestacje czci i miłości dla Wielkiego Stalina.

Warszawa

W dniu 19 bm. odbyło się 43 plenarne posiedzenie Stołecznej Rady Narodowej. Oficjalną część posiedzenia poświęcono uczczeniu zbliżającej się 70 rocznicy urodzin towarzysza Stalina.

Żywiołową owacją zebrani przyjęli projekt uroczystego adresu od St. RN do towarzysza J. Stalina.

*

W oczekiwaniu na wielki dzień 70 rocznicy urodzin towarzysza Stalina cała Warszawa przybrała odświętny, uroczysty wygląd. Pośród powodzi czerwonych i biało-czerwonych sztandarów umieszczono na fasadach gmachów wielkie portrety dostojnego Jubilata. Transparenty i chorągwie zawisły wzdłuż głównych arterii miasta.

W kilku punktach śródmieścia umieszczono specjalne tablice ilustrujące życie wielkiego Wodza klasy robotniczej i jego nieśmiertelne dzieło.

Woj. pomorskie

W woj. pomorskim liczne akademie odbyły się m. in. we wszystkich zespołach PGR. Szczególnie uroczysty charakter miało zebranie przodowników pracy PGR Poledno (pow. świecki), którzy w końcowym etapie współzawodnictwa zajęli pierwsze miejsce spośród wszystkich PGR w kraju.

Woj. krakowskie

Przeszło 1.000 zebrań fabrycznych, szkolnych, gminnych i gromadzkich odbyło się w woj. krakowskim z udziałem jednej czwartej miliona osób. Zebrania te stały się potężną manifestacją gorących i serdecznych uczuć społeczeństwa dla Józefa Stalina.

Młodzież akademicka na licznych zebraniach postanowiła spopularyzować wielkie dzieła Stalina oraz walczyć o postępową naukę, dla której wzorem jest nauka radziecka.

Woj. rzeszowskie

(Koresp. wł.) — Chłopi powiatu i województwa rzeszowskiego z entuzjazmem przygotowują się do rocznicy urodzin towarzysza Stalina. W rezolucji uchwalonej na naradzie wojewódzkiego aktywu ZSL w Rzeszowie chłopi tego okręgu stwierdzają m. in: W oparciu o doświadczenia ZSRR realizować będziemy nieugięcie przebudowę ustroju rolnego na wsi. (c.b.)

Woj. łódzkie

(Koresp. wł.) — 7 tys. czytelników „Głosu Robotniczego", zgromadzonych na uroczystej akademii z okazji 70-ej rocznicy urodzin towarzysza Józefa Stalina w hali „Vimy" w Łodzi wysłało list z gorącymi pozdrowieniami do Wodza całej postępowej ludzkości (Kv)

Robotnicy, chłopi i inteligencja przesyłają gorące życzenia urodzinowe

Wraz ze zbliżaniem się dnia 70 rocznicy urodzin towarzysza Józefa Stalina wzmaga się fala listów i depesz pełna serdecznych pozdrowień i życzeń społeczeństwa polskiego dla Wielkiego Przyjaciela narodu polskiego i wszystkich narodów, miłujących pokój i postęp.

Podajemy urywki niektórych listów.

*

Załoga huty „Ostrowiec" pisze:

Drogi Towarzyszu! W celu wniesienia naszego wkładu w dzieło wzmocnienia trwałego pokoju załoga huty „Ostrowiec" w dowód wdzięczności i przywiązania zobowiązuje się w rocznicę Twoich urodzin dać ponad plan dodatkową produkcję wartości około 36 milionów złotych. Współzawodnictwo pracy do 21 grudnia obejmie całą załogę huty.

Pismo rolników ze spółdzielni produkcyjnej

Rolnicy Spółdzielni Produkcyjnej im. „15 Grudnia" w woj. wrocławskim, stwierdzają:

„My rolnicy pierwszej w powiecie wałbrzyskim spółdzielni produkcyjnej w Szczawienku zobowiązujemy się do 21 grudnia zasadzić 130 drzewek owocowych, wyremontować do 1 stycznia 1950 r. pawilon na pasieki, a do dnia 8 stycznia oddać do użytku żłobek i przedszkole.

List polskich mechaników

W liście Stowarzyszenia Inżynierów i Techników - Mechaników Polskich czytamy:

Polscy mechanicy z podziwem patrzą na rozwój przemysłu i techniki radzieckiej, który dokonuje się pod Twoim przewodem i zawsze dążyć będą do wzorowania się na osiągnięciach i zdobyczach przodującej techniki radzieckiej.

Serdeczne pozdrowienia młodzieży z Chorzowa

Młodzież Chorzowskiej Wytwórni Konstrukcji Metalowych pisze m. in.:

Ukochany nasz Nauczycielu, Przyjacielu naszej wolnej młodości!

Wiemy, że jesteś przyjacielem i opiekunem stachanowców. Dlatego przodownik pracy kol. Jan Badura zobowiązał się przestudiować Twoje prace i zapoznać z nimi całą młodzież pracującą w jego dziale.

Ty pierwszy powiedziałeś, że nowym socjalistycznym formom gospodarowania muszą towarzyszyć nowe rewolucyjne formy techniczne. Dlatego w dniu Twoich urodzin zacznie pracować przy naszej wytwórni Klub Młodych Racjonalizatorów.

Nowe zespoły samokształceniowe studiują życiorys Towarzysza Stalina

Rzucone hasło tworzenia zespołów dla studiowania życiory su towarzysza Stalina objęło szerokie masy społeczeństwa polskiego.

W Kielcach pracuje już ponad 70 zespołów, w Radomiu około 100, w Częstochowie ponad 200. W wielu innych ośrodkach przemysłowych woj. kieleckiego, jak np. w Ostrowcu, Skarżysku i Starachowicach, czynnych jest również kilkaset kół.

Na terenie Gdańska czynnych jest obecnie 200 kursów samokształceniowych, na które uczęszcza przeszło 4.000 robotników z różnych zakładów pracy.

Również chłopi z woj. gdańskiego zorganizowali ponad 300 kół.

Wiele kół samokształcenia organizuje samorzutnie młodzież.

W związku z ogromnym zapotrzebowaniem na krótki życiorys Józefa Stalina, zespoły, które nie zdołały zaopatrzyć się w książki, korzystają z życiorysu Józefa Stalina, zamieszczonego w miejscowej prasie.

Julian Kreczko, bezpartyjny robotnik z Państwowego Tartaku Nr 1 w Kielcach, założył koło studiujące życiorys Józefa Stalina. „Uczyć się z życiorysu Stalina, być Jego wiernym uczniem, być godnym bojownikiem pokoju, któremu On przewodzi, dać wyraz wdzięczności Stalinowi i WKP(b) za przyjaźń, jaką okazują narodowi polskiemu — oto co postanowiliśmy" — oświadczył w imieniu członków koła ob. Kreczko.

Ze wszystkich zakątków świata płyną wyrazy głębokiej czci dla Towarzysza Stalina

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

nież artykuły, poświęcone życiu i działalności Józefa Stalina oraz Jego zasługom dla całej postępowej ludzkości.

Francja.

W Bezons koło Paryża odbyła się uroczystość w związku z przemianowaniem jednego z głównych placów miasta na plac im. Józefa Stalina.

Obecni byli: mer Bezons — Peronnet oraz Andre Marty, który w tym samym dniu wygłosił wieczorem w Bezons przemówienie o roli Generalissimusa Stalina w historii ruchu robotniczego i w walce ludzkości o pokój.

Inne uroczystości ku czci Generalissimusa Stalina odbyły się w Marsylii z udziałem deputowanego Billoux i w Tuluzie z udziałem deputowanego Waldeck-Rochet, który przemawiał wobec wielotysięcznego tłumu, a także w Bourges z udziałem Madeleine Brown i w Tours, gdzie przed 29 laty powstała Francuska Partia Komunistyczna.

W St. Quen pod Paryżem odbyło się zebranie ku czci Józefa Stalina, na którym zabrał głos sekretarz Generalnej Konfederacji Pracy (CGT) — Monmousseau.

W Lyonie odbyła się potężna manifestacja ludowa, na której liczni mówcy podkreślili niezmierną doniosłość dzieła wielkiego wodza Zw. Radzieckiego i pierwszego bojownika o pokój — Józefa Stalina.

Delegacje zagraniczne przybywają do Moskwy

Na uroczystości 70-lecia urodzin Józefa Stalina przybyła do Moskwy delegacja mas pracujących Bułgarskiej Republiki Ludowej.

Na czele delegacji stoi W. Czerwenkow, G. Ozankow i M. Nejcze.

Przybyła również delegacja pracujących Niemieckiej Republiki Demokratycznej z Walterem Ulbrichtem i G. Dertingerem na czele.

W poniedziałek przybyła do Moskwy delegacja Republiki Czechosłowackiej, wioząca pozdrowienia i dary narodu czeskiego i słowackiego dla Generalissimusa Stalina.

(Wiadomości od naszego specjalnego wysłannika o przygotowaniach do obchodu 70 rocznicy urodzin tow. Stalina na Węgrzech podajemy wyżej).

Wielki wiec w Pekinie na zakończenie konferencji kobiet krajów azjatyckich

PEKIN PAP. — 18 bm. odbył się w Pekinie wielki wiec z okazji zakończenia obrad Konferencji Kobiet Krajów Azjatyckich. Na wiecu obecnych było ponad 25 tysięcy osób.

Przewodnicząca Demokratycznego Związku Kobiet Pekinu — złożyła serdeczne życzenia dalszego wzmacniania solidarności kobiet azjatyckich w ich walce o pokój, niezależność narodową i demokrację.

Krótkie przemówienia wygłosili: burmistrz Pekinu — generalny sekretarz Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet — Vaillant Couturier, szef delegacji radzieckiej — Parfionowa, przewodnicząca delegacji francuskiej — Vermersch, przewodnicząca delegacji czechosłowackiej — Hodinova i inni.

Na wiecu postanowiono wystosować pismo powitalne do Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet.

Przewodniczący pekińskich związków zawodowych Siao-Min zaproponował wysłanie depeszy gratulacyjnej do Generalissimusa Stalina. Propozycję tę przyjęto burzliwymi oklaskami i okrzykami: „Niech żyje Stalin!" „Niech żyje Związek Radziecki!"

Wiec zakończono odśpiewaniem Międzynarodówki.

Gigantyczna gwiazda czerwona rozbłyśnie nad Budapesztem w rocznicę urodzin Towarzysza Stalina

(TELEFONEM OD SPECJALNEGO WYSŁANNIKA „TRYBUNY LUDU")

Okna mojego pokoju hotelu „Bristol" w Budapeszcie wychodzą na Dunaj. Widać stąd łańcuchowy most, który zbudowany został w 1849 roku, a odbudowany w 100 lat później. Nie było go, gdy byłem w Budapeszcie przed dwoma laty. Widać stąd również nowe domy po drugiej stronie Dunaju, w Budzie. Gdy byłem tu w roku 1947, Buda ziała takimi samymi ruinami, jakie straszyły ludzi przyjeżdżających po wojnie do Warszawy.

Z okna mojego pokoju widać również górę Gellerta. Na górze z daleka widać jakieś ogromne rusztowanie. Trochę niżej, na zboczu drugie rusztowanie. Na obu rusztowaniach żwawo uwijają się bardzo zajęci ludzie.

Czym są zajęci ci ludzie? Dla wielu mieszkańców Budapesztu to jeszcze tajemnica. Jest to niespodzianka, którą szykuje stolicy Węgier wojsko na dzień 70 rocznicy urodzin Stalina. Udało mi się uchylić rąbka tajemnicy. W dniu święta Stalina cała góra rozjarzy się światłem ponad 5 tysięcy lamp elektrycznych, które utworzą ogromnych rozmiarów gwiazdę pięcioramienną, a może coś jeszcze. Daleko, daleko o dziesiątki kilometrów widocz na będzie wspaniała iluminacja góry Gellerta.

W gorączkowym i podniosłym nastroju Budapeszt szykuje się do wielkiej rocznicy. Nie ma tu fabryki, sklepu państwowego lub instytucji i nie ma bodajże takiego miejsca w mieście, gdzie nie czynionoby przygotowań do stalinowskiego święta. Olbrzymie portrety Stalina, transparenty i okolicznościowe napisy spotykamy na każdym kroku. Wspaniałe, olśniewające przepychem światła iluminacje, nadają miastu, w którym neony są zjawiskiem powszednim, niecodzienny charakter.

Czerwień sztandarów radzieckich i trójkolory węgierskie zdobią wszystkie domy.

Wczoraj próbowałem się dostać na stalinowską wystawę. Na próżno. Plac przed Muzeum Narodowym, gdzie urządzono wystawę, był szczelnie zapełniony przez tysiące ludzi. Trzeba było długo czekać w kolejce, by dostać się do środka. Zrezygnowałem po 3 godzinach i poszedłem dopiero w poniedziałek. Ludzie pracowali i było trochę luźniej. Wystawa jest wspaniała. Rzadko można zobaczyć coś równie gustownie i przejrzyście zrobionego. Nie znam oczywiście węgierskiego, ale na wystawie nie potrzebowałem tłumacza, takie wszystko było jasne i zrozumiałe.

Wystawa ilustruje w fotokopiach dokumentów i bardzo udanych artystycznych reproduk cjach znanych obrazów, etapy życia Stalina. Tłumy ludzi gromadzą się pod plastyczną mapą przeobrażeń, które będą dokonane przez pokojowe zastosowanie energii atomowej. Inna mapa, świetlna, obrazuje etapy zalesienia kraju Rad. Kierowca samochodu, który zwiedzał razem ze mną wystawę, młody, miły chłopak — powiedział: „Dobrze jest zobaczyć taką wystawę. Po tym chce się jeszcze bardziej żyć i pracować".

Nie będę pisał o darach i listach wysłanych do Stalina. Wiemy, jak ta forma uczczenia rocznicy urodzin tow. Stalina wzbudziła entuzjazm i stała się wyrazem uczuć mas pracujących w naszym kraju. Na Węgrzech przebiega to podobnie. Chcę natomiast parę słów powiedzieć o współzawodnictwie na cześć stalinowskiej rocznicy.

Wszędzie tam, gdzie pracują ludzie, widziałem porozwieszane napisy z zobowiązaniami przyjętymi na cześć rocznicy stalinowskiej. Na nalepce jest portret Stalina i rubryki, do których wpisane jest nazwisko współzawodniczącego, wysokość zobowiązania i wykonanie. W drukarni centralnego organu Partii „Szabad Nep" widać je nad linotypem, w Banku Narodowym nad każdym biurkiem, w Państwowym Domu Towarowym nad każdą ladą sprzedawcy, w fabryce włókienniczej nad każdym warsztatem tkackim.

A cóż dopiero będzie 21 grudnia! Jestem pewny, że w dniu tym zostanie pobity dzienny globalny rekord produkcji na Węgrzech. Młody robotnik włókienniczy Koloman Sokas, który w dniu wczorajszym uzyskał 262 proc. normy i pracuje na 20 warsztatach zobowiązał się pobić swój rekord. A Sokas młody, szczery chłopak, z którym rozmawiałem nie jest wcale najlepszy w fabryce, są lepsi od niego.

Budapeszt przeżywa wraz ze wszystkimi miastami wyzwolonych krajów i wraz z ludźmi pracy całego świata, swoje wielkie dni. Stalinowskie święto jest świętem Budapesztu tak, jak jest świętem Warszawy, Pekinu, Berlina i Moskwy, jak jest świętem ludzi wolnych i ludzi walczących o wolność.

JERZY RAWICZ

„Kochać Towarzysza Stalina — to walczyć o pokój"

Przemówienie tow. Jóźwiaka po przyjeździe delegacji polskiej do Moskwy

W poniedziałek 19 bm. po południu przybyła do Moskwy na uroczystości, związane z obchodem 70-lecia urodzin Józefa Stalina, delegacja polska, na której czele stoi członek Rady Państwa, członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Najwyższej Izby Kontroli — tow. Franciszek Jóźwiak-Witold.

Na dworcu Białoruskim delegacje powitali przedstawiciele Komitetu Obchodu 70-lecia urodzin J. Stalina, przedstawiciele ministerstwa spraw zagranicznych ZSRR, moskiewskiej Rady Delegatów, oraz przedstawiciele społecznych organizacji stolicy radzieckiej.

Delegację przywitali poza tym pracownicy ambasady RP w Moskwie z charge d'affaires Zambrowiczem na czele, a także akredytowani w Moskwie przedstawiciele dyplomatyczni krajów demokracji ludowej.

Z ramienia organizacji radzieckich do członków delegacji polskiej ze słowami serdecznego powitania zwrócił się sekretarz komitetu moskiewskiego WKP(b) I. Parfionow. W odpowiedzi tow. Franciszek Jóźwiak wygłosił następujące przemówienie:

„Towarzysze! Przybywamy z Polski jako wysłannicy narodu, który wyzwolony został spod jarzma hitleryzmu przez bohaterską Armię Radziecką dowodzoną przez jej wielkiego Wodza Generalissimusa Stalina.

Przyjeżdżamy jako wysłannicy narodu, który dźwignął się z ruin dzięki pomocy Związku Radzieckiego. Przybywamy jako wysłannicy narodu, który buduje dziś radośnie i z entuzjazmem fundamenty socjalizmu dzięki pomocy i radom Wielkiego Stalina.

Przyjeżdżamy jako wysłannicy polskiej klasy robotniczej i jej Partii, która zjednoczyła swe szeregi dzięki wskazaniom i nauce Wielkiego Stalina.

Przybywamy w poselstwie ze skromnymi darami od polskich robotników, chłopów, żołnierzy, oficerów, artystów i uczonych, inżynierów i techników, kobiet i mężczyzn, dzieci i młodzieży, których serca tętnią gorącą wdzięcznością i miłością do towarzysza Stalina. Przybywamy, aby w ich imieniu w 70 rocznicę Jego urodzin przekazać z serca płynące pozdrowienie i życzenia długich lat życia wielkiemu Wodzowi i Nauczycielowi — Józefowi Stalinowi.

Naród polski, polska klasa robotnicza widzą w towarzyszu Stalinie nie tylko wodza i nauczyciela bratnich narodów radzieckich, ale widzą w nim Wodza i Nauczyciela proletariatu całego świata, wszystkich prostych ludzi całej kuli ziemskiej, którzy pragną pokoju.

Naród polski, polska klasa robotnicza, budując radośnie nowe szczęśliwsze życie, zapatrzony jest w towarzysza Stalina jako swego, ukochanego przyjaciela, który zawsze w najtrudniejszych chwilach naszego narodu był nam pomocą, radą, nauką.

Naród polski, polska klasa robotnicza wie, że kochać towarzysza Stalina — to kochać partię klasy robotniczej, to kochać masy pracujące, proletariat światowy, to walczyć o wolność i szczęście milionów prostych ludzi, którzy jeszcze jęczą pod jarzmem imperializmu, kochać towarzysza Stalina — to walczyć o pokój!

Przyjechaliśmy, aby zapewnić towarzysza Stalina, iż historyczny przełom, jaki dzięki Niemu nastąpił w stosunkach między narodem polskim a narodami Związku Radzieckiego, że wieczysta braterska przyjaźń naszych narodów jest i będzie zawsze nierozerwalna."

*

Dary społeczeństwa polskiego przewiezione zostały do muzeum im Puszkina, gdzie otwarta będzie wystawa podarunków, przesłanych towarzyszowi Stalinowi przez masy pracujące całego świata.

Ukazał się numer 6|18 czasopisma „Nowe Drogi" poświęcony 70-leciu urodzin Towarzysza Józefa Stalina

TREŚĆ NUMERU:

JÓZEF STALIN — Kwestia narodowa a leninizm.

* *

BOLESŁAW BIERUT — Zwycięski wódz nowej epoki.

JÓZEF CYRANKIEWICZ — Stalin przewodzi walce o rewolucyjną jedność klasy robotniczej.

JAKUB BERMAN — Rewolucja Październikowa przyśpiesza coraz bardziej rozwój ludzkości do socjalizmu.

HILARY MINC — Niektóre zagadnienia demokracji ludowej w świetle leninowsko - stalinowskiej nauki o dyktaturze proletariatu.

ROMAN ZAMBROWSKI — W walce o realizację stalinowskiej nauki o sojuszu robotniczo - chłopskim.

ALEKSANDER ZAWADZKI — Stalin a zwycięstwo leninizmu w polskim ruchu robotniczym.

FRANCISZEK JÓŹWIAK WITOLD — O stalinowską linię w polityce kadr.

HENRYK ŚWIĄTKOWSKI — Twórca Konstytucji Zwycięskiego Socjalizmu.

* *

Dzieła Stalina w Polsce

Cena egzemplarza oprawnego 200 zł

Przemysł skórzany wprowadza radzieckie metody pracy

Dnia 19 bm. rozpoczęły się w Warszawie obrady III Krajowego Zjazdu Delegatów Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Skórzanego.

Na obrady przybyli: wiceprzewodniczący CRZZ, tow. Al. Burski, przedstawiciel CZ Przemysłu Skórzanego — dyr. Kaszuba oraz delegacje z Czechosłowacji i Węgier.

W pierwszym dniu obrad sekretarz CRZZ, tow. Kowalczyk omówił zadania Związku w świetle uchwał III Plenum PZPR i III Plenum CRZZ, a przewodniczący Zarzadu Głównego Związku Prac. Przem. Skórzanego złożył sprawozdanie z dwuletniej działalności Związku.

W okresie sprawozdawczym Związek zorganizował 1.202 grupy związkowe oraz zrzeszył w ramach ruchu współzawodnictwa pracy 77,9 proc. ogółu pracowników Przemysłu Skórzanego. W 3 największych fabrykach obuwia wprowadzono współzawodnictwo o największą jakość produkcji.

Wykorzystując radzieckie metody pracy liczni robotnicy przemysłu skórzanego stosują metody przodujących robotników ZSRR, jak np. Matrosowa. Obecnie Zarząd Główny Związku Zaw. zorganizował konkurs na najlepsze tłumaczenie radzieckich dzieł fachowych z zakresu przemysłu skórzanego w celu szerszego rozpowszechnienia nowoczesnych metod pracy.

Przewodniczący, tow. Dąbrowski krytykując dotychczasową działalność Zarządu Głównego Związku, stwierdził, że zaniedbano szkolenie ideologiczne, brakło należytego kontaktu z terenem oraz — w wielu wypadkach nie doceniano potrzeb pracowników.

Obrady Zjazdu trwają.

Dalsze depesze na stronie siódmej

Józef Stalin — największy strateg naszych czasów

Lenin, Stalin, Dzierżyński.

rys. P. Wasiljew.

Konstanty Rokossowski

Marszałek Polski, Minister Obrony Narodowej

W siedemdziesiątą rocznicę urodzin Generalissimusa Związku Radzieckiego, Józefa Stalina, oczy całej postępowej ludzkości zwracają się ku niemu, jako największemu działaczowi politycznemu i państwowemu, wodzowi pierwszego na świecie państwa socjalistycznego, wielkiemu wodzowi mas pracujących, będącemu natchnieniem sił demokratycznych, walczących o sprawę pokoju, organizatorowi zwycięstwa nad faszyzmem i największemu strategowi dziejów współczesnych. Narody całego świata widzą w osobie Stalina swego wodza i nauczyciela, przyjaciela i ojca, wiodącego ludzkość do jej wielkiego celu — komunizmu.

Dzień urodzin Józefa Stalina ma szczególne znaczenie dla naszego narodu. Stalin jest dla naszego narodu wypróbowanym przyjacielem, wyzwolicielem z faszystowskiego jarzma, nauczycielem i wielkim wodzem, torującym drogę narodowi polskiemu wraz z innymi narodami, wyzwolonymi spod jarzma kapitalizmu ku jasnej przyszłości. Naród polski z uczuciem najgłębszej wdzięczności zachowuje w swym sercu pamięć o tym, że w najcięższych dla Polski latach Związek Radziecki z wielkim Stalinem na czele przyszedł nam z pomocą, wyzwolił naród polski spod jarzma okupacji faszystowskiej, umożliwił nam budowanie naszego życia państwowego i społecznego na zasadach demokracji ludowej, na zasadach budowy socjalizmu, że Związek Radziecki stoi na straży całości i niepodległości naszych ziem. Józefowi Stalinowi naród polski zawdzięcza olbrzymią pomoc, którą kraj nasz otrzymuje w dziele odbudowy i rozwoju swej gospodarki.

Historyczne doświadczenia partii Lenina — Stalina, działalność Józefa Stalina jest dla nas wytyczną, natchnieniem i wzorem we wszystkich dziedzinach budownictwa nowej Polski. Całe życie Józefa Stalina jest przykładem nieugiętej walki o sprawę mas pracujących, o komunizm. Jako wierny i konsekwentny uczeń Marksa-Engelsa - Lenina, Józef Stalin rozwinął naukę marksistowsko - leninowską w zastosowaniu do nowych warunków, które powstały w okresie ogólnego kryzysu kapitalizmu, po zwycięstwie Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Wraz z Leninem stworzył Józef Stalin pierwsze na świecie państwo socjalistyczne — Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich, który pod jego kierownictwem przekształcił się w potężną ostoję sił pokoju i demokracji. Stworzone przez Generalissimusa Stalina siły zbrojne Związku Radzieckiego w śmiertelnych zmaganiach z faszyzmem odniosły pod jego przewodem największe ze wszystkich zwycięstw i nie tylko obroniły honor, wolność i niepodległość swej ojczyzny, lecz przyniosły też wyzwolenie z faszystowskiego jarzma narodom Europy, w tej liczbie również i naszemu narodowi. Zwycięstwo Związku Radzieckiego, odniesione pod genialnym kierownictwem Stalina, stworzyło decydujące warunki, aby narody krajów Europy Środkowej i Południowo-Wschodniej, Chin, Północnej Korei mogły ująć swój los we własne dłonie, ustanowić władzę mas pracujących, pod kierownictwem klasy robotniczej, realizującej sojusz z masami pracującymi miasta i wsi, aby mogły wkroczyć na drogę socjalizmu.

Twórca najbardziej przodującej nauki wojennej

Generalissimus Stalin, największy działacz państwowy, wódz ludu, wódz wielkiej partii komunistycznej, koryfeusz nauki marksistowsko - leninowskiej, jest wcieleniem wszystkich cech największego stratega dziejów współczesnych, twórcą najbardziej przodującej, współczesnej nauki wojennej. Z imieniem Stalina, z jego niezmordowaną działalnością związana jest cała historia Sił Zbrojnych Związku Radzieckiego. Wraz z Leninem Józef Stalin stworzył armię pierwszego na świecie państwa socjalistycznego. Stalin opracował zasady struktury organizacyjnej Armii Radzieckiej, jako armii nowego typu — armii państwa socjalistycznego. Stalin opracował zasady jej wychowania i szkolenia, Stalin opracował plany decydujących operacji Armii Radzieckiej w okresie wojny przeciwko obcym interwentom i białogwardzistom, i kierował ich realizacją. Jednocześnie Stalin opracował zasady nowej radzieckiej sztuki wojennej, uzbrajał w nie kadry dowódcze i masy żołnierskie Armii Radzieckiej, badał wnikliwie doświadczenia wojny, wykorzystując je wszechstronnie dla tworzenia i rozwoju młodej radzieckiej nauki wojennej.

Józef Stalin był najbliższym współpracownikiem Lenina w dziele organizacji i kierowania obroną kraju Rad w latach wojny przeciwko obcym interwentom i białogwardzistom. Ile kroć powstawało śmiertelne niebezpieczeństwo dla państwa radzieckiego, partia bolszewicka, Włodzimierz Lenin posyłali wypróbowanego stratega Stalina na najbardziej odpowiedzialne, najbardziej decydujące odcinki walki zbrojnej. I Stalin zawsze z żelazną konsekwencją osiągał w najkrótszym czasie decydujące zwycięstwa, które otwierały drogę do ostatecznego pogromu interwentów i białogwardzistów i zwycięskiego zakończenia wojny domowej. W najtrudniejszych i najbardziej skomplikowanych warunkach żelazna wola i geniusz strategiczny Józefa Stalina gwarantowały zwycięstwo rewolucji. W latach wojny domowej przejawiła się w pełni wyższość stalinowskiej sztuki wojennej nad sztuką wojenną armii imperialistycznych. Stalinowska sztuka wojenna była jednym z czynników, które zadecydowały o zwycięstwie młodego państwa radzieckiego.

O przewadze stalinowskiej sztuki wojennej decydowała przede wszystkim wyższość nowego, socjalistycznego ustroju społecznego nad ustrojem kapitalistycznym. Już w owych pierwszych latach istnienia państwa radzieckiego narody wyzwolone od władzy kapitalistów i obszarników poczuły się panami własnego losu, gospodarzami własnego państwa. Cele wojny przeciwko obcym interwentom i białogwardzistom bliskie były i zrozumiałe dla mas pracujących państwa radzieckiego, a więc i dla wszystkich żołnierzy Armii Radzieckiej. To stało się źródłem wspaniałego zrywu bojowego i ofensywnego ducha oraz nieugiętości w walce żołnierzy radzieckich. Największa zasługa Stalina polega na tym, że już w okresie powstawania państwa radzieckiego obudził on olbrzymie siły żywotne społeczeństwa radzieckiego, ukazał przewagę, którą miała Armia Radziecka nad swymi wrogami i wykorzystał tę przewagę w sposób naukowy. W latach wojny domowej pod kierownictwem Lenina i Stalina ustalone zostały główne podstawowe założenia programowe Armii Radzieckiej, jako armii regularnej nowego typu, zasadniczo odmiennej od armii państw kapitalistycznych, armii wyzwolenia robotników i chłopów, armii braterstwa między narodami, armii przepojonej duchem internacjonalizmu.

Właściwe rozwiązanie zasadniczych zagadnień budownictwa sił zbrojnych w latach wojny domowej, wypracowanie przez Stalina nowej radzieckiej nauki wojennej — wszystko to zapewniło zwycięstwo państwu radzieckiemu i stało się podstawą dalszego wzrostu potęgi radzieckich sił zbrojnych, które okryły się nieśmiertelną chwałą w walce z faszyzmem niemieckim podczas Wielkiej Wojny Narodowej. Ten okres działalności Józefa Stalina i doświadczenia organizacji armii nowego typu, miały i mają najdonioślejsze znaczenie również dla tworzenia nowej armii polskiej. Po zwycięskim zakończeniu walki przeciwko obcym interwentom i białogwardzistom, Stalin pogłębiał nadal zagadnienia radzieckiej nauki wojennej, uogólniając bogate doświadczenia minionej wojny.

W szeregu swych prac, a zwłaszcza w pracy p. t. „Przyczynek do strategii i taktyki komunistów rosyjskich" Józef Stalin daje klasyczne ujęcie podstawowych zagadnień strategii i taktyki, ich wzajemnego związku i współzależności, zadań sztuki wojennej, roli poszczególnych rodzajów broni i szeregu innych ważnych zagadnień radzieckiej nauki wojennej. W dniach żałoby po śmierci Lenina, w styczniu 1924 roku Stalin w imieniu partii bolszewickiej złożył na II Zjeździe Rad ZSRR historyczną przysięgę.

„Lenin wskazywał nam niejednokrotnie — mówił Stalin, — że wzmocnienie Armii Czerwonej, jej doskonalenie się jest jednym z najważniejszych zadań naszej Partii... Przysięgnijmy więc, towarzysze, że nie będziemy szczędzili sił, aby wzmocnić naszą Armię Czerwoną, naszą Flotę Czerwoną..." (Stalin o Leninie. Wyd. „Książka i Wiedza", W-wa 1949, str. 5).

Genialna przenikliwość Stalina zapewniła rozwój potęgi państwa socjalistycznego

W całej swej dalszej działalności w dziedzinie budownictwa radzieckich sił zbrojnych, Józef Stalin niezłomnie dotrzymywał tej wielkiej przysięgi. Przewidując naukowo nadciągającą napaść imperialistów na Związek Radziecki, Stalin pracował nieustannie nad wszechstronnym rozwojem potęgi wojennej Związku Radzieckiego. Decydujące znaczenie miały w tej sprawie olbrzymie przemiany socjalistyczne, które dokonały się w Związku Radzieckim pod kierownictwem partii bolszewickiej, pod kierownictwem Stalina na przestrzeni historycznych pięciolatek stalinowskich.

Państwo radzieckie przed wybuchem drugiej wojny światowej przekształciło się w potężne pod względem obronności mocarstwo. Uprzemysłowienie kraju stworzyło bogatą wojskowo - gospodarczą bazę aktywnej obrony. Socjalistyczna przebudowa rolnictwa na zasadach kolektywizacji wzmocniła bazę aprowizacyjną i surowcową. Likwidacja nierówności narodowościowych, wszechstronne umocnienie przyjaźni między narodami Związku Radzieckiego, wykuły niespotykaną dotąd jeszcze w historii moralno - polityczną jedność narodu radzieckiego. Ogromny rozwój kulturalny ludności Związku Radzieckiego zapewnił tak potrzebne dla sprawy obronności kraju wysoko wykwalifikowane kadry. Wszystko to miało decydujące znaczenie dla rozwoju potęgi wojennej kraju Rad. Równocześnie na podstawie społecznych i politycznych przemian w Związku Radzieckim, rosły i krzepły pod kierownictwem Stalina radzieckie siły zbrojne. Podniósł się wydatnie poziom uzbrojenia i wyposażenia technicznego, wzrosła liczebność, wyrosły kadry dowódców. W momencie wybuchu Wielkiej Wojny Narodowej Armia Radziecka była całkowicie współczesną, potężną armią, wychowaną w duchu najgłębszego oddania swej ojczyźnie, swemu rządowi, sprawie Lenina - Stalina. Wszystkie te przeobrażenia związane są bezpośrednio z imieniem Józefa Stalina. Mądrze i z umiłowaniem trudził się on nad przygotowaniem sił i środków dla aktywnej obrony pierwszego na świecie państwa socjalistycznego. Równocześnie, demaskując agresywne plany podżegaczy wojennych, Stalin wskazywał nieustannie narodowi radzieckiemu na konieczność zaostrzenia czujności i pełnego pogotowia na wypadek zbrojnej napaści imperialistów. Za wszystkimi perfidnymi knowaniami dyplomacji państw imperialistycznych, Stalin wyraźnie dostrzegał prawdziwe oblicze podżegaczy wojennych, ich dążenie do skierowania agresji faszystowskiej przeciwko Związkowi Radzieckiemu za cenę otwartej zdrady najżywotniejszych interesów narodów Europy. Dyplomacja radziecka mądrze kierowana przez Stalina podejmowała ogromne i różnorodne wysiłki, aby zorganizować i zespolić siły pokoju przeciwko siłom napastniczym, aby powstrzymać podżegaczy wojennych i nie dopuścić do rozpętania agresji.

Nie bacząc na to, Niemcy faszystowskie zachęcane przez politykę „nieinterwencji" i monachijską zdradę rządów największych państw kapitalistycznych, wszczęły wojnę zaborczą. Ofiarą agresji padły prawie wszystkie kraje Europy, w tej liczbie i nasz kraj, zdradzony przez samacyjne rządy i zachodnich sojuszników.

Stalin na froncie w czasie Wielkiej Wojny Narodowej. Obraz P. Sokołowa — Skali.

22 czerwca 1941 roku Niemcy hitlerowskie podjudzane również przez anglo - amerykańskich imperialistów wiarołomnie napadły na Związek Radziecki. Wielomilionowa armia faszyzmu ruszyła przeciwko krajowi socjalizmu, licząc na to, że tak samo łatwo jak w kampaniach 1939 i 1940 roku w Europie zachodniej, odniesie zwycięstwo nad radzieckimi siłami zbrojnymi. Przewaga Niemiec hitlerowskich na skutek nieoczekiwanej napaści była ogromna. W pierwszym okresie wojny Armia Radziecka musiała toczyć walkę w wyraźnie niekorzystnych warunkach. Groźne niebezpieczeństwo zawisło nad krajem socjalizmu. W chwili śmiertelnego niebezpieczeństwa Józef Stalin stanął osobiście na czele radzieckich sił zbrojnych. Z właściwą mu bezpośredniością i szczerością wskazał On w swym historycznym przemówieniu, wygłoszonym przez radio w dniu 3 lipca 1941 roku, na niebezpieczeństwo, które zawisło nad krajem Rad. Wezwał cały naród radziecki i jego siły zbrojne, by organizowały się dla odparcia nieprzyjaciela i wywalczenia zwycięstwa. Z największą precyzją Stalin określił zadania, które w imię zwycięstwa powinien wykonać na swoim posterunku każdy człowiek radziecki. Ludzie radzieccy w zapleczu i na froncie, na terenach okupowanych przez nieprzyjaciela wiedzieli co mają robić, aby wroga powstrzymać i rozbić. Miało to ogromne znaczenie dla sprawy organizowania zwycięstwa.

Określając dokładnie plany nieprzyjaciela, jego silne i słabe strony, Stalin genialnie zastosował przeciwko nacierającej armii Niemiec hitlerowskich opracowane przez siebie zasady czynnej obrony. Broniąc wytrwale każdej piędzi ziemi, zadając liczne ciosy nacierającemu nieprzyjacielowi, wojska radzieckie krok za krokiem konsekwentnie wyczerpywały siły nieprzyjaciela, udaremniały jego plany na całym ogromnym froncie walki zbrojnej od Morza Barenca do Morza Czarnego.

Główny atak wojsk niemiecko - faszystowskich szedł w kierunku stolicy Związku Radzieckiego — Moskwy, gdyż z jej zajęciem nieprzyjaciel wiązał swe nadzieje na wygranie wojny. Tutaj rozgrywały się decydujące wydarzenia pierwszego okresu Wielkiej Wojny Narodowej. I tu w bitwie pod Moskwą wojska radzieckie dokonały pierwszego przełomu o doniosłym znaczeniu nie tylko dla biegu Wielkiej Wojny Narodowej Związku Radzieckiego, lecz również dla całokształtu drugiej wojny światowej. W okresie wielkiej bitwy pod Moskwą, kiedy napięcie walki obronnej wojsk radzieckich doszło do punktu kulminacyjnego, wielki wódz radzieckich sił zbrojnych wprowadził do boju przygotowane przezeń uprzednio wielkie rezerwy strategiczne i rzucił je do kontrofensywy. Milionowe zgrupowanie wojsk niemiecko - faszystowskich zostało rozbite na głowę i odrzucone. Zlikwidowane zostało niebezpieczeństwo, zagrażające sercu Związku Radzieckiego — Moskwie. Równocześnie w myśl planu Stalina, rozgromiono szturmowe zgrupowanie Niemców, nacierających w kierunku tychwińskim i rostowskim, a następnie wojska radzieckie przeszły do ogólnej ofensywy na najważniejszych kierunkach strategicznych. Wojska niemiecko - faszystowskie, które spodziewały się błyskawicznego zwycięstwa, poniosły dotkliwą klęskę, a ich planom strategicznym i operatywnym zadany został druzgocący cios. Geniusz Wielkiego Stalina, nie zwyciężona siła państwa radzieckiego, niezłomna postawa radzieckich sił zbrojnych i ofiarna praca narodu radzieckiego, stały się niezdobytą zaporą, o którą rozbiła się armia faszystowska. W niezmiernie ciężkich warunkach walki w 1941 roku Stalin z niezrównanym mistrzostwem wygrał pierwszą kampanię Wielkiej Wojny Narodowej.

Miało to ogromne znaczenie dla całego dalszego przebiegu wojny, bowiem fiasko planów wojny błyskawicznej, oznaczało dla niemieckiego faszyzmu utratę wszystkich elementów tej chwilowej przewagi, która powstała w wyniku zaskoczenia. O dalszym wyniku walki decydowały nie takie drugorzędne momenty, jak moment zaskoczenia, lecz jak wskazywał Stalin, stale działające czynniki: niewzruszoność zaplecza, duch moralny armii, ilość i jakość dywizji, uzbrojenie armii, zdolności organizacyjne jej dowództwa. Jeśli zaś mowa o tych czynnikach, bezsporna przewaga była po stronie Związku Radzieckiego, co potwierdził niezbicie wynik Wielkiej Wojny Narodowej. Zwycięstwo Armii Radzieckiej pod Moskwą miało również olbrzymie znaczenie dla losu narodów w krajach okupowanych przez faszystów. Zwycięstwo to natchnęło je nadzieją, że Niemcy faszystowskie będą pobite, i Związek Radziecki wyswoli ujarzmione przez faszyzm narody.

„Naszym celem — wskazywał Stalin — *jest przyjście z pomocą tym narodom w ich walce wyzwoleńczej przeciwko tyranii hitlerowskiej, a potem danie im całkowitej możności swobodnego urządzenia się na swej ziemi tak, jak zechcą"* (Stalin „O Wielkiej Wojnie Narodowej Związku Radzieckiego". Wyd. „Prasa Wojskowa", W-wa. 1949, str. 28).

Potęga radzieckich sił zbrojnych rosła, ale sytuacja wojenna latem 1942 roku ukształtowała się na niekorzyść Związku Radzieckiego. Jak wiadomo Związek Radziecki musiał również i później toczyć sam na sam w gigantycznym pojedynku walkę z Niemcami faszystowskimi i ich sojusznikami.

Zwycięstwo pod Stalingradem — dziełem stalinowskiego geniusza strategicznego

Władcy Anglii i USA nie wykonywali przyjętych uroczyście zobowiązań w sprawie otwarcia drugiego frontu w Europie. Pozwalało to dowództwu niemieckiemu bez wszelkiego ryzyka skoncentrować przeciwko Związkowi Radzieckiemu wszystkie swe rezerwy strategiczne i rzucić przeciwko niemu wielkie siły satelitów. Liczba dywizji niemieckich i dywizji satelitów faszystowskich Niemiec latem 1942 roku zwiększyła się prawie półtorakrotnie w stosunku do początkowego okresu wojny. Postawiło to wojska radzieckie w niekorzystnej sytuacji i umożliwiło Niemcom rozwinięcie ofensywy na południowo - zachodnim odcinku frontu radzieckiego. Rozpoczęła się gigantyczna bitwa pod Stalingradem. Niemcy znowu liczyli, że zadadzą klęskę Armii Radzieckiej, że uda im się odciąć stolicę państwa radzieckiego od nadwołżańskiego i uralskiego zaplecza, pozbawić ją nafty, przedostać się na tyły Moskwy i wziąć ją uderzeniem ze wschodu.

Stalin i tym razem przejrzał zamysły wroga. Organizuje on czynną obronę pod Stalingradem, gdzie skierowane było główne uderzenie przeciwnika oraz na północnym Kaukazie, dokąd nieprzyjaciel skierował uderzenie pomocnicze. W ciągu kilku miesięcy toczyła się bitwa obronna, w toku której udaremnione zostały strategiczne zamysły nieprzyjaciela. Następnie, w myśl stalinowskiego planu i pod bezpośrednim kierownictwem Stalina wojska radzieckie przeszły do zdecydowanej kontrofensywy, przerwały obronę nieprzyjaciela na flankach jego głównego zgrupowania pod Stalingradem i błyskawicznym uderzeniem wielkich sił czołgów otoczyły główną grupę szturmową dowodzoną przez feldmarszałka Paulusa w składzie dwóch armii, w sile 330 tysięcy ludzi.

(Dokończenie na str. 4-ej)

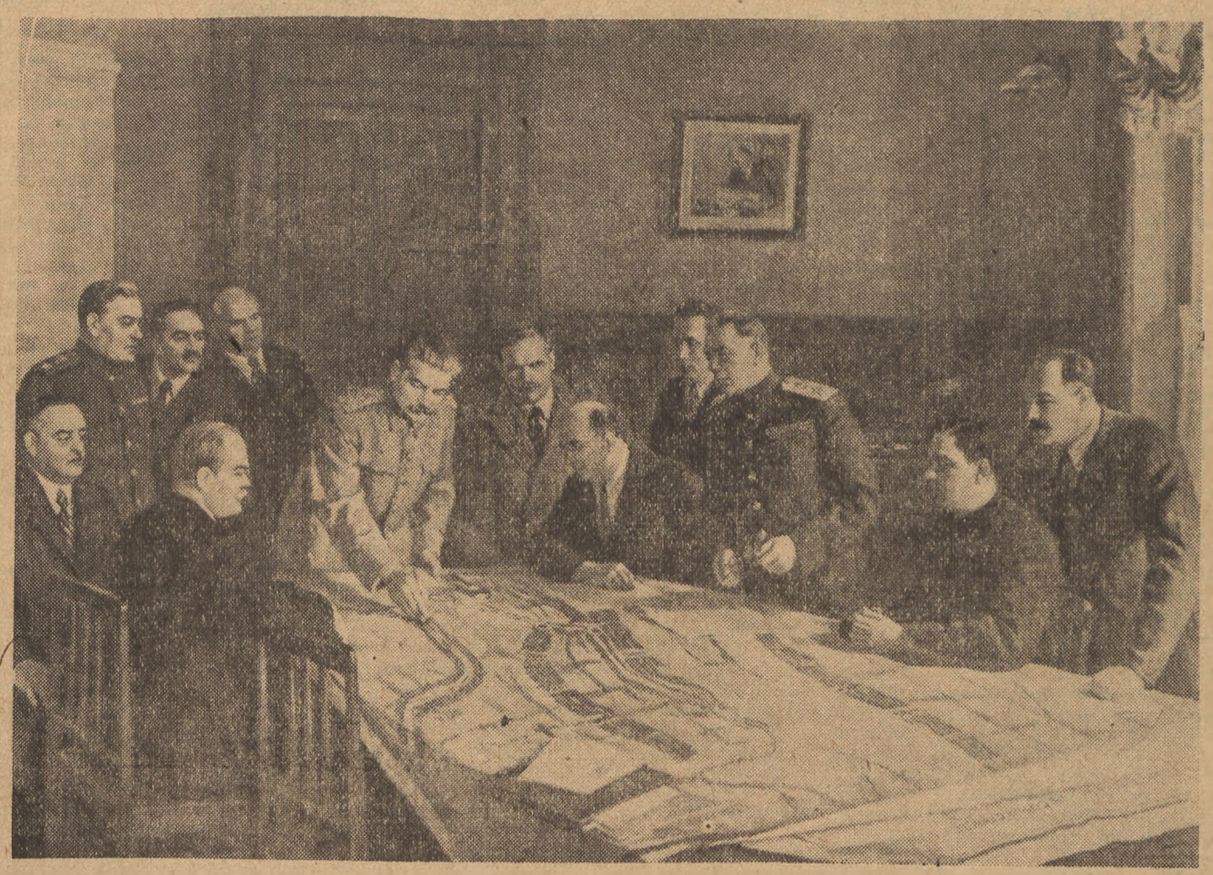

Obrady Biura Politycznego KC WKP(b).

Obraz D. Nałbandjana.

Józef Stalin—największy strateg naszych czasów

Konstanty Rokossowski

Marszałek Polski, Minister Obrony Narodowej

(Dokończenie ze str. 3-ej)

Bitwa pod Stalingradem, która w ciągu całego lata i jesieni 1942 roku przykuwała oczy całego świata, zakończyła się wspaniałym zwycięstwem wojsk radzieckich. Stanowiła ona ukoronowanie stalinowskiej sztuki wojennej. W bitwie pod Stalingradem przeprowadzono wypracowaną przez Stalina z niebywałym mistrzostwem klasyczną pod względem swej formy operację, która miała na celu otoczenie głównego zgrupowania nieprzyjaciela z zastosowaniem środków właściwych dla motomechanicznego okresu wojen. Zwycięstwo w bitwie pod Stalingradem jest wspaniałym dziełem stalinowskiego geniusza strategicznego, stanowiące go wcielenie doskonałości przodującej radzieckiej sztuki wojennej. Zwycięstwo pod Stalingradem stało się radykalnym punktem zwrotnym w biegu Wielkiej Wojny Narodowej Związku Radzieckiego i II wojny światowej, której decydujące wydarzenia rozgrywały się na radziecko - niemieckim froncie.

Radzieckie siły zbrojne rozwinęły potężną ofensywę na ogromnym froncie, zadając cios za ciosem wojskom niemieckim. Inicjatywa strategiczna przeszła w ręce dowództwa radzieckiego. Osławione wojska niemieckie zmuszone były nie tylko bronić się, lecz i cofać, szukając często ratunku jedynie w ucieczce. Zwycięstwo pod Stalingradem miało ogromne znaczenie dla uaktywnienia walki, prowadzonej przez siły oporu narodów europejskich, które znalazły się w jarzmie okupacji faszystowskiej. Narody krajów okupowanych zdawały sobie sprawę z zasadniczego przełomu w przebiegu wojny, dokonanego na korzyść Związku Radzieckiego. Zwycięstwa Armii Radzieckiej pod Moskwą i Stalingradem, odniesione pod genialnym kierownictwem Józefa Stalina, stały się dla patriotów naszego kraju natchnieniem i bodźcem do walki. Rosły i krzepły partyzanckie oddziały Gwardii Ludowej, utworzone przez Polską Partię Robotniczą, czerpiące natchnienie ze zwycięskiej walki radzieckich sił zbrojnych.

Przełom w biegu wojny — rezultatem przewagi ustroju radzieckiego i genialnej strategii Stalina

W 1943 roku dowództwo niemieckie usiłowało przejąć ponownie utraconą inicjatywę i przy pomocy potężnych sił dokonało uderzenia w rejonie Kurska. Nie bacząc na to, że dowództwu niemieckiemu i tym razem udało się zwiększyć liczebność sił zbrojnych na froncie niemiecko - radzieckim (ich zaplecze strategiczne było nadal wolne od działań lądowych wojsk Anglii i Stanów Zjednoczonych), ofensywa wojsk niemieckich powstrzymana została w ciągu kilku dni.

Stalin zmowu rozszyfrował zamiary nieprzyjaciela. Przeciwstawił jego uderzeniu umiejętnie zorganizowaną głęboką obronę i znów rzucił wojska radzieckie do zdecydowanej kontrofensywy, w toku której szturmowe zgrupowania nieprzyjaciela zostały pobite na głowę. Z jeszcze większą niż w poprzednich kampaniach siłą rozwinęła się ofensywa wojsk radzieckich na zachód i trwała prawie bez przerwy do samego końca wojny. Podejmowane przez dowództwo niemieckie próby utrzymania się na wygodnych liniach strategicznych, jak np. Dniepr, próby przeczekania za rozmaitymi okrzyczanymi „wałami" obronnymi — stale doznawały fiaska pod ciosami kierowanych przez Stalina wojsk radzieckich.

Polsko - radzieckie braterstwo broni

W działaniach wojennych 1943 roku brała udział w składzie wojsk radzieckich 1 Dywizja Wojska Polskiego, utworzona na terytorium ZSRR przy pomocy rządu radzieckiego. Ze wspólnej walki oddziałów polskich i oddziałów Armii Radzieckiej powstała więź braterstwa, która na wieki połączyła siły zbrojne nowej Polski z siłami zbrojnymi Związku Radzieckiego.

Rosła coraz bardziej potęga radzieckich sił zbrojnych. Znikała ilościowa przewaga technicznych środków walki, którą posiadały w pierwszym okresie wojny wojska niemiecko - faszystowskie. Pod względem liczebności sprzętu bojowego i jego jakości, wojska radzieckie górowały znacznie nad armią niemiecko - faszystowską. Coraz bardziej oczywista stawała się bezsilność okrzyczanej niemieckiej sztuki wojennej, wobec stalinowskiego geniuszu wojennego. Ten głęboki przełom w przebiegu działań wojennych osiągnięty został dzięki bezspornej przewadze radzieckiego ustroju społecznego i państwowego, dzięki kierującej i organizującej działalności partii bolszewickiej, dzięki genialnemu kierownictwu strategicznemu Stalina.

Zwycięstwa Związku Radzieckiego przyczyniły się do dalszego rozwoju wyzwoleńczej walki naszego narodu.

31 grudnia 1943 roku powstał najwyższy organ podziemnej władzy ludowej Polski, — Krajowa Rada Narodowa, która skupiła siły narodu polskiego walczące w sojuszu z wielkim państwem radzieckim przeciw okupantowi o wyzwolenie narodowe i społeczne. Z najgłębszą wdzięcznością naród nasz powitał orędzie wielkiego Stalina do Związku Patriotów Polskich latem 1943 roku. *„Możecie być przekonani* — pisał Stalin — *że Związek Radziecki zrobi wszystko co w jego mocy, aby przyspieszyć rozgromienie naszego wspólnego wroga, Niemiec hitlerowskich, umocnić przyjaźń polsko - radziecką i z wszech miar pomagać sprawie odrodzenia wolnej niepodległej Polski".*

Wyzwoleńcza rola Armii Radzieckiej

Rok 1944 zapisał się w historii drugiej wojny światowej, jako rok decydujących zwycięstw radzieckich sił zbrojnych. W ciągu 1944 roku na całym olbrzymim froncie od północy do południa radzieckie siły zbrojne zgodnie z planem Stalina i pod jego bezpośrednim kierownictwem zadały nieprzyjacielowi kolejno dziesięć druzgocących ciosów. Uderzenia te wstrząsnęły całym frontem strategicznym nieprzyjaciela i rozgromiły go. Wojska radzieckie, znosząc z oblicza ziemi linię obrony nieprzyjaciela, przeszły w bojach na zachód od 500 do 1.100 kilometrów. W ten sposób wyzwoliły one całe terytorium Związku Radzieckiego, chwilowo okupowane przez najeźdźców niemiecko-faszystowskich. Przywrócone zostały na całej swej długości granice Związku Radzieckiego i Armia Radziecka przystąpiła do spełnienia swej kolejnej historycznej misji — wyzwolenia narodów słowiańskich i innych krajów Europy, ujarzmionych przez faszyzm. W ofensywie radzieckich sił zbrojnych w 1944 roku uczestniczyły również wojska polskie. Dzięki bezinteresownej pomocy rządu radzieckiego, siły wojsk polskich w ZSRR nieustannie wzrastały. W roku 1944 stanowiły one już całą armię, wspaniale wyposażoną i uzbrojoną w doskonały radziecki sprzęt techniczny. Walcząc ramię przy ramieniu z armiami radzieckimi, nasze wojska uczyły się stalinowskiej sztuki wojennej i przyswajały sobie wartości bojowe swych walecznych sojuszników.

Zwycięstwa radzieckich sił zbrojnych w 1944 roku były triumfem, odniesionym przez radziecką sztukę wojenną nad sztuką wojenną nieprzyjaciela. Genialny stalinowski plan wymierzania nieprzyjacielowi druzgocących ciosów w różnych kierunkach w myśl jednolitego planu strategicznego, zdecydowany charakter operacji, opartych na wybitnie mistrzowskim wykorzystaniu wszystkich sił i środków współczesnej wojny, w ich kombinowanym współdziałaniu, wszystko to jest szczytem sztuki strategicznej w warunkach zmechanizowanej wojny.

Sytuacja wojskowo - polityczna, która wytworzyła się w połowie 1944 roku, przesądzała dalszy przebieg i wynik wojny. Było już absolutnie wiadomo, że Związek Radziecki zdolny jest sam jeden, o własnych jedynie siłach, rozgromić ostatecznie armię faszystowską i wyzwolić całą Europę z jarzma faszyzmu. Fakt ten zmusił rząd angielski i amerykański do przeprowadzenia latem 1944 roku operacji desantowej w Europie. Sens tego desantu był jasny. Miał on na celu uratowanie panowania sił reakcyjnych w Europie i zapewnienie imperialistom Anglii i Stanów Zjednoczonych realizacji ich własnych egoistycznych interesów. Otwarcie drugiego frontu w Europie zachodniej nie zmieniło układu sił na froncie radziecko-niemieckim. Front radziecko-niemiecki pozostawał nadal decydującym frontem drugiej wojny światowej. Cały ciężar walki przeciwko faszystowskim Niemcom dźwigały nadal na swych barkach radzieckie siły zbrojne.

Towarzysz Stalin i członkowie rządu w drodze na manifestację pierwszomajową (1945 r.).

Ale chwila ostatecznego zwycięstwa była już bliska. Rok 1945 rozpoczął się pod znakiem bardziej jeszcze druzgocących ciosów radzieckich sił zbrojnych. Wojska radzieckie wykonywały rozkaz swego wielkiego wodza — *„dobić bestię faszystowską w jej własnym legowisku i zatknąć na murach Berlina sztandar zwycięstwa".*

Pięć frontów radzieckich rozpoczęło ofensywę na linii długości ponad 1.200 kilometrów w Prusach Wschodnich, w Polsce i zachodnich Karpatach. Ofensywa wojsk radzieckich rozpoczęła się wcześniej, niż przewidywał plan i w niesprzyjających warunkach meteorologicznych. Wywołane to było tym, że wojska niemiecko - faszystowskie podjęły w Ardenach silny kontratak przeciwko wojskom anglo - amerykańskim i postawiły je w trudnej sytuacji. Wierny zobowiązaniom sojuszniczym w odróżnieniu od tego, jak postępowali władcy Anglii i USA, wódz naczelny radzieckich sił zbrojnych na prośbę rządu angielskiego rozpoczął ofensywę wcześniej, aby pośpieszyć na odsiecz armii anglo - amerykańskiej, która ponosiła porażki.

Uderzenią radzieckich sił zbrojnych w 1945 roku zawierały cechy charakteryzujące dalszy rozwój stalinowskiej sztuki wojennej, pozostające w związku ze wzrostem potęgi wojennej państwa socjalistycznego. Podczas, gdy w 1944 roku wojska radzieckie zadawały ciosy kolejno w różnych kierunkach, w 1945 roku miały one możność wymierzenia ciosu o mocarnej sile na przestrzeni 1.200 kilometrów, od Bałtyku do Karpat. Zdruzgotało to cały front niemiecki i doprowadziło do rozgromienia głównych zgrupowań strategicznych nieprzyjaciela.

Ofensywa Armii Radzieckiej w 1945 roku, w której brały już udział dwie Armie Polskie, przyniosła całkowitą wolność narodowi polskiemu, wyzwoliła naszą stolicę — Warszawę, wyzwoliła znaczną część Czechosłowacji, wyzwoliła Węgry, doprowadziła do oczyszczenia znacznej części Prus Wschodnich i Śląska oraz wysunęła wojska radzieckie na Pomorze, do Brandenburgii, na przedpola Berlina.

Potęga Armii Radzieckiej i siła stalinowskiej sztuki wojennej, z niezwykłą mocą przejawiły się w końcowej bitwie Wielkiej Wojny Narodowej — w bitwie o Berlin. Wojska radzieckie, które zadały cios berlińskiemu zgrupowaniu nieprzyjaciela, miały 41.600 dział i moździerzy, 8.400 samolotów i przeszło 6.300 czołgów, nie licząc olbrzymiej ilości innego sprzętu technicznego.

Nie bacząc na to, że przeciwko wojskom radzieckim dowództwo niemiecko - faszystowskie rzuciło wszystkie swe rezerwy, faktycznie zaprzestając całkowicie walki przeciwko armiom anglo - amerykańskim, nie zdołało ono jednak wytrzymać naporu zwycięskich wojsk radzieckich. Według planów Stalina, pod Jego bezpośrednim kierownictwem, wojska radzieckie zadały ostatnie druzgocące ciosy wojskom niemiecko - faszystowskim. Front nieprzyjaciela został przerwany i całe berlińskie zgrupowanie znalazło się w pierścieniu wojsk radzieckich i zostało rozbite na dwie części. Zdruzgotane zostały resztki najsilniejszej w świecie kapitalistycznym armii faszystowskiej. 8 maja 1945 r. Niemcy faszystowskie uznały się za zwyciężone i skapitulowały.

„Teraz — mówił w dniu 9 maja Stalin — *możemy z całkowitym uzasadnieniem oświadczyć, że nastąpił historyczny dzień ostatecznego rozgromienia Niemiec, dzień wielkiego zwycięstwa naszego narodu nad imperializmem niemieckim. Wielkie ofiary poniesione przez nas w imię wolności i niepodległości naszej ojczyzny, niezliczone wyrzeczenia i cierpienia, przeżyte przez nasz naród w czasie wojny, wytężona praca w zapleczu i na froncie złożona na ołtarzu ojczyzny — nie minęły daremnie i uwieńczone zostały całkowitym zwycięstwem nad wrogiem. Odwieczna walka narodów słowiańskich o swe istnienie i o swoją niepodległość zakończyła się zwycięstwem nad niemieckimi zaborcami i niemiecką tyranią".* (Stalin. „O Wielkiej Wojnie Narodowej Związku Radzieckiego", Wyd. „Prasa Wojskowa", W-wa, 1949 r., str. 190).

Wkrótce po zwycięstwie nad faszystowskimi Niemcami i ich sojusznikami w Europie, siły zbrojne Związku Radzieckiego skierowały oręż przeciwko imperialistycznej Japonii. Udział Armii Radzieckiej w wojnie przeciwko Japonii zapewnił szybkie rozgromienie jej armii i jej bezwarunkową kapitulację, co z kolei doprowadziło do zakończenia drugiej wojny światowej. I tu na dalekowschodniej arenie działań wojennych wojska radzieckie, działając według planu swego Wielkiego Wodza, Generalissimusa Stalina i pod jego kierownictwem, dały wspaniałe wzory sztuki wojennej.

Przewaga stalinowskiej nauki wojennej

Zwycięstwo Związku Radzieckiego w drugiej wojnie światowej było przede wszystkim zwycięstwem radzieckiego socjalistycznego ustroju społecznego i państwowego nad kapitalistycznym ustrojem faszystowskim. Podstawą zwycięstwa Związku Radzieckiego i jego sił zbrojnych stanowi olbrzymia przewaga świata socjalizmu nad światem umierającego kapitalizmu. Państwo radzieckie ze swoją potężną gospodarką planową, z niezłomną jednością moralno - polityczną i braterstwem narodów, z wysoką kulturą socjalistyczną i wspaniałymi siłami zbrojnymi, okazało się bez porównania silniejsze od najsilniejszego państwa faszystowskiego Europy, w dodatku wspomaganego przez szereg satelitów. Źródłem zwycięstwa Związku Radzieckiego była przewaga nowej, stalinowskiej nauki wojennej, geniusz stalinowskiego kierownictwa państwowego i strategicznego. Stalin, który genialnie przewidział charakter współczesnej wojny, umożliwił przygotowanie państwa radzieckiego, narodu radzieckiego i jego sił zbrojnych do aktywnej obrony, której ukoronowaniem było całkowite rozgromienie napastnika.

Geniusz Józefa Stalina zorganizował do walki z faszystowskimi Niemcami wszystkie siły Armii Radzieckiej, Lotnictwa i Marynarki. Geniusz Stalina wypracował strategiczne plany wojny, stworzył nowe formy walki zbrojnej, które wzbogaciły radziecką sztukę wojenną i uwarunkowały zwycięstwo radzieckich sił zbrojnych.

Rozwijając w toku Wielkiej Wojny Narodowej radziecką naukę wojenną, Józef Stalin podniósł ją na niebywale wysoki szczebel rozwoju, uczynił z niej naukę najbardziej przodującą, która odzwierciedla całą przewagę ustroju radzieckiego, naukę, która wyróżnia się nowatorskim i twórczym charakterem.

Stalinowska nauka wojenna posiada nieocenione znaczenie dla sił zbrojnych nowej demokratycznej Polski i dla sił zbrojnych wszystkich krajów demokracji ludowej. Założenia stalinowskiej nauki wojennej są teoretyczną podstawą budownictwa naszej armii, lotnictwa i marynarki oraz umocnienia obronności naszego państwa, są podstawą szkolenia i wychowania naszych kadr dowódczych i żołnierzy, są niewyczerpanym źródłem rozwoju naszej sztuki wojennej.

Nasi generałowie i oficerowie winni nieustannie głęboko studiować stalinowską naukę wojenną, najdoskonalszą naukę wojenną naszych czasów, badać doświadczenia bojowe Armii Radzieckiej — najwspanialszej armii naszych czasów. Powinniśmy studiować bojowe doświadczenia naszych oddziałów, nabyte w walkach na froncie radziecko - niemieckim w ścisłym współdziałaniu z wojskami radzieckimi, pod kierownictwem największego Wodza naszej epoki — Generalissimusa Stalina.

Męstwo i dzielność polskiego żołnierza, oparte na wieczystym braterstwie z żołnierzem radzieckim, męstwo i dzielność polskiego żołnierza, przyswajającego sobie niezwyciężoną strategię stalinowską, wielokrotnie wzmaga obronność i bezpieczeństwo Polski Ludowej.

W dniu 70 rocznicy urodzin naród polski śle swemu wielkiemu przyjacielowi, wyzwolicielowi i genialnemu Wodzowi, który wskazuje nam drogę do socjalizmu — Józefowi Stalinowi, uczucia gorącej miłości, oddania i wdzięczności.

Żołnierze polscy z całego serca wznoszą okrzyk na cześć największego Wodza naszej epoki — Generalissimusa Stalina.

Z mych wspomnień

Aleksander Zawadzki

Rok 1943. Stalingrad przechylił szalę zwycięstwa na stronę Związku Radzieckiego. Tylko geniusz Wielkiego Stalina mógł widzieć w owe czasy przyszłe kształtowanie się losów Polski, mógł widzieć tę najlepszą i najskuteczniejszą formę pomocy, z jaką Związek Radziecki — sam zmagając się w śmiertelnych zapasach z hitlerowskim zwierzem — mógł przyjść ofiarnie walczącym o narodowe i społeczne wyzwolenie masom pracującym Polski.

Wyraziło się to zarówno w poparciu powstania Związku Patriotów Polskich i jego platformy ideowej, jak i jego inicjatywy zorganizowania na terenie ZSRR i w oparciu o pomoc Związku Radzieckiego — nowego wojska polskiego. Wyraziło się to także w przyjęciu później przez towarzysza Stalina delegacji Krajowej Rady Narodowej, która przedostała się przez front na teren Związku Radzieckiego.

*

W czasie, gdy kosmopolityczny watażka Anders, wspomagany przez anglosaskich sojuszników, zdradziecko wyprowadzał do Iranu zorganizowaną przy pomocy Rządu Radzieckiego armię polską — organ Związku Patriotów Polskich w ZSRR ogłosił w pierwszym swym numerze:

„Polak musi walczyć"

„O Polskę sprawiedliwą, bez rasowych i narodowych nienawiści".

„O Polskę silną wewnętrznie nie siłą pięści i policyjnej pałki, ale jednością narodu, rozwojem ekonomicznym i kulturalnym".

„I dlatego będziemy się domagali tego, by tu na ziemi radzieckiej, Polacy mogli zmagać się z wrogiem z bronią w ręku".

„Zbliża się dzień zwycięstwa, słychać jego głos od Stalingradu, od wyzwalanych z dnia na dzień ziem Ukrainy, od oswobodzonych rejonów Białorusi".

*

Zbliżał się dzień zwycięstwa, słychać było jego głos od nieśmiertelnego Stalingradu — wiedział geniusz Stalina dzień wyzwolenia narodów Europy, widział historyczny sens, by w to wyzwolenie wniosły one swój maksymalny wkład.

16-go maja 1943 r. tenże organ ZPP — „Wolna Polska" pisał w artykule „Ruszamy do walki":

„Przyszła wreszcie długo oczekiwana chwila — Rząd Radziecki zgodził się zadość-uczynić naszym prośbom i zezwolił na formowanie na terytorium Związku Radzieckiego polskiej dywizji im. Tadeusza Kościuszki, w której szeregach Polacy, zamieszkali w Związku Radzieckim, ramię przy ramieniu z bohaterami spod Moskwy, Leningradu i Stalingradu, walczyć będą ze wspólnym wrogiem...

Dziś w godzinie krwi i męki naszego narodu, prawo do walki to najbardziej upragniony, najpiękniejszy przywilej każdego Polaka...

Wiemy, że... na naszych bagnetach błyśnie w Polsce pierwszy promień wyzwolenia".

*

A wkrótce w liście do Zjazdu ZPP pisał towarzysz Stalin słowa pełne wiary i otuchy:

„Możecie być pewni, że Związek Radziecki uczyni wszystko co możliwe, by przyspieszyć klęskę naszego wspólnego wroga — Niemiec hitlerowskich, by utrwalić przyjaźń polsko - radziecką i dopomóc ze wszystkich sił w odbudowie silnej i niepodległej Polski".

*

W ślad za wsławioną pod Lenino I-szą Dywizją, w Sielcach pod Moskwą organizowała się II-ga Dywizja I-go Korpusu, za nią trzecia i inne jednostki Wojska Polskiego.

W marcu 1944 r. w związku z przemianowaniem Korpusu w I-szą Armię Polską, Przewodniczący Państwowego Komitetu Obrony towarzysz Stalin przyjął na Kremlu przedstawicieli ZPP i Dowództwa Armii.

Z obecnych z naszej strony pamiętam Wandę Wasilewską, Jakuba Bermana, Karola Świerczewskiego i Edwarda Ochaba oraz Dowództwo Armii z paru dowódcami dywizji.

Wtedy to po raz pierwszy meldowałem się towarzyszowi Stalinowi jako Z-ca Dowódcy Armii do spraw polityczno-wychowawczych.

Towarzysz Stalin witał się z nami bardzo serdecznie, wypytywał o stan poszczególnych jednostek, wymieniał nazwiska dowódców dywizji, brygad, a nawet szeregu pułków.

Przy kolacji przemówił do nas towarzysz Stalin. Słowa jego tchnęły bezpośredniością, niezwykłą prostotą i głębią myśli. Mówił towarzysz Stalin o trwających wieki waśniach, które osłabiały naród polski i rosyjski, o przyjaźni, na której winny się oprzeć nasze wzajemne stosunki po wojnie, o słuszności naszej decyzji walczenia u boku Armii Radzieckiej o wyzwolenie swego kraju, o wniesienie własnego wkładu w to wyzwolenie.

Po kolacji zaproszeni zostaliśmy do sąsiedniego pokoju na kawę.

Rozmawiałem z tow. Szczerbakowym, gdy usłyszałem swoje nazwisko. Zaproszono mnie do stolika, przy którym siedział towarzysz Stalin, tow. Mołotow, Wanda Wasilewska i dowódca Armii, gen. Berling.

W toku rozmowy towarzysz Stalin podkreślił rolę oficera polityczno - wychowawczego w nowym demokratycznym wojsku polskim, wspominał okres tworzenia się Armii Czerwonej.

Pozostało we mnie na zawsze głębokie odczucie wielkiej wagi słów towarzysza Stalina i obraz własnych myśli, gdy tych słów słuchałem. A myślałem wtedy, że to przecież mówi człowiek, który dowodzi armią zwycięsko walczącą z największą potęgą militarną świata, człowiek, który jest twórcą tej armii i wychowawcą komisarzy wojskowych, bez których — jak mówił Lenin — nie byłoby Armii Czerwonej.

Doświadczenie historyczne wykazało, że korpus oficerów polityczno - wychowawczych, przełamując różne opory i trwałości, miał doniosły wpływ na ukształtowanie się ideowo-politycznego oblicza naszego Odrodzonego Wojska Polskiego.

Po kawie oglądaliśmy film, a koło 4 nad ranem żegnaliśmy towarzysza Stalina, członków Biura Politycznego i Rządu Radzieckiego, wzruszeni do głębi serdecznym przyjęciem, przejęci oczekującymi nas zadaniami.

Lecz towarzysz Stalin, stojąc już w swym szarym, skromnym płaszczu wojskowym, zaproponował wypić strzemiennego.

Nawiązała się nowa, żywa i serdeczna rozmowa na stojąco do 5.30 rano.

*

Drugi raz widziałem towarzysza Stalina, gdyśmy pewnej nocy zostali wezwani z d-cą Armii na Kreml.

Odbywało się posiedzenie, które rozpatrywało prośbę Dowództwa Armii Polskiej o organizację nowych jednostek, głównie technicznych.

Gdyśmy się zameldowali, towarzysz Stalin poprosił nas usiąść, sam zaś spacerując po pokoju, wypytywał nas o szczegóły, o kadrę ludzką, możliwości szkolenia młodszych oficerów. Od czasu do czasu zwracał się do obecnych z zapytaniem, kazał się łączyć z szefem sztabu.

Wnioski nasze zostały zatwierdzone.

— Życzę Wam powodzenia— pożegnał nas towarzysz Stalin.

Wyszliśmy uskrzydleni do dalszej pracy i walki.

Armia podchodziła pod Bug.

*

Po raz trzeci zetknąłem się bezpośrednio z towarzyszem Stalinem 23 czerwca 1945 r. Poleciałem do Moskwy już z Katowic w składzie delegacji polskiej na święto zwycięstwa.

Dnia tego towarzysz Stalin przyjął nas na Kremlu z okazji osiągniętego w Moskwie porozumienia w sprawie Tymczasowego Polskiego Rządu Jedności Narodowej.

Witając się ze mną, towarzysz Stalin powiedział: „Cóż, towarzyszu Zawadzki, Wy teraz węgiel wydobywacie?".

— Tak jest, towarzyszu Stalin — odpowiedziałem. — Węgiel u nas to podstawowa rzecz w odbudowie kraju.

— Wiem, wiem — rzucił towarzysz Stalin — Węgla będzie Wam potrzeba coraz więcej.

Dopiero później, przy stole, patrząc na krzepką postać towarzysza Stalina, na jego skupioną i wyrażającą stalową wolę twarz, zastanawiałem się nad niezwykłą pamięcią, tego Wielkiego Człowieka i wodza międzynarodowej klasy robotniczej — wielkiego i przez to, że umie pamiętać o sprawach i dużych i małych.

Przy stole nawrócił towarzysz Stalin do obustronnych win w wielowiekowych nieporozumieniach między naszymi narodami, podkreślając szczególnie odpowiedzialność strony rosyjskiej w okresie caratu.

Wtedy to słyszeliśmy wielkie słowa:

„Nie żądamy, abyście nam wierzyli na słowo... Sądźcie i ustosunkujcie się do nas według czynów naszych, na zasadzie stosunku, jaki będziemy mieli do narodu polskiego".

My, polscy komuniści, wychowani w leninowsko - stalinowskiej szkole walki o Polskę Socjalistyczną, czuliśmy, że to mówi nasz Wódz i Nauczyciel — człowiek, który myśli kategoriami nie tylko narodów ZSRR, ale i całego człowieczeństwa.

Wiedzieliśmy, że czyny towarzysza Stalina potwierdzą jego słowa.

Od tego czasu minęło 4 i pół roku.

Dziś wiemy i dziś wie cały naród polski, że słowa towarzysza Stalina potwierdziły się stokrotnie.

*

Raz jeszcze widziałem towarzysza Stalina przy trumnie jego wiernego ucznia i współpracownika, bohatera obrony Leningradu—Andrzeja Żdanowa.

Na twarzy wielkiego i niezłomnego człowieka widzieliśmy wyraz głębokiego żalu. I to uczyniło go jeszcze bardziej bliskim, jeszcze bardziej kochanym, jeszcze bardziej naszym— ludzi pracy walczących o swą lepszą przyszłość, o lepsze życie, o socjalizm.

Bo Stalin — to człowiek i wódz ucieleśniający, jak nikt inny, najszlachetniejsze cechy ludzkie: najgłębsze zrozumienie doli i niedoli, radości i cierpień, tęsknot i dążeń milionów ludzi pracy całego świata; to człowiek i wódz wskazujący im niezawodną drogę ku wyzwoleniu, uzbrajający ich w niezawodny oręż marksizmu - leninizmu, którego sam jest genialnym współtwórcą.

„Jeśliby życie moje — mówił towarzysz Stalin — *nie było poświęcone sprawie klasy robotniczej, uważałbym je za bezcelowe".*

Tak na życie swoje patrzał Wielki Lenin.

Stalin to Lenin dnia dzisiejszego.

Stalin — to Lenin nowej epoki, kiedy na szali dziejów ludzkich przeważają siły pokoju i braterskiego współzawodnictwa narodów, siły postępu i socjalizmu.

„Poemat o Stalinie" na taśmie filmowej

Polska Kronika Filmowa sfilmowała koncert orkiestry Filharmonii Krakowskiej, która pod batutą dyrygenta Krzemińskiego i przy udziale 140 osobowego chóru wykonała „Poemat o Stalinie" Chaczaturiana. Film wyświetlany będzie na wszystkich ekranach polskich w 70-lecie urodzin towarzysza Józefa Stalina.

Foto Film Polski

Niezłomna wola ludu bułgarskiego

Prawie 99 proc. uprawnionych do głosowania w wyborach do Wielkiego Zgromadzenia Narodowego w Bułgarii stanęło do urn wyborczych. Z tej liczby 97,66 proc. głosów padło na kandydatów Frontu Patriotycznego, na czele którego stoi Bułgarska Partia Komunistyczna. To wspaniałe zwycięstwo wyborcze jest dowodem rosnących w Bułgarii sił demokracji i socjalizmu.

Zbrojne powstanie ludu bułgarskiego w dn. 9 września 1944 r. choć umożliwiło obalenie rządu faszystowskiego Bułgarii, wyprowadzenie jej z obozu hitlerowskiego, wypędzenie niemieckiego okupanta z kraju i walkę u boku ZSRR przeciwko hitleryzmowi, nie od razu zerwało wielowiekowe pęta niewoli ludu bułgarskiego. Pierwsze demokratyczne wybory w Bułgarii odbyły się w dniu 18 listopada 1945 r. Mimo rozpasanej propagandy reakcji, usiłującej drogą bojkotu udaremnić narodowi bułgarskiemu swobodne wyrażenie woli, wybory te przyniosły całkowite zwycięstwo Frontowi Patriotycznemu, na czele którego stała Bułgarska Partia Komunistyczna.

Wówczas reakcja rozwinęła nową, wściekłą akcję, zmierzającą do zachowania w Bułgarii starych podstaw ustroju, do zachowania monarchii. Wbrew potężnym naciskom imperializmu anglo - saskiego i intrygom wrogów wewnętrznych, bułgarskie Zgromadzenie Narodowe uchwaliło przeprowadzenie w dn. 8 września 1946 r. referendum ludowego, w którym przytłaczająca większość narodu bułgarskiego, 92,76 proc. wszystkich uczestników głosowania, wypowiedziała się za usunięciem monarchii i za przekształceniem Bułgarii w republikę i utrwaleniem władzy ludowej.

W sześć tygodni później, w dn. 27 października 1946 r., w Bułgarskiej Republice Ludowej zostały przeprowadzone wybory do Wielkiego Zgromadzenia Narodowego, które przyniosły nowe zwycięstwo demokracji bułgarskiej z Partią Komunistyczną na czele. Front Patriotyczny zdobył 366 mandatów czyli 78,3 proc. wszystkich miejsc w Zgromadzeniu. W tej liczbie komuniści uzyskali 276 mandatów, co stanowiło 60 proc. składu Zgromadzenia.

Wielkie Zgromadzenie Narodowe, wypełniając wolę narodu bułgarskiego, utrwaliło podstawy ustroju ludowego w Bułgarii przez uchwalenie Konstytucji Ludowej Republiki Bułgarii.

W dniu 15 maja 1949 r. odbyły się wybory do rejonowych i miejscowych Rad Narodowych i wybory na ławników sądowych. Wybory te wykazały dalszy wzrost sił demokratycznych w Bułgarii. Wzięło w nich udział prawie 97 proc. uprawnionych do głosowania, przy czym 92 proc. głosów padło na kandydatów Frontu Patriotycznego, na czele którego stoi Bułgarska Partia Komunistyczna.

Wiemy dziś z przebiegu procesu zdrajcy Kostowa i jego wspólników, że ta wzmacniająca się jedność narodu bułgarskiego i rosnący autorytet Partii Komunistycznej, wywołują paniczny lęk i wściekłą nienawiść imperialistów anglo - saskich. Przy pomocy więc swej ober - agentury titowskiej i jej bułgarskiej filii kostowskiej, imperialiści usiłowali rozsadzić od wewnątrz siły demokracji, rozbić Front Patriotyczny, zgładzić przywódców Bułgarskiej Partii Komunistycznej i pozbawić Bułgarię niepodległości.

Czujność bułgarskiej klasy robotniczej i jej ludowych organów udaremniła te nikczemne plany. Najwyższy Sąd Ludowy Bułgarskiej Republiki wymierzył zdrajcom zasłużoną karę.

Wynik wyborów przeprowadzonych w dniu 18 bm. świadczy, że najszersze masy ludu bułgarskiego popierają całkowicie politykę Bułgarskiej Partii Komunistycznej i Frontu Patriotycznego, że wierne są testamentowi wielkiego wodza ludu bułgarskiego, Dymitrowa, że nieugięcie stoją na gruncie polityki i programu wiodącego do socjalizmu, realizowanego przez rząd Ludowej Republiki Bułgarii.

Równocześnie z wynikami wyborów, prasa bułgarska donosi o wspaniałych wynikach zobowiązań produkcyjnych bułgarskich mas pracujących, podejmowanych dla uczczenia rocznicy urodzin towarzysza Stalina. Pół miliona robotników i chłopów biorących udział w socjalistycznym współzawodnictwie na cześć Stalina i pięć milionów podpisów robotników i chłopów pod adresem z życzeniami, skierowanym do Stalina, jeszcze dobitniej podkreśla wolę bułgarskich mas pracujących, wyrażoną w akcie wyborczym, wolę kroczenia niezłomnie drogą wskazaną przez wodza mas pracujących całego świata, towarzysza Stalina.

STALINOWSKIE PIĘCIOLATKI

Stanisław Brodzki

Lenin powiedział: socjalizm to znaczy dyktatura proletariatu plus elektryfikacja. Lenin, w genialnym skrócie, sformułował: socjalizm to znaczy umocnienie, utrwalenie władzy proletariackiej plus uprzemysłowienie kraju, podniesienie jego poziomu gospodarczego, likwidacja zacofania.

Lenin umarł gdy państwo radzieckie pokonało zewnętrznych wrogów i odparło kontrrewolucję. Lenin pozostawił po sobie przebogaty spadek w dziedzinie teorii i praktyki budownictwa socjalistycznego. Realizatorem tego spadku, kontynuatorem dzieła, którego, obok Lenina był współautorem — stał się Józef Stalin.

Rewolucja, która przyniosła wolność i dobrobyt

Istotną cechą odróżniającą rewolucję socjalistyczną, proletariacką od innych rewolucji w historii jest fakt, że dała ona masom ludowym nie tylko wolność polityczną, ale również i warunki dla dobrobytu materialnego. Inne rewolucje zamieniały, jak to wykazał Stalin, jedną klasę eksploatatorską — na inną klasę eksploatatorską. Rewolucja socjalistyczna, stawiając sobie za cel likwidację antagonistycznych klas w ogóle, zniesienie wyzysku człowieka przez człowieka w ogóle — musiała zarazem stworzyć dla ogromnej przygniatającej większości ludzi żyjących przed tym w nędzy i ucisku — warunki wolności i dobrobytu. Oznacza to, że jednym z podstawowych celów rewolucji w Rosji musiało być szybkie i planowe podniesienie gospodarki kraju, a przede wszystkim — jego uprzemysłowienie.

Był to zarazem warunek istnienia Związku Radzieckiego. Wprawdzie kontrrewolucja została doraźnie pokonana, ale istniały jeszcze wrogie klasy; wprawdzie na świecie panował pozorny pokój, ale wiedziała Partia Bolszewicka, wiedział przede wszystkim Stalin, że wróg zewnętrzny nie złożył broni, że w warunkach otoczenia kapitalistycznego Związek Radziecki może się utrzymać tylko wtedy, kiedy będzie silny.

„Historia dawnej Rosji — mówił Stalin — sprowadzała się między innymi do tego, że bito ją nieustannie za zacofanie... Pozostaliśmy w tyle za przodującymi krajami o 50 — 100 lat. Musimy przebiec tę odległość w ciągu 10 lat. Albo tego dokonamy, albo zostaniemy zgnieceni...

Podstawy socjalistycznego uprzemysłowienia

Zagadnienie zostało postawione: odrobić zacofanie dziesięcioleci w ciągu lat. Zagadnienie zostało również ustawione w konkretnej perspektywie: są po temu w ZSRR wszelkie obiektywne możliwości. Są tam możliwości zbudowania socjalizmu w jednym kraju. Ale jak wyzyskać te możliwości? Nie mogła tu służyć za precedens industrializacja kapitalistyczna. Uprzemysłowienie w ustroju kapitalistycznym przebiegało jako proces wzbogacenia się klas rządzących, a tylko pochodną tego procesu było podniesienie poziomu gospodarczego kraju.

Dalej: proces uprzemysłowienia przy kapitaliźmie przebiegał w sposób chaotyczny, anarchiczny, typowy dla gospodarki opartej na indywidualnym władaniu środkami produkcji. Rozpoczął się on od przemysłu lekkiego, bo przemysł lekki przy małych stosunkowo nakładach dawał kapitaliście większe zyski.

Po trzecie industrializacja kapitalistyczna przynosiła za sobą bezrobocie jako stałe zjawisko, masowe wywłaszczenie i pauperyzowanie klas pośrednich, w szczególności średniego i biednego chłopstwa. Równocześnie kapitalistyczna industrializacja odbywała się kosztem grabieży i wyzysku kolonii, bądź też kosztem importu kapitału z zagranicy.

W przeciwieństwie do tego socjalistyczne uprzemysłowienie miało na celu przede wszystkim interesy kraju, całej gospodarki. Po drugie musiało ono skoncentrować się w pierwszych etapach na budowie bazy przemysłowej, to znaczy na rozwinięciu ciężkiego przemysłu — górnictwa, energetyki, hutnictwa i przemysłu budowy maszyn. Po trzecie musiał jednocześnie z industrializacją wzrastać stale i systematycznie poziom dobrobytu najszerszych mas pracujących. Po czwarte wreszcie socjalistyczne uprzemysłowienie w ówczesnych warunkach ZSRR — warunkach izolacji i wrogiego otoczenia — opierać się mogło tylko na własnych środkach.

Twórcą tej koncepcji socjalistycznej industrializacji był Józef Stalin. Realizatorem idei szybkiego przekształcenia zacofanego pod względem ekonomicznym, rolniczego kraju w przodujący, wysoko uprzemysłowiony Związek Radziecki — był Józef Stalin.

W świecie imperializmu szalał kryzys. Wybuchł on w 1929 r. i objął w różnym stopniu nasilenia wszystkie kapitalistyczne kraje. W Stanach Zjednoczonych produkcja przemysłowa spadła w 1933 r. do 65 proc. poziomu z 1929, w Anglii — do 86 proc., w Niemczech — do 66 proc., we Francji do 77 proc., w Polsce — do 70 proc. 24 miliony bezrobotnych wyrzuciła na bruk kapitalistyczna „nadprodukcja". Dziesiątki milionów chłopów cierpiało nędzę i głód z powodu ostrego kryzysu rolnego, który splótł się z kryzysem przemysłowym.

A w Związku Radzieckim stalinowska pierwsza pięciolatka kroczyła od triumfu do triumfu.

W ciągu 13 lat 1928 — 1940 produkcja przemysłowa ZSRR wzrosła (w porównaniu z poziomem z r. 1913): więcej niż dwukrotnie po pierwszej pięciolatce (1928 — 1932), blisko 4 i pół raza z końcem drugiej pięciolatki (1933 — 1937), blisko dziewięciokrotnie w ostatnim pokojowym roku rozwoju (z końcem 1940). W tym samym okresie 1928 — 1940 produkcja ciężkiego przemysłu wzrosła dwunastokrotnie w porównaniu z 1913 r., przemysł budowy maszyn 54 razy, produkcja stali 4 i pół raza, przemysł chemiczny — dwunastokrotnie itd.

Tego jeszcze historia nie znała

„...Takiego niebywałego rozkwitu przemysłu — powiedział Stalin — *nie można uważać za prosty i zwykły rozwój kraju na drodze od zacofania do postępu. Był to skok, przy którego pomocy ojczyzna nasza przekształciła się z kraju zacofanego w przodujący, z rolniczego — w przemysłowy".*

Historia nie znała jeszcze do czasu Wielkiej Rewolucji Październikowej ustroju, w którym praca przeobraziłaby się *„w sprawę honoru, sprawę chwały, sprawę męstwa i bohaterstwa"* (Stalin). Nie znała jeszcze poprzednio historia czegoś takiego, jak masowy ruch stachanowski, masowy ruch przekraczania norm technicznych, łamania konserwatyzmu technicznego, łamania skostniałych zwyczajów. Nie znała jeszcze historia wypadku, w którym równolegle z industrializacją i w wyniku industrializacji następowało nie zubożenie i wywłaszczenie szerokich mas pracującego chłopstwa — lecz przeciwnie, ogromny wzrost poziomu życiowego milionowych mas chłopskich, który nastąpił w ZSRR dzięki socjalistycznej przebudowie rolnictwa, dzięki zdecydowanemu zwycięstwu systemu kołchozowego w radzieckiej wsi.

I tylko wódz taki, jak Stalin, genialny kontynuator dzieła Marksa, Engelsa i Lenina — potrafił i stworzyć teorię i zarazem zrealizować praktykę socjalistycznego rozkwitu gospodarczego, potrafił zarazem rysować plany strategiczne i dowodzić operacjami na froncie socjalistycznego budownictwa.

Międzynarodowe znaczenie stalinowskich pięciolatek

Tego wszystkiego nie znała dotychczasowa historia. Toteż oddźwięk pięciolatek na całym świecie był potężny. Rozumieli ich międzynarodowy sens robotnicy, biedni chłopi i wyzyskiwane masy wszystkich krajów. Stalinowskie pięciolatki unaoczniły niewątpliwą, ogromną, przygniatającą wyższość systemu socjalistycznego nad systemem kapitalistycznym. Stalinowskie pięciolatki udowodniły, że klasa robotnicza w sojuszu z pracującym chłopstwem może rządzić, i to lepiej rządzić, aniżeli burżuazja. Stalinowskie pięciolatki wreszcie wykazały, że przeogromna jest suma energii twórczej i woli wyzwolona w klasie robotniczej i masach pracujących po zwycięstwie rewolucji, że nie zna granic inwencja robotników oparta na nowym, socjalistycznym stosunku do pracy. Tych wszystkich rezerw, tkwiących w masach, nie widzieli i nie mogli widzieć burżuazyjni obserwatorzy. Ale widział te możliwości i na nich właśnie opierał teorię i praktykę socjalistycznego planowania Józef Stalin i Partia Bolszewicka.

„Byłoby głupstwem sądzić — mówił on — *że plan produkcyjny sprowadza się jedynie do wyliczenia cyfr i zadań. W rzeczywistości plan jest to żywa i praktyczna działalność milionów ludzi. Realność naszego planu produkcyjnego — to miliony pracujących, tworzących nowe życie. Realność naszego programu — to żywi ludzie, to my z wami, nasza wola pracy, nasza gotowość do pracowania po nowemu, nasze zdecydowanie wypełnienia planu".*

W ten sposób realizowały stalinowskie pięciolatki nieśmiertelną naukę Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina, że idea, podjęta przez masy staje się materialną siłą.

Stalin — twórca socjalistycznego planowania

W trakcie urzeczywistnienia planów pięcioletnich, w trakcie ostrej walki klasowej — kształtował Stalin teorię i praktykę socjalistycznego planowania. Planować socjalistycznie — to znaczy planować naukowo, brać pod uwagę wszystkie elementy danej sytuacji. To znaczy walczyć na dwa fronty.

Trzeba było walczyć z trockizmem i prawicowym oportunizmem. Oba odchylenia miały to samo, wrogie socjalizmowi, klasowe źródło. Trockiści, negując słuszność leninowsko-stalinowskiej tezy o możliwości zbudowania socjalizmu w ZSRR, dążąc do zerwania sojuszu robotniczo - chłopskiego — zmierzali do likwidacji dyktatury proletariatu.

Prawicowy oportunizm był wynikiem bezpośredniego nacisku kułactwa i resztek innych kapitalistycznych warstw, a jego nosiciele, bucharynowcy, szermowali hasłami o „niemożliwości utrzymania tempa industrializacji", o pokojowym wzrastaniu kułaka, kapitalisty w socjalizm — po to, by ochronić resztki kapitalizmu, osłabić ZSRR wobec wrogiego otoczenia, a tym samym podermać samo istnienie Związku Radzieckiego. Oba odchylenia, pomimo różnicy form, sprowadzały się w gruncie rzeczy do wysługiwania się międzynarodowemu imperializmowi. Oba miały na celu zepchnięcie ZSRR z jedynie słusznej drogi — industrializacji i kolektywizacji wsi. Oba zmierzały do restauracji kapitalizmu. Oba, w trakcie walki przeciw Partii, zwyrodniały we wrogie agentury, stały się szpiegowsko - dywersyjną bazą imperialistów.

Zwolnić tempo — to znaczy być bitym

Ale na czele Partii, na czele Rządu — stał Stalin. Pod jego wodzą Partia prowadziła walkę na dwa fronty. Stalin rozgromił prawicowych i „lewicowych" oportunistów, wykazał kontrrewolucyjny charakter i kłamliwą treść hasła o „niemożliwości" budowy socjalizmu w ZSRR, odsłonił agenturalną istotę rzekomej „ideologicznej" opozycji.

„...Ludzie, którzy paplają o konieczności zwolnienia tempa rozwoju naszego przemysłu — mówił Stalin — *są wrogami socjalizmu, agentami wrogów klasowych".*

Ludzie ci równolegle z hamowaniem tempa rozwoju przemysłowego starali się uniemożliwić rozwój socjalizmu na wsi. Ich kułacka, kapitalistyczna dusza wyszła na jaw ze szczególną jaskrawością wtedy właśnie, kiedy WKP(b) ze Stalinem na czele przeszła do polityki likwidacji kułactwa, jako klasy i do masowego rozwoju ruchu kołchozowego na bazie masowego dobrowolnego wstępowania biednych i średnich chłopów do kołchozów. Właśnie wtedy, kiedy ogromne sukcesy uprzemysłowienia, osiągnięte dzięki odrzuceniu trockistowskich i bucharynowskich wrogich teoryjek, umożliwiły masowe uspółdzielczenie gospodarki rolnej — właśnie wtedy agentury wroga klasowego w ruchu robotniczym zmobilizowały swoje rezerwy do walki ze stalinowskim programem likwidacji kułactwa jako klasy, z programem całkowitego zwycięstwa socjalizmu na wsi radzieckiej. Trzeba było stalinowskiego hartu, by walkę tę przeciwko zdradzie przeprowadzić do końca. Trzeba było stalinowskiego geniuszu, by w walce tej zwyciężyć.

Ludzie i maszyny pięciolatek zdruzgotały machinę faszyzmu

Przyszła wojna. Największa potęga, jaką w stanie był rzucić przeciw ZSRR imperializm światowy runęła na Związek Radziecki. Najpotężniejsza machina wojenna, dysponująca potencjałem militarnym całej niemal Europy rozpoczęła inwazję na ZSRR. I wtedy oczom najbardziej nawet zaślepionych ukazała się genialna dalekowzroczność WKP(b) i jej wodza Stalina. Przeciwko machinie wojennej hitleryzmu stanęli ludzie epoki stalinowskiej. Przeciwko tej zmechanizowanej nawale stanęły maszyny epoki stalinowskiej, plon zwycięskich pięciolatek. I machina faszyzmu została zmiażdżona w proch i w pył.

Wojna przerwała pokojowe okresy budownictwa gospodarczego. Ale nie zmieniła i nie przerwała stalinowskiego, bolszewickiego stylu planowania i kierowania gospodarką narodową. Toteż zwycięzcą w tej wojnie jest nie tylko żołnierz radziecki, dowodzony na polu bitwy przez strategię stalinowską, lecz również robotnik i kołchozowy chłop radziecki, którzy wykuwali oręż zwycięstwa w okresie stalinowskich pięciolatek.

Stalin prowadzi do komunizmu

Po wojnie rozwój gospodarczy ZSRR poszedł naprzód ze wzmożoną siłą, z podwójną energią. Już dziś, z końcem 1949 r. pięciolatka zaplanowana na koniec 1950 r. została wykonana w podstawowych gałęziach produkcji, a poziom z 1940 r. — przekroczony o połowę. Nowe powojenne pięciolatki mają nie tylko nowe ilościowe zadania do spełnienia, tworzą one zarazem nową jakość: przejście do komunizmu. Nakreślając perspektywy tego budownictwa towarzysz Stalin w 1946 r. stwierdził:

„Musimy osiągnąć, by przemysł nasz mógł produkować do 50 milionów ton surówki żelaza, do 60 milionów ton stali, do 500 milionów ton węgla, do 60 milionów ton ropy naftowej. Musimy uważać, że tylko wtedy ojczyzna nasza będzie zabezpieczona przed wszelkimi niespodziankami. Potrzeba będzie na to chyba trzech nowych pięciolatek, jeśli nie więcej. Ale można to zrobić i my musimy to zrobić".

Równolegle wcielany jest w życie gigantyczny stalinowski plan przeobrażenia przyrody — plan walki z posuchą — który zmieni oblicze ogromnych połaci Związku Radzieckiego. Równocześnie na ogromną skalę stosowana jest energia atomowa do zmiany biegu rzek, przekształcania pustyń w kwitnące pola, usuwania pasm górskich, niewygodnie dla człowieka rozmieszczonych przez przyrodę.

Z imieniem Stalina na ustach

Koncepcję tych planów tworzy i nad wykonaniem ich czuwa — podobnie jak w czasie pierwszej pięciolatki — Partia Bolszewicka ze Stalinem na czele. I znowu w krajach kapitalistycznych narasta kryzys, spada produkcja, zwiększa się liczba bezrobotnych.

Tego pokojowego współzawodnictwa dwóch systemów, w którym stale i niechybnie zwycięża socjalizm — boją się podżegacze wojenni. Stalinowski plan budowy komunizmu ucieleśniany w codziennej pracy przez narody ZSRR — rodzi nienawiść w kapitalistycznym świecie, zachwianym w posadach. Albowiem plan ten nie tylko stanowi wspaniały wzór i potężny bodziec dla setek milionów wyzwolonych już spod jarzma imperializmu, ale zarazem porywa do walki o pokój i socjalizm masy ludowe w krajach kapitalistycznych.

Z imieniem twórcy tych planów na ustach, z imieniem Józefa Stalina — setki milionów ludzi pracy na świecie wzmacniają gmach socjalizmu, budują socjalizm, walczą o socjalizm.

EPOKA STALINA

Zygmunt Modzelewski

Szczególność roli Józefa Stalina w historii wynika nie tylko z genialnego rozwiązania przezeń zadań wysuniętych przez współczesną mu epokę, lecz chyba również z tej ogromnej różnorodności, jaką odznacza się jego przeszło półwiekowa działalność wielkiego rewolucjonisty, z której ponad ćwierćwiecze — na stanowisku pierwszego budowniczego pierwszego państwa socjalistycznego.

*

Epoka zażądała od Marksa i Engelsa krytycznej analizy kapitalistycznego ustroju, stworzenia teoretycznych podstaw ruchu robotniczego z własną filozofią i ekonomią polityczną, z własną organizacją międzynarodową. Epoka zażądała od Lenina, by te teoretyczne podstawy rozwinął i uzupełnił krytyczną analizą imperializmu, strategią i taktyką zwycięskiej rewolucji proletariackiej, by założył niezniszczalne fundamenty pod państwo zwycięskiego proletariatu, by stworzył nowego typu partię robotniczą.

Od Stalina epoka zażądała już, by zarówno pisał historię tej partii, wykuwającej dzisiaj przyszłość ludzkości, jak i robił tę historię, by tę partię rozbudował, wzniósł na wyższy poziom i przygotował do wykonywania coraz to nowych zadań; by w walce z elementami obcymi i wrogimi zachował i obronił w tej partii zasady marksizmu-leninizmu: by nie tylko napisał najzwięźlejszy i zarazem najjaśniej sformułowany wykład leninizmu, ale jednocześnie wcielał w życie leninowskie zasady przy budowie wielkiego państwa socjalistycznego w niepowtarzalnych, skomplikowanych warunkach otoczenia kapitalistycznego; geniusz podsunął Stalinowi najlepsze teoretyczne definicje zawiłej kwestii narodowej, a epoka zażądała wcielenia w życie tych definicji w odniesieniu do dziesiątków narodów i narodowości zamieszkałych na obszarach byłego imperium rosyjskiego.

To Stalin znalazł rozwiązanie dla kwestii rolnej i dowiódł, że wyciągnąć wieś z nędzy i zacofania można tylko na szerokiej drodze gospodarki kołchozowej, traktorów, kombajnów, pracy zmechanizowanej, a więc wysokich urodzajów i racjonalnej hodowli, na drodze zbliżenia wsi do miasta.

To Stalin jeszcze w czasach wojny domowej i interwencji zagranicznej zgłębił sztukę wojskową, by bronić rewolucji przed reakcją, a w późniejszym okresie wykuwał kadry armii radzieckiej i jej nową strategię, która tak świetnie zdała egzamin w śmiertelnych zapasach z najeźdźcą hitlerowskim i właśnie w rękach Generalissimusa spełniła swoją wielką misję wyzwolenia narodów podbitych, a więc i narodu polskiego.

To Stalin tworzył wielkie plany pięcioletnie, zmieniające oblicze ogromnego kraju, zakładające fundament pod przyszłe zwycięstwa socjalizmu, pod dobrobyt milionów.

Przy tym wszystkim Stalinowi wystarczało czasu na wytyczanie Północnej Drogi Morskiej, na osobiste zajęcie się bohaterską wyprawą „Czeluskina", budową „Turksibu" i dziesiątkami innych spraw, a dzisiaj — gigantycznymi planami zalesienia obszarów, obejmujących miliony hektarów lub zmianami biegu rzek, a w związku z tym — energią atomową.

Właściwie nie ma ważniejszej dziedziny życia radzieckiego, w której nie dałoby się odczuć bezpośrednie kierownictwo i udział Stalina. Wszystkiego nie zliczyć...

Dużo zażądała epoka od Józefa Stalina. Cóż więc dziwnego, że nazywa się Stalinowską!

*

Stalin zetknął się bezpośrednio z Polakami i ze sprawą polską już we wczesnej młodości. W późniejszym okresie ten kontakt jeszcze bardziej się zacieśnił.

Stalin zna doskonale dzieje Polski i historię polskiego ruchu robotniczego. W czasie walk z opozycją, w okresie międzywojennym, Stalin niejednokrotnie zabierał głos w sprawach polskich.

Stalin wysoko ceni polskich fachowców: robotnika, technika, inżyniera. O polskiej klasie robotniczej mówi zawsze z uznaniem. Interesują go sprawy kultury polskiej. Muzyka Chopina jest mu szczególnie bliska.

Stalin brał kierowniczy udział w aktach, które decydowały o niepodległości Polski, a w roku 1945 udział ten stał się całkiem bezpośredni. Stalin własnoręcznie podpisał układ o przyjaźni i współpracy z Polską. Stalin osobiście bronił w Poczdamie naszych granic na Odrze i Nysie, a grunt dla tych granic przygotowywał już w Teheranie i w Jałcie.

Stalin osobiście opiekował się dywizją Kościuszkowców, potem Korpusem i Armią Polską, formowaną na ziemi radzieckiej. Stalin miał szczególnie ciepły stosunek do Związku Patriotów Polskich.

Po odzyskaniu niepodległości, w najtrudniejszych okresach odbudowy, a dzisiaj — rozbudowy, Stalin nadal przychodzi Polsce z pomocą.

Czy inne narody potrafią wyliczyć tyleż dowodów serdecznego stosunku ze strony Stalina? Na pewno tak. A jednak stosunek Stalina do Polski ma w sobie coś szczególnego.

Oto w maju 1945 roku przybyła do Moskwy delegacja górników polskich. W okresie jej pobytu w Moskwie, na Kremlu odbył się pod przewodem Stalina bankiet na cześć wszystkich wybitnych ludzi radzieckich, którzy przyczynili się do zwycięstwa nad faszyzmem. Na bankiet ten została zaproszona polska delegacja w pełnym składzie. Byliśmy jedynymi cudzoziemcami na sali. Tam Stalin w asyście Mołotowa i Rokossowskiego, zaprosił wszystkich Polaków do siebie. Górnicy nasi, po przywitaniu się i wzniesieniu toastu, kilkakrotnie odśpiewali Stalinowi tradycyjne polskie „Sto lat"... Wszyscy byli wzruszeni.

Słowa te w kremlowskiej sali zabrzmiały symbolicznie: cały naród polski ma szczególne powody, by Józefowi Stalinowi życzyć długiego, bardzo długiego życia.

(Fragmenty artykułu napisanego dla „Odrodzenia")

SPORT

Zobowiązania sportowców z okazji 70-lecia urodzin Towarzysza Stalina

WARSZAWA. Zarząd Polskiego Związku Piłki Nożnej na specjalnym posiedzeniu w dniu 19 grudnia b. r. postanowił dla uczczenia 70-lecia urodzin towarzysza Stalina, wysłać depeszę gratulacyjną.

Równocześnie postanowiono ofiarować Ministerstwu Oświaty 70 piłek nożnych celem spopularyzowania sportu piłkarskiego na terenie szkolnym.

*

W Warszawie zakończył się trzydniowy kurs unifikacyjny dla sędziów piłkarskich, w którym wzięło udział 186 sędziów, członków Kolegium Sędziów PZPN.

Uczestnicy kursu wysłali depeszę z życzeniami z okazji 70 rocznicy urodzin towarzysza Stalina oraz uchwalili następującą rezolucję:

„Sędziowie PZPN witając historyczną uchwałę Biura Politycznego KC PZPR w sprawie kultury fizycznej i sportu postanawiają: 1) dążyć do jak najsilniejszego rozwoju organizacji sędziowskiej, świadomej nowych zadań w masowym ruchu sportowym Polski Ludowej; 2) rozszerzyć swoją rolę wychowawczą i zwalczać wszelkie objawy szkodnictwa w ruchu sportowym; 3) dążyć do wzmocnienia sił pokoju światowego; 4) organizować stałe szkolenie ideologiczne i fachowe sędziów piłkarskich".

*

BYDGOSZCZ. Związkowy klub sportowy Kolejarz Brda z Bydgoszczy postanowił uczcić dzień urodzin towarzysza Stalina podjęciem następujących zobowiązań: objęcie patronatu nad Ludowym Zespołem Sportowym, współzawodnictwo przy budowie własnego boiska, założenie kół sportowych przy kolejowych zakładach pracy w Bydgoszczy oraz zorganizowanie stałych wieczornic klubowych, na których członkowie stowarzyszenia pogłębiać będą swą wiedzę ideologiczną.

Konferencja prasowa z czechosłowacką delegacją sportową

Korzystając z pobytu w Warszawie delegacji sportu czechosłowackiego, GUKF zorganizował w poniedziałek konferencję prasową z udziałem gości i dziennikarzy sportowych stolicy. Konferencję zagaił wicedyrektor GUKF tow. Szemberg, po czym dyr. Czechosłowackiego Urzędu Kultury Fizycznej Pokorny przekazał zebranym serdeczne pozdrowienia od sportowców CSR i zapewnił, że w przyszłości wszelkie kontakty będą łączyć bratnie narody i sportu obu krajów i będą przeglądem osiągnięć sił całego kraju.

Zebrani na konferencji dziennikarze zadali następnie gościom wiele pytań na temat struktury sportu CSR, roli młodzieży czechosłowackiej w budowie nowego życia sportowego, najbliższych wielkich zawodów narciarskich o Puchar Tatr i t. p.

Na pytania odpowiedzi udzielali: dyr. Pokorny, generalny sekretarz COS — Spirk, przewodniczący sekcji międzynarodowej COS — Matiejka, z-ca sekr. gen. COS — Peskova i nacz. COS — Penninger.

Ze sportu w ZSRR

Komitet do Spraw Kultury Fizycznej i Sportu przy Radzie Ministrów ZSRR zatwierdził 12 nowych rekordów Związku Radzieckiego w strzelectwie sportowym.

Wśród zatwierdzonych rekordów znajduje się m. in. wynik mistrza sportu Kupko w strzelaniu z karabinu wojskowego z trzech pozycji na 300 m. — 1.093 pkt. (na 1200 możliwych) oraz drużynowy rekord strzelców Rezerw Pracy w strzelaniu na 100 m. z pozycji leżącej — 938 pkt. na 1000 możliwych.

*

Zawody pływackie w Moskwie zgromadziły na starcie wielu czołowych pływaków radzieckich. Po trójny sukces odniósł pływak estoński Edasi wygrywając 100 i 200 m. st. klas. oraz 100 m. st. motyl. Edasi uzyskał na 100 m. st. klas. 1:18.2 min. 100 m. st. dow. wygrał Drapij (Kijów) w 1:01,4 min.

*

W zachodniej części leningradzkiego Parku Zwycięstwa buduje się obecnie stadion sportowy im. Kirowa, który będzie największym tego rodzaju obiektem w ZSRR. Stadion obliczony jest na przeszło 100.000 widzów. Obok stadionu stanie 6 kompleksów wielopiętrowych gmachów, przeznaczonych na hotele dla przyjezdnych drużyn sportowych, restauracje, magazyny, warsztaty itd.

Boisko, bieżnie, widownia, wejścia dla zawodników oraz obsadzona lipami aleja wjazdowa zostały już wykończone.

Pełne gigantycznego rozmachu prace nie ograniczają się wyłącznie do budowy stadionu. Planuje się jeszcze zbudowanie całej dzielnicy sportowej z licznymi placami, boiskami, bieżniami, torami, pływalniami i t. p.

Jak wiadomo, Leningrad posiada olbrzymi kryty stadion, najpiękniejszy w Europie. Tam właśnie niedawno skoczek Iliasow uzyskał świetny wynik w skoku wzwyż — 2 m. Po wybudowaniu nowego stadionu Leningrad będzie miastem, mającym najpiękniejsze obiekty sportowe w Europie.

(D)

Otwarcie sztucznego lodowiska w Katowicach

W niedzielę wieczorem nastąpiło uroczyste otwarcie w Katowicach pierwszego w Polsce sztucznego lodowiska. Budowa tego ważnego dla rozwoju sportu łyżwiarskiego obiektu, doszła do skutku w terminie, dzięki ofiarnej pracy robotników, poważnej dotacji CRZZ oraz technicznej współpracy inż. Kołdy z Czechosłowacji, specjalisty od budowy sztucznych lodowisk.

W oficjalnej części uroczystości otwarcia wygłosili przemówienia: sekretarz Związku Hutników tow. Ciasnocha, oraz wiceprzewodniczący CRZZ tow. pos. Ćwik. Po części oficjalnej nastąpiły popisy łyżwiarskie kadry narodowej z mistrzynią Polski Burszówną i mistrzem Staniszewskim na czele, oraz towarzyskie spotkanie w hokeju między reprezentacją Krakowa i Śląska, zakończone wynikiem 4:3 (3:1, 1:1, 0:1) dla Krakowa.

Ociemniali żołnierze pracują

W Spółdzielni Ociemniałych Żołnierzy zrzeszonej w Centrali Spółdzielni Inwalidów R. P., pracują ociemniali żołnierze, którzy wyrabiają znane z jakości wyroby szczotkarskie. Na zdjęciu fragment pracowni.

Foto Film Polski

Była funkcjonariuszka rządu Vichy szefem wywiadu francuskiego na Dolny Śląsk

Trzeci dzień procesu wrocławskiego

Kontynuując swe zeznania w trzecim dniu procesu agentów wywiadu francuskiego przed Rejonowym Sądem Wojskowym, we Wrocławiu, Yvonne Bassaler potwierdziła autentyczność licznych ujawnionych instrukcji szpiegowskich, jakie otrzymywała od swych przełożonych. Oskarżony Feldeisen przedstawił przygotowania do akcji sabotażowej w przemyśle polskim, poczynione na zlecenie dyplomatów francuskich.

Yvonne Bassaler, omawiając swą działalność przed przybyciem do Polski zeznała, że od roku 1942 pracowała w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych rządu Vichy, zaś po wyzwoleniu wstąpiła do armii, a następnie do służby wywiadowczej. Sąd ujawnił dokumenty, zawarte w aktach sprawy, a mianowicie oryginały odkomenderowania Bassaler w randze aspiranta do „służby dokumentacji zagranicznej i kontrwywiadu", wystawione przez odpowiednie placówki francuskie ministerstwa wojny.

„Ojczulek B" — wicekonsul Boitte

Przesłuchiwana przez przewodniczącego Sądu, Yvonne Bassaler oświadcza, że była szefem siatki szpiegowskiej na terenie Dolnego Śląska, gdzie zbierała informacje wojskowe, polityczne i gospodarcze. Ona też otrzymywała pieniądze z ambasady w Warszawie, które z kolei wypłacała swym agentom.

Odczytany został list, pisany przez ówczesnego attaché wojskowego Francji w Warszawie, gen. Tessier do oskarżonej, w którym generał donosi jej, iż „...przyjedzie do niej z Alfredem (tj. z majorem Humm), gdyż słyszeli o pewnym młodym Francuzie w Zgorzelcu, którego należy zwerbować jako agenta".

Innym razem Tessier pisał, iż „ojczulek B." przestrzega Bassaler, aby miała się na baczności przed czujnością polskiego Urzędu Bezpieczeństwa, gdyż — jego zdaniem — częste przyjazdy generała do Wrocławia mogą wzbudzić podejrzenia.

Przewodniczący: Kim był wspomniany w tym liście „ojczulek B"?

Bassaler: To był wicekonsul Boitte.

W innym ujawnionym liście generał Tessier pisze do oskarżonej: „Dziękuję ci za kopertę, którą mi przysłałaś. Sprawiła ona Alfredowi wielką radość. Twoi koledzy nigdy nie zdobyliby się na nic takiego. To, co nam przysłałaś, jest na wagę złota".

W odpowiedzi na pytania swojego obrońcy, Yvonne Bassaler stwierdza, że dla francuskiego funkcjonariusza konsularnego wyjazd do Polski możliwy był tylko wtedy, kiedy się zobowiązywał do współpracy z wywiadem.

W zakończeniu swych zeznań Bassaler odpowiedziała na kilka pytań oskarżonego Bukisowa, który stwierdził, że wywiad francuski w Polsce był w kontakcie z wywiadem brytyjskim.

Dziennikarze przeglądają dokumenty szpiegowskie

W czasie przerwy przewodniczący Sądu major Bojko przyjął dziennikarzy polskich i zagranicznych, którym udostępnił oryginały wszelkich, ujawnionych w toku rozprawy dokumentów. Dziennikarze przejrzeli cytowane w toku rozprawy dokumenty, spisane na urzędowych blankietach ministerstwa wojny w Paryżu oraz francuskiego aparatu wojskowego w Warszawie.

Dziennikarze mieli możność stwierdzenia, że schemat organizacji francuskiego wywiadu, wbrew zaprzeczeniom oskarżonej Bassaler, jest sporządzony przez nią własnoręcznie, gdyż przedstawiono im dla porównania charakteru pisma wiele innych, napisanych przez nią dokumentów. Schemat ten wywołał żywe zainteresowanie dziennikarzy, gdyż ujawnia światowy zasięg wywiadu francuskiego, który — jak wynika z informacji Bassaler — działa m. in. także na terenie Ameryki Północnej, Wielkiej Brytanii, Włoch oraz krajów skandynawskich.

Zespół międzynarodowych dziennikarzy, przysłuchujących się procesowi został ostatnio zwiększony przybyciem korespondenta amerykańskiej agencji „Associated Press", p. Ormona Goddfroy oraz korespondentki agencji „Telepress", p. Rhody Miller. W ten sposób na procesie obecni są w tej chwili przedstawiciele pięciu światowych agencji prasowych i dwóch wielkich dzienników.

Wywiad francuski przygotowuje akty dywersji

Po krótkiej rozprawie przy drzwiach zamkniętych, Sąd wysłuchał zeznań, składanych po niemiecku przez obywatela francuskiego, Feldeisena. Na pytanie przewodniczącego, czy przyznaje się do winy, oskarżony Feldeisen odpowiedział: „Tak jest".

Oskarżony zeznał, że w roku 1946 starał się o paszport francuski w konsulacie we Wrocławiu. Tam zetknął się z de Moré, który kazał mu złożyć życiorys oraz przeprowadził z oskarżonym długą rozmowę, w której zaproponował oskarżonemu współpracę z wywiadem francuskim, a w szczególności nakłonił go do udziału w akcji sabotażowej w przemyśle polskim.

Pierwszym zadaniem Feldeisena miało być zniszczenie pewnej huty szkła.

Po powrocie do domu oskarżony zwrócił się do niejakiego Rudolfa Hilschera, pracownika huty, o którą chodziło de Méré, z propozycją udziału w akcji sabotażowej. Hilscher, b. członek NSDAP, obiecał unieruchomić hutę w krótkim czasie.

Feldeisen udał się do konsulatu francuskiego we Wrocławiu i tam zameldował de Méré o wynikach swoich sabotażowych poczynań. De Méré wypłacił wówczas oskarżonemu 6 tys. zł jako „zwrot kosztów" i przyrzekł wysokie wynagrodzenie po zniszczeniu huty.

Na ławie oskarżonych Feldeisen rozpoznaje Bukisowa, stwierdzając, iż kontaktował się z nim kilkakrotnie. Feldeisen ułatwiał Bukisowowi przeprowadzanie operacji szpiegowskich oraz przekazywał za jego pośrednictwem listy dla de Méré. W odpowiedzi na pytania prokuratora oskarżony przyznaje, że pomoc świadczona Bukisowowi dotyczyła rozpracowania obiektów wojskowych. Feldeisen wskazał Bukisowowi drogę wiodącą do tych obiektów oraz znajome osoby pracujące w ich obrębie.

Oskarżony próbuje dalej bronić się, tłumaczeniem, że de Méré wciągnął go do współpracy z wywiadem francuskim szantażując denuncjacją do władz polskich. Feldeisen nie sprecyzował jednak na jakiej podstawie miałby być zadenuncjowany.

Następne posiedzenie Sądu odbędzie się w dniu 20 bm.

Zakłady Przemysłu Metalowego chcą być godne swojej nazwy

(OD SPECJALNEGO WYSŁANNIKA „TRYBUNY LUDU")

Poznańskie zakłady pracy przeżywają podwójne święto: Dni Pracy Stalinowskiej i nadanie dawnym Zakładom Cegielskiego nazwy Zakładów Przemysłu Metalowego im. Stalina.

Nazwa taka zobowiązuje nie tylko jedną fabrykę, ale całe miasto, załogi wszystkich zakładów pracy. Nic też dziwnego, że większość zobowiązań, podjętych przez robotników poznańskich ku uczczeniu 70 lecia urodzin towarzysza Stalina jest już wykonana.

Robotnicy Polskiego Monopolu Tytoniowego dzięki wzmożonym wspólnym wysiłkom wykonali już swe zobowiązania i wyprodukowali 8 miln. szt. papierosów ponad plan.

„Stomil", zbliża się do podjętej w zobowiązaniu sumy 50 milionów zł zaoszczędzonych na zmniejszeniu ilości odpadków dzięki pomysłowi tow. tow. Małeckiego i Ciszewskiego. Transportowa linia napowietrzna łączy stary budynek fabryki z nowym. Do produkcji opon wprowadzono sztuczny jedwab zamiast importowanej bawełny, przy czym dzięki specjalnemu szablonowi, skonstruowanemu przez pracownika „Stomilu" tow. Świerzewskiego, skrócono znacznie cykl produkcyjny przy wyrobie opon.

Najmocniej jednak przeżywa Dni Stalinowskie dawny Cegielski, obecnie noszący nazwę im. Stalina.

To tu właśnie podjęto radziecką metodę szybkościowego skrawania twardych metali, tu zapoczątkował ją tow. Stefan Matela, wzywając do współzawodnictwa wszystkich pozostałych tokarzy. To, że metoda ta stanie się własnością ogólną całego zakładu, że niewiele dni po tym jak Matela osiągnął wynik skrawania 400 m. na minutę, jego uczennica Piotrowska osiągnęła 580 m., jest jaskrawym przykładem wykonywania zobowiązań, które m. in. wyrażały się właśnie w rozpowszechnieniu metody radzieckiej.

Wśród zobowiązań produkcyjnych nie zapomnieli robotnicy ZPM i o zobowiązaniach natury socjalnej. Olbrzymi Dom Matki i Dziecka przeznaczony na 2500 miejsc jest ukończony, już tylko dwa dni dzielą od jego uroczystego otwarcia.

Zakłady Przemysłu Metalowego im. Stalina są już przygotowane do dnia 20 grudnia, Dnia Pracy Stalinowskiej. Ogólną produkcję chcą w tym dniu podnieść o 5 proc.. Indywidualnie jednak zobowiązania opiewają na procent o wiele większy. Żywiołowo napłynęły poszczególne zgłoszenia. Proste, krótkie, ale jakże wymowne są robotnicze słowa: „Ja Franciszek Kasprowicz obiecuję, Mielcarek o 30 proc.... nia swą wydajność o 35 proc.... Ja, Mielczarek o 30 proc.... Wojtkowiak i Marciniak o 25 proc....."

Tak jest w każdym zakładzie, w każdym dziale potężnego poznańskiego kombinatu metalowego.

Grupa tow. Wojciaka przyrzekła w tym dniu ukończyć nową kuźnię maszynową, której uruchomienie przewidywane było dopiero w końcu grudnia. Tow. Rejpold z tłoczni da dodatkową produkcję na sumę 430 tys. zł.

Trójka znanych już skrawaczy: Piotrowska, Kubiak i Dłużewski zobowiązała się przekroczyć o 100 proc. normalną praktykowaną dotychczas szybkość skrawania twardych metali.

Będą musieli normę tę stale podwyższać, bowiem w ich ślady idą już inne zakłady, m. in. Pomorskie Zakłady Budowy Maszyn w których z powodzeniem przeprowadzono już próby pobicia rekordu poznaniaków.

Tak szybkie rozpowszechnienie nowego systemu pracy jest właśnie największym zwycięstwem metody radzieckiej, metody pracy stalinowskiej.

A. RYSZCZUK

„Jedność dróg robotnika, technika, inżyniera"

Narada hutników w Chorzowie

(Kor. wł.) — 18 grudnia br. Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Przemysłu Hutniczego w Polsce zorganizowało w Chorzowie w Centralnym Domu Hutnika naradę techniczną pod hasłem: „Jedność dróg robotnika, technika i inżyniera". Dla uczczenia 70 rocznicy urodzin towarzysza Stalina — Stowarzyszenie podjęło zobowiązanie wzięcia udziału w Dniu Pracy Stalinowskiej oraz zorganizowania we wszystkich oddziałach zakładowych Stowarzyszenia poradni technicznych dla racjonalizatorów.

Na naradę SITPH przybyli przedstawiciele władz partyjnych i związkowych, przodownicy pracy ze wszystkich zakładów pracy przemysłu hutniczego, przedstawiciele świata nauki oraz członkowie Stowarzyszenia.

Podczas narady wygłoszono trzy referaty. O współzawodnictwie pracy w przemyśle hutniczym — mówił inż. Antoni Czechowicz, o wynalazczości robotniczej — inż. Kazimierz Mogilnicki. Zagadnienie kadr — omówił inż. Włodzimierz Turski.

Inż. Czechowicz podkreślił, iż w poszukiwaniu nowych dróg rozwoju współzawodnictwa polscy hutnicy, idąc za przykładem hutników radzieckich, zainicjowali w ostatnich miesiącach br. nowe formy współzawodnictwa na stalowniach.

W pierwszej połowie listopada br. do współzawodnictwa o przyśpieszenie wytopów przystąpiło już 88 proc. stalowni i 85 proc. pieców martenowskich. Już w pierwszej połowie września br. udział w nim brało 1,1 proc. załogi stalowni, w listopadzie br. liczba załóg robotniczych stalowni, biorąca udział we współzawodnictwie, wzrosła do 19,5 proc.

W związku z rozpoczęciem wykonywania planu 6-letniego przed hutnictwem stają zagadnienia: stałego ulepszania technologii procesów metalurgicznych, śmiałego wprowadzenia nowej techniki metalurgicznej, podnoszenia kwalifikacji technicznych hutników oraz pogłębiania form współzawodnictwa pracy.

Inż. Kazimierz Mogilnicki omówił następnie sprawę wynalazczości robotniczej w przemyśle hutniczym. W I kwartale br. ilość pomysłów robotniczych wyrażała się liczbą 50, a w III kwartale osiągnęła już liczbę 250 pomysłów zatwierdzonych. Pomysły te, według pobieżnych obliczeń, dały przemysłowi hutniczemu ponad 300 miln. zł oszczędności.

Mówca wskazał na konieczność wzmocnienia kontroli prac zakładowych komisji wynalazczości, umasowienia wynalazczości robotniczej przez stworzenie w każdym zakładzie pracy „klubu racjonalizatorów" oraz stworzenia w zakładach pracy „brygad racjonalizatorskich.

Omawiając zagadnienie kadr inż. Włodzimierz Turski zwrócił szczególną uwagę na akcję wysuwania najlepszych przodowników pracy i racjonalizatorów na kierownicze stanowiska. Będą oni otoczeni przez Stowarzyszenie specjalną opieką w celu podniesienia ich wiadomości fachowych.

W dyskusji zaapelowano do zebranych o wciągnięcie wszystkich sił technicznych do wspólnej pracy nad postępem technicznym i do przedterminowego wykonania planu 6-letniego.

Podczas narady odczytano treść listu, jaki wysłano do towarzysza Józefa Stalina z okazji 70-lecia Jego urodzin, w którym przesłano Wodzowi Międzynarodowego Proletariatu wyrazy hołdu i głębokiego przywiązania oraz najserdeczniejsze życzenia.

Wnioski z przebiegu dyskusji zawarte zostały w rezolucji, w której m. in. czytamy:

„W odpowiedzi na plany podżegaczy wojennych inżynierowie i technicy przemysłu hutniczego związą się jeszcze silniej, niż dotychczas, z klasą robotniczą — przodującą siłą narodu w walce o Polskę Socjalistyczną.

Uczestnicy narady technicznej zmobilizują wszystkie siły wokół realizacji planu sześcioletniego. W walce o postęp techniczny zerwą z rutyną i konserwatyzmem i pójdą drogą realizacji planowej polityki technicznej w oparciu o bogate doświadczenia ZSRR.

Doceniając ogromne znaczenie robotniczego ruchu wynalazczości i racjonalizatorstwa uczestnicy narady technicznej otoczą go większą, niż dotąd opieką i dadzą mu podbudowę naukowo - techniczną.

Uczestnicy narady technicznej deklarują swój udział w tworzeniu planu technicznego, planów gospodarczych, w przedterminowej realizacji tych planów. Deklarują więcej niż dotąd swój udział w walce z marnotrawstwem czasu maszyn i surowców. Deklarują swój udział w walce o produkcję większą, lepszą i tańszą".

Uczestnicy narady technicznej w dalszej swojej pracy wzorować się będą na zdobyczach techniki i wiedzy Związku Radzieckiego — ostoi postępu i pokoju światowego".

JERZY BARNERT

„Staram się udoskonalać pracę"

Tow. Bronisława Frątczak

Tow. Bronisława Frątczak pracuje w PZPB w Rudzie Pabianickiej na 8 krosnach. Jest jedną z najbardziej znanych przodowniczek pracy.

„Często się czyta w gazetach — mówi tow. Frątczak — że wszystkie fabryki wykonują i przekraczają plany, a o naszej ani słowa. Nasza — planu nie wykonuje. I to akurat teraz — w rocznicę Kongresu Zjednoczeniowego, tym bardziej nam wstyd.

Ja sama przez cały czas wszystkich sił dokładam, aby wykonać wskazania Kongresu, aby podwyższyć wydajność, udoskonalić pracę, aby coraz szerzej rozwijać współzawodnictwo, aby wykonać plan trzyletni przed terminem. Na początku roku niektórzy ludzie u nas w sali odnosili się z niedowierzaniem do współzawodnictwa pracy.

Dopiero wyniki — wzrastająca wydajność, a w ślad za nią zarobki, pociągnęły wszystkich. Teraz u nas na sali około 80 proc. załogi bierze udział we współzawodnictwie. Ja zarabiam przeciętnie około 12 tysięcy złotych na dwa tygodnie.

Pracuję i będę pracowała coraz lepiej, nie zważając na żadne trudności.

100 proc. kolejarzy łódzkich przystąpi do współzawodnictwa

W Łodzi odbyła się narada okręgowa aktywu Związku Zawodowego Pracowników Kolejowych R. P., na której omówiono dotychczasowe osiągnięcia i braki oraz wytyczono zadania na przyszłość.

We współzawodnictwie pracy na terenie DOKP Łódź bierze udział ponad 80 proc. zatrudnionych. Pomysły racjonalizatorskie przyniosły w ciągu br. ponad 11 milionów złotych oszczędności. Autorzy 230 pomysłów otrzymali premie i nagrody w wysokości 1,5 miln. zł.

Uczestnicy narady postanowili wprowadzić z początkiem 1950 r. nowe, ulepszone regulaminy współzawodnictwa zespołowego, które powinno objąć 100 proc. pracowników.

We wszystkich jednostkach służbowych Dyrekcji zostaną utworzone tzw. trójki przeciwawaryjne, których zadaniem będzie troska o należyty stan taboru i urządzeń kolejowych oraz ścisła kontrola przestrzegania przepisów dyscypliny wśród kolejarzy.

W toku narady zostały złożone wśród entuzjazmu zebranych meldunki o wykonaniu zobowiązań, łącznej wartości około 13 miln. zł, podjętych z okazji 70 rocznicy urodzin towarzysza Stalina.

52 węglowa brygada SP najlepsza na Śląsku

W Miejskim Domu Kultury w Bytomiu odbyła się uroczystość wręczenia sztandaru 52 węglowej brygadzie „ „SP" ufundowanego przez załogi kopalni „Centrum", „Rozbark", „Andaluzja" i społeczeństwo Bytomia.

Junacy 52 brygady zdobyli czołowe miejsce wśród brygad węglowych na Śląsku. 120 junaków, pracujących na ścianach, wykonuje przeciętnie po 150 — 160 proc. normy, 80 junaków, zatrudnionych na wysokich filarach, uzyskuje średnio od 130 do 170 proc. normy, zaś pozostali osiągają przeciętnie od 120 do 140 proc. normy.

Na czoło współzawodników wysunęli się junak Józef Skoczylas, który przy wydobyciu węgla na ścianie osiąga 196 proc. normy i Józef Walasiński, uzyskujący 185 proc. normy. 176 proc. normy wykonują junacy: Józef Popowski i Jan Tomczak, pracujący na wysokich filarach.

Górnicy polscy protestują przeciw masakrze w Nigerii

W czasie strajku w miejscowości Enuga w Nigerii, policja angielska zabiła 40 górników. W związku z tym Zarząd Główny Związku Zawodowego Górników wysłał na ręce ministra kolonii Wielkiej Brytanii, p. Greech Jonesa depeszę, protestującą przeciw nieludzkim metodom postępowania ze strajkującymi.

W depeszy tej czytamy m. in.: „W myśl uchwał Światowej Federacji Związków Zawodowych i Międzynarodowego Zrzeszenia Związków Górników, w szeregach których, solidarnie walczą górnicy całego świata o swe słuszne prawa, o dobrobyt i pokój, górnicy polscy domagają się ukarania winnych, którzy strzelali do strajkujących górników i odszkodowania dla ich rodzin. Niech nasz głos protestu będzie dla władz brytyjskich dowodem, że klasa robotnicza całego świata oburza się na tego rodzaju postępowanie wobec robotników w krajach kolonialnych".

Zeznania dalszych świadków w procesie sabotażystów odbudowy stolicy

W dalszym ciągu procesu, toczącego się przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie, przeciwko byłym urzędnikom Wydziału Inspekcji Budowlanej, kontynuowano przesłuchiwanie świadków.

M. in. św. Niderek zeznał, że w niektórych wypadkach jedna posesja posiadała dwie kartoteki. Tak np. posesja przy ul. Szaserów 44 miała drugą kartotekę pod nazwą: róg Szaserów i Tyśniewickiej. Wykorzystała to osk. Sobeska, uzyskując opinię pozytywną na projekt zabudowania placu, na którym wg drugiej kartoteki miało zostać wybudowane przedszkole. Za projekt ten otrzymała ona 50 tys. zł. Według zdania świadka projekt wart był 15 tys. zł., na co osk. Sobeska miała się wyrazić: „Jeśli frajer, to zapłaci".

Świadek zeznał również że widział osk. osk. Guzika i Śniegockiego, jak w biurze BOS wręczali pieniądze oskarżonej Sobeskiej.

Zeznania innych świadków również obciążyły oskarżonych, potwierdzając zarzuty stawiane im przez akt oskarżenia.

Proces trwa.

Z KRAJU W KILKU WIERSZACH

RASZYCKA FABRYKA PAPIERU PRZODUJE

We współzawodnictwie międzyzakładowym 11 jeleniogórskich zakładów papierniczych I miejsce i przechodni Sztandar Pracy zdobyła Raszycka Fabryka Papieru.

SAMOLOT SANITARNY DLA WOJ. OLSZTYŃSKIEGO

Z dobrowolnych składek społeczeństwa woj. olsztyńskiego, zakupiony został samolot sanitarny. Przekazanie samolotu władzom służby zdrowia odbyło się na lotnisku pod Olsztynem.

RUCHOME GAZETKI ŚCIENNE

Zjednoczenie Szczecińskie PPR redaguje ruchome gazetki ścienne, które wywieszane są jednocześnie w 100 prowadzonych obecnie na terenie Szczecina głównych budowach.

Gazetka jest bogato ilustrowana fotografiami przodowników pracy i zawiera szereg listów, pisanych przez robotników na temat pracy.

ROBOTNICY KRAKOWA JUNAKOM „SP"

Na terenie nowobudującego się osiedla robotniczego w Czyżynach pod Krakowem, odbyła się uroczystość wręczenia sztandaru 60 brygadzie „SP". Sztandar ten ufundowany został przez robotników krakowskich w dowód uznania dla junaków za ich wyróżniającą się i pełną poświęcenia pracę przy budowie osiedla.

PREMIE DLA 195 PRACOWNIKÓW PPRK W POZNANIU

W Państwowym Przedsiębiorstwie Robót Komunikacyjnych, oddział w Poznaniu, zakończono drugi etap współzawodnictwa pracy. W związku z tym nagrodzono premiami pieniężnymi 40 przodowników pracy, przekraczających przeciętnie 130 proc. normy, oraz 155 wyróżnionych osób.

PORT SZCZECIŃSKI PRZYGOTOWANY DO ZIMY

Przed nadejściem zimy, port szczeciński oraz małe porty Pomorza Zachodniego, przystąpiły do przygotowań, mających ułatwić obsługę statków w okresie sztormów i mrozów.

Przygotowano już odpowiednią ilość lodołamaczy, a ponadto Szczeciński Urząd Morski dysponuje kilku holownikami o wzmocnionej budowie przeciwlodowej.

Dzień Stalinowskiej Pracy

W przeddzień międzynarodowego święta, w przeddzień 70 rocznicy urodzin wodza proletariatu światowego — towarzysza Stalina, Warszawa przybrała wygląd odświętny. Wzdłuż wszystkich ulic, na wszystkich domach powiewają flagi. Wielkie, przybrane czerwienią portrety towarzysza Stalina, zdobią gmachy, w których mieszczą się zakłady pracy, urzędy i instytucje.

Prawie wszystkie warszawskie zakłady pracy dla uczczenia 70 rocznicy urodzin towarzysza Stalina, podjęły zobowiązania produkcyjne. Teraz załogi podsumowują wyniki wytężonej pracy ostatniego okresu. Większość fabryk zobowiązania wykonała z nadwyżką.

Dzisiaj we wszystkich prawie fabrykach, budowach i innych zakładach pracy, stają poszczególne zespoły i brygady do pracy stalinowskiej. Zobowiązania zostały podjęte już wcześniej. Wcześniej również poczyniono wszelkie przygotowania. Brygady stające do pracy stalinowskiej, zobowiązały się osiągnąć tego dnia dla uczczenia towarzysza Stalina maksymalną wydajność pracy.

Niektóre zakłady, jak np. Warszawskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego im. 17 Stycznia, od dłuższego już czasu prowadziły skrupulatną kontrolę pracy, badały przyczyny wszelkich zahamowań, aby zawczasu przeszkody usunąć.

Brygady, które zgłosiły się do pracy stalinowskiej w A-52 (dawn. Borkowscy) w ZWAWN (dawn. Szpotański) w Zakładach Wytwórczych Urządzeń Telefonicznych i in., przygotowały na dzień dzisiejszy potrzebne ilości surowców i półfabrykatów, rozplanowały szczegółowo pracę, usunęły wszelkie przeszkody, które wpływają na opóźnienie produkcji.

Dzisiaj brygady stają do pracy stalinowskiej. Dzisiaj dadzą z siebie maksimum wysiłku i maksimum pomysłowości w organizowaniu pracy.

Robotnicy warszawskich fabryk i zakładów pracy, dadzą w ten sposób najlepszy, najszczerszy wyraz swego przywiązania do towarzysza Stalina. Z. K.

RADIO

ŚRODA — 21 GRUDNIA

Program I na fali 1329,3 m.

6.35 Początek audycji. 6.40 Program dnia 6.45 Marsze (płyty); 6.55 Szkolna gazetka radiowa; 9.15 Pieśni masowe różnych narodów. 9.35 Pieśni radzieckie; 10.00 „Głos mają kobiety"; 10.10 Rozrywkowa muzyka radziecka; 10.50 Informacje; 10.55 Pieśni rewolucyjne i masowe; 11.15 „Bliskość" — opowiada nie Wadima Kożewnikowa; 11.35 Sergiusz Wasilenko — Kwartet oparty na turkmeńskich tematach ludowych; 12.00 Dziennik południowy; 12.25 Koncert muzyki słowiańskiej; 13.30 Przerwa; 16.20 Kompozytorzy radzieccy odznaczeni Premią Stalinowską. Od godz. 17.00 do 22.00 Program I transmituje audycje Programu II. 22.00 Muzyka ludowa; 22.30 Pieśni o Stalinie; 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Rozrywkowa i taneczna muzyka słowiańska. 23.55 Program na dzień następny, hymn i koniec audycji.

Program II na fali 385,8 m.

5.10 Początek audycji; 5.15 Streszczenie wiadomości porannych; 6.20 Koncert poranny dla świata pracy. 6.00 Streszczenie wiadomości porannych; 6.05 Gimnastyka; 6.15 Koncert rozrywkowy; 7.05 Program dnia; 7.10 Muzyka z płyt; 7.50 Muzyka; 7.55 Repertuar kin i teatrów; 8.00 Muzyka radziecka z płyt. 8.15 Wszechnica radiowa; 8.35 Przerwa; 14.00 „Prawo i życie"; 14.15 Muzyka popularna słowiańska; 14.55 Glinka — Sonata altówkowa d-moll; 15.10 Pieśni Dargomyżskiego i Glinki; 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych; 15.50 Pogadanka sportowa; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.20 Dziennik warszawski; 16.35 Muzyka rozrywkowa radziecka i polska; 16.50 Wiadomości z terenu; 19.00 „Trzy jasne chwile" — słuchowisko wg powieści Effendi Kapijewa; 20.00 Dziennik Wieczorny; 20.45 Koncert Chopinowski; 21.15 „Szkoła Rewolucji" (wspomnienia o Stalinie — rewolucjoniście, napisane przez robotników; 21.45 Prokofiew — „Zdrawica" — Kantata. 22.00 Popularna muzyka radziecka; 22.15 Przyjaźń czechosłowacko - radziecka w muzyce. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Program na dzień następny; 23.15 Prokofiew — Sonata. 24.00 Hymn i koniec audycji.

TRYBUNA LUDU

Wydawca: Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Redaguje Komitet: Nakład R.S.W. „Prasa".

Redakcja:

Warszawa, ul. Smolna 12.

Telefony: Redaktor Naczelny 8-22-30. Zastępca Redaktora Naczelnego 8-33-28 Sekretarz Redakcji 8-82-29. Dział miejski 8-71-82. Dział gospodarczy 8-64-78.

Centrala: 8 - 82 - 28; 8 - 51 - 04; 7 - 01 - 22; 7 - 01 - 21; 8 - 57 - 82.

Telefony nocne: Sekretariat 8-82-28. Dział krajowy 8-51-04. Redaktor Nocny 7-01-21. Redaktor Techniczny 8-57-82. Dział Depesz 7-01-22.

PRENUMERATA:

Prenumerata miesięczna w kraju zł 150.— prenumerata zbiorowa od 10 egz. na jeden adres, partyjna zł 75.—, zagraniczna zł 300.—.

Konto PKO — Nr I-1374

Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres.

Administracja: Warszawa ul. Smolna 13, tel. 8-29-94.

Kolportaż, tel. 8-71-80. Biuro Reklam i Ogłoszeń 8-50-23.

Druk. Zakłady Graficzne RSW „Prasa", ul. Smolna 10.

2 B-95265

5.000 dzieci będzie się uczyć w stołecznych szkołach TPD w r. 1950

Walne Zebranie Oddziału Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci

18 bm. odbyło się Walne Zebranie członków Oddziału Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Na zebraniu dokonano krytycznej analizy pracy w roku 1949 i wytyczono plan działalności na rok 1950. Walne Zebranie wybrało ponadto nowy Zarząd Warszawskiego Oddziału TPD.

Obecny rok zaznaczył się poważnym wzrostem sieci placówek TPD w stolicy. Wyrosły nowe szkoły, świetlice, przedszkola. Plan działalności Stołecznego TPD na rok przyszły w dalszym ciągu przewiduje rozbudowę sieci placówek.

Poważny wzrost liczby szkół i świetlic

Do istniejących w obecnej chwili na terenie Warszawy 7 szkół TPD przybędą w roku przyszłym jeszcze 4. Szkoły TPD otrzymają: śródmieście — jedną, Praga — dwie, jedną otrzyma jedno z osiedli robotniczych. Liczba dzieci uczęszczających do szkół TPD dosięgnie 5.000. Jeśli zważymy, że rok temu mieliśmy w stolicy tylko jedną szkołę TPD o kilkuset uczniach, liczby te nabierają właściwego wyrazu.

Ze szkołami łączy się problem świetlic, które stanowią bardzo ważny odcinek pracy TPD. Walne Zebranie ustalając plan rozbudowy sieci świetlic w roku 1950, wyszło z założenia: „przy każdej szkole TPD — świetlica". Niezależnie od tego, plan przewiduje zwiększenie liczby świetlic międzyszkolnych, których pod koniec roku 1950 będzie w Warszawie osiem.

Trudno w tym miejscu nie wspomnieć o zorganizowanej z okazji Walnego Zebrania wystawie prac świetlicowych. Eksponaty wykonane przez dzieci od lat siedmiu do kilkunastu, zdumiewają i zachwycają pomysłowością, estetyką i starannością wykonania. Dla wychowanków świetlic TPD-owskich wykonanie stolika, oprawienie książki, uszycie kostiumu teatralnego — to sprawy proste.

Przedszkola — czyli nieporozumienie

Przedszkoli TPD-owskich posiada stolica w obecnej chwili pięć. Ile będzie ich pod koniec roku 1950? Rzut oka na plan i... konsternacja. Plan nie przewiduje rozbudowy sieci przedszkoli. Trudno zorientować się na jakich przesłankach oparto tę decyzję, która nawet dla laika wydaje się nieporozumieniem.

Praca na odcinku przedszkoli, szkół i świetlic TPD stanowi pewnego rodzaju cykl. Rozbudowa jednego ogniwa nakazuje rozbudowę pozostałych. Jasne, że w szkole w której murach przebywa się kilka lat spoczywają większe zadania, nie znaczy to jednak, aby roczny — dwuletni okres pobytu dziecka w przedszkolu był sprawą zupełnie trzeciorzędną.

Pięć przedszkoli TPD na Warszawę, to stanowczo za mało.

Wczasy i imprezy masowe

Sprawa przedszkoli jest jedynym punktem wzbudzającym poważne zastrzeżenia w planie pracy TPD na rok przyszły.

Inne punkty mogą budzić tylko szczere zadowolenie. Poza wymienionymi już zagadnieniami szkolnictwa i świetlic, Walne Zebranie m. in. zatwierdziło plan akcji wczasowej, w ramach której około 7.500 dzieci spędzi lato na koloniach, półkoloniach i obozach (w roku bieżącym — ponad 5.000) ustaliło szeroki program imprez masowych, z których na czoło wybijają się „choinka noworoczna" dla 5.000 dzieci, obchód „Tygodnia TPD", zabawa pierwszomajowa dla dzieci, obchód „Dnia Matki" itp.

W odbudowanym, pięknym pałacyku uczą się studenci Konserwatorium

Pałacyk Sobańskich przy Al. Stalina został wybudowany w r. 1876 w stylu neo-renesansowym. Przechodził on różne koleje losu zanim z prywatnej własności stał się siedzibą wyższej uczelni. W czasie powstania pałac został zniszczony w 45 proc. Po wyzwoleniu, częściowo wyremontowany, mieścił redakcję „Dziennika Ludowego". W 1947 roku decyzją Prezydenta R. P. stał się siedzibą Konserwatorium.

Nie czekając na kompletne wyremontowanie budynku rozpoczęto tu naukę w części pomieszczeń, nadających się jeszcze do użytku. W ubiegłym roku Konserwatorium przeniosło się ostatecznie do nowej siedziby. Jedno ze skrzydeł pałacyku — dawna oranżeria została przerobiona na aulę koncertową, w której stanęły wielkie organy.

Piwnice przebudowano, powiększając w nich okna i układając dębową posadzkę. Dziś mieści się w nich biblioteka, czytelnia, archiwum oraz kilka fortepianów ćwiczebnych i drugie mniejsze organy.

Wiosną br. rozpoczęto gruntowny remont pawilonów bocznych. Obecnie ukończono odbudowę 48 pomieszczeń. Doprowadzony do porządku podjazd do pałacyku oraz artystycznie wykonane żelazne ogrodzenie, które już wkrótce oddzieli posesję od ulicy, stworzą przyjemną oprawę dla całego gmachu. Kompleks zabudowań pałacowych odtworzono według pierwowzoru, poprzestając jedynie na częściowej przebudowie wnętrz.

Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy ofiarował na odbudowę Konserwatorium 8 milionów zł. Resztę pokryto z funduszów inwestycyjnych.

Obecnie Konserwatorium liczy 200 studentów, z czego ponad 100 studiuje na wydziale pedagogicznym.

W ramach planu sześcioletniego przewidziano 120 milionów złotych na przeprowadzenie dalszych inwestycji dla szkolnictwa muzycznego. Przewiduje się budowę nowej siedziby Konserwatorium, sal koncertowych oraz bursy dla 400 osób. (w. b.)

Odbudowa Filharmonii Warszawskiej rozpocznie się na wiosnę

W połowie br. rozpoczęto odbudowę całkowicie zniszczonego w czasie działań wojennych gmachu Filharmonii Warszawskiej przy ul. Jasnej. Plan robót na rok bież. obejmował odgruzowanie gmachu Filharmonii oraz okolicznych posesji, a także opracowanie dokumentacji technicznej dla gmachu Filharmonii. Właściwa odbudowa rozpocznie się wiosną roku przyszłego.

Według projektów profesorów Szparkowskiego, Niemojewskiego i Biegańskiego gmach Filharmonii zostanie całkowicie przebudowany. Będzie on budynkiem o trzech frontach a to od strony ulic Jasnej, Moniuszki i Sienkiewicza. Między nim a budynkiem PKO na miejscu wyburzonych kamienic utworzony zostanie plac. Elewacja nowego gmachu utrzymana będzie w stylu z epoki Stanisława Augusta. Front zaś od ulicy Jasnej ozdobi kolumnada.

Wnętrze budynku ulegnie gruntownej przebudowie, jedynie sala koncertowa pozostanie na dawnym miejscu. Liczyć ona będzie jak dawniej 1.450 miejsc, rozmieszczonych na dwupoziomowym balkonie i parterze. W podziemiach pod salą projektuje się wybudowanie sali dla koncertów kameralnych. Sala główna Filharmonii, ze względu na swój reprezentacyjny charakter wyposażona zostanie w bogatą dekorację malarską i rzeźbiarską.

Powiększona estrada mieścić będzie mogła kilkudziesięcioosobowy chór i 120-osobową orkiestrę. Obok sali część gmachu zajmą 3 foyer i reprezentacyjny salon. Od strony placyku mieścić się będzie kawiarnia. Ponadto w podwyższonym o 1 piętro gmachu znajdą pomieszczenie studia radiowe, sale biblioteczne i siedziby instytucji muzycznych.

Oddanie gmachu Filharmonii do użytku przewiduje się w drugiej połowie 1951 r.

Max Reimann zrywa maskę z agentury imperialistycznej w Bonn

Przemówienie przewodniczącego KPD na posiedzeniu „parlamentu" Trizonii

BERLIN (PAP). — Agencja ADN podaje przemówienie Maxa Reimanna, przywódcy partii komunistycznej w Zachodnich Niemczech, wygłoszone na ostatnim posiedzeniu plenarnym marionetkowego parlamentu w Bonn, a poświęcone planom remilitaryzacji Trizonii.

Oświadczenie Adenauera wobec jednego z korespondentów amerykańskich w sprawie remilitaryzacji Niemiec Zachodnich — stwierdził Reimann — wywołało ogromne oburzenie wśród ludności zachodnio-niemieckiej i wszystkich miłujących pokój ludzi na kuli ziemskiej.

Nie minęło jeszcze 5 lat od chwili bezwarunkowej kapitulacji faszyzmu hitlerowskiego, a jeden z polityków niemieckich chce znowu odziać młodzież niemiecką w żołnierski mundur.

Hitler i jego generałowie faszystowscy, w myśl życzeń monopolistów niemieckich, złożyli w ofierze, podczas drugiej wojny światowej, naszą młodzież w imię realizacji zbrodniczych planów zdobycia hegemonii światowej. Zapytuję pana — rzekł Reimann, zwracając się do Adenauera — w czyim interesie i na czyje polecenie żąda pan włączenia niemieckiego kontyngentu wojskowego do obcej armii, którą nazywa pan „europejską"?

Max Reimann przypomniał swe poprzednie przemówienie parlamentarne o planach amerykańskich generałów i polityków, którzy domagają się wykorzystania rezerw ludzkich i potencjału wojennego Niemiec Zachodnich w celu przygotowania nowej agresji przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej.

Wiadomo jednak — podkreślił Max Reimann — że narody Europy, jak również naród amerykański, występują stanowczo przeciwko nowym planom wojennym.

Mówca stwierdził dalej, że plany strategiczne uczestników paktu atlantyckiego przewidują wykorzystanie potencjału ekonomicznego Zagłębia Ruhry i rezerw ludzkich Niemiec Zachodnich. Ażeby uzyskać władzę nad ekonomiką i ludźmi w Niemczech Zachodnich, mocarstwa zachodnie wyrzekły się układu poczdamskiego, rozbiły Niemcy i wprowadziły w życie statut Zagłębia Ruhry i stat tut okupacyjny.

My, komuniści niemieccy, nie chcemy dopuścić do powtórzenia się hańby minionych czasów. Nie chcemy, by w interesie imperialistów niemieckich i zagranicznych kierowano młodzież niemiecką przeciwko Niemcom w Niemieckiej Republice Demokratycznej, przeciwko narodom Wschodu i południowego Wschodu, które wywalczyły sobie wolność.

Naród niemiecki potrzebuje pokoju i przywrócenia swej jedności państwowej w ramach republiki demokratycznej. Narodowi niemieckiemu potrzebne jest zawarcie sprawiedliwego traktatu pokojowego przez rząd ogólno - niemieckiej Republiki Demokratycznej, oraz wycofanie z Niemiec wszystkich wojsk okupacyjnych. Należy położyć kres szowinistycznej nagonce wojennej i propagandzie remilitaryzacji. Naród niemiecki potrzebuje przyjaznych stosunków ze wszystkimi narodami, zwłaszcza zaś z narodami Zw. Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, jak również z Chińską Republiką Ludową.

W miłującej pokój Niemieckiej Republice Demokratycznej lud o własnych siłach rozwija swą gospodarkę. W Republice tej nigdy już nie będzie bezrobotnych i nigdy nie będą tworzone tam żadne bazy dla napaści na inne narody.

Max Reimann stwierdził, że na znak protestu przeciwko remilitaryzacji odbyły się już w Niemczech Zachodnich liczne strajki i zebrania, na których uchwalane są rezolucje protestacyjne.

Kończąc, Max Reimann poddał krytyce stanowisko przywódców socjaldemokratycznych i stwierdził, że przeciwko polityce Adenauera walczyć można skutecznie jedynie odrzucając pakt atlantycki i unię zachodnią.

Zwycięstwo wyborcze Frontu Patriotycznego w Bułgarii

SOFIA (PAP). Centralna Komisja Wyborcza ogłosiła komunikat o wynikach odbytych w niedzielę wyborów do Wielkiego Zgromadzenia Narodowego i okręgowych rad narodowych. Ogółem uprawnionych do głosowania było 4.752.049. Faktycznie głosowało 4.698.979, czyli 98,89 proc.

Na kandydatów Frontu Patriotycznego padło 4.588.899 głosów, czyli 97,66 proc.

Imperializm francuski chce użyć niedobitków Kuomintangu do „brudnej wojny" w Vietnamie

PEKIN. (PAP). — Agencja Nowych Chin donosi, że dnia 13 bm. uciekło do Vietnamu pod opiekę imperialistów francuskich około 10 tysięcy żołnierzy z niedobitków I armii kuomintangowskiej.

Komentując powyższą wiadomość, wychodzący w Pekinie „Dziennik Ludu", w artykule pt. „Reakcyjny rząd Indochin francuskich zbierze co posiał" piętnuje imperialistów francuskich i marionetkowy rząd Bao-Daia za udzielanie azylu oddziałom kuomintangowskim w Vietnamie.

Dziennik zwraca uwagę imperialistów francuskich i ich pachołków na oświadczenie ministra spraw zagranicznych Chin Ludowych, Czu En-laia z dnia 29 listopada br. W oświadczeniu tym, minister Czu En-lai stwierdził, że „każdy kraj, który udzieli azylu reakcyjnym siłom zbrojnym Kuomintangu będzie odpowiedzialny za swą akcję i poniesie wypływające z tego konsekwencje".

Musimy ponownie ostrzec imperialistów francuskich i ich pachołków — podkreśla dziennik — że ich nikczemny spisek został ujawniony i znany jest ludom całego świata.

Dziennik cytuje w końcu oficjalne oświadczenie ministra spraw zagranicznych demokratycznego rządu Vietnamu Hoang Minh-Giam, który stwierdził co następuje: „Istnieją oznaki, że oddziały kuomintangowskie z pomocą imperialistów francuskich podejmą próbę ucieczki do Vietnamu północnego i że do spółki rozpoczną oni akcję militarną przeciwko Vietnamowi.

Z tego powodu rząd Vietnamu jak najkategoryczniej protestuje i potępia zmowę między kliką kuomintangowską a imperialistami francuskimi, zmowę, mającą na celu zapewnienie pobitym armiom kuomintangowskim bezpiecznej drogi odwrotu do Vietnamu.

SOM-y łódzkie w kampanii jesiennej

W Centrali Rolniczej w Łodzi odbyła się odprawa instruktorów powiatowych spółdzielczych ośrodków maszynowych woj. łódzkiego, na której omówiono działalność ośrodków w okresie tegorocznej kampanii jesiennej.

Ogółem w kampanii jesiennej SOM województwa łódzkiego obsłuży przeszło 30 tys. gospodarstw. W akcji tej przodowały powiaty: sieradzki, piotrkowski i radomszczański.

We współzawodnictwie między poszczególnymi ośrodkami maszynowymi przekraczano normy obowiązujące do 165 proc.

Związkowcy śląscy i szczecińscy bilansują swe osiągnięcia i błędy

Tow. A. Zawadzki na obradach w Katowicach

W dniach 17 i 18 bm. w Katowicach i w Szczecinie odbyły się konferencje okręgowe związków zawodowych województwa śląskiego i szczecińskiego. W konferencji katowickiej wziął udział przewodniczący CRZZ — tow. Aleksander Zawadzki oraz delegacja związkowców czechosłowackich.

Na wstępie II konferencji związków zawodowych woj. śląskiego — delegaci, reprezentujący 860.000 zrzeszonych, uchwalili wysłanie depeszy z życzeniami dla towarzysza Stalina.

Po przemówieniu wiceprzewodniczącego CRZZ — tow. Ćwika, tow. Hauke złożył sprawozdanie z działalności Okr. Rady Związków Zawodowych w woj. śląsko - dąbrowskim.

Głównym osiągnięciem pracy związkowej jest rozwój współzawodnictwa pracy, a przede wszystkim nowych jego form. Do końca października br. w górnictwie powstało 639 brygad zespołowych, co wpłynęło na wzrost norm przeciętnie ze 106 do 130 proc oraz na podniesienie zarobków górników, członków brygad zespołowych, z 851 zł do 1.115 zł dziennie. Bardzo wysokie osiągnięcia nowych form współzawodnictwa notuje się również w hutnictwie i energetyce.

Do najpoważniejszych niedociągnięć pracy związkowej należą natomiast: niedostateczny kontakt prezydium ORZZ z masami członkowskimi, niedostateczna czujność referatu personalnego w doborze pracowników ORZZ oraz zaniedbania na odcinku sportowym i wczasów pracowniczych.

W czasie dyskusji nad sprawozdaniem, na salę obrad związkowców śląskich przybył przewodniczący CRZZ — tow. Aleksander Zawadzki, któremu wśród żywiołowej owacji sali — przewodniczący zebrania złożył gratulacje z okazji ukończenia 50 lat życia i odznaczenia przez Prezydenta RP orderem „Sztandar Pracy" I klasy.

Towarzysz Zawadzki po wysłuchaniu dyskusji — podkreślił w przemówieniu konieczność otoczenia należytą opieką rad zakładowych i odpowiedniego przygotowania kadr oraz zaapelował o przeniesienie dorobku konferencji do najniższych ogniw związkowych.

Na zakończenie konferencji — zebrani uchwalili rezolucję, w której zobowiązują się m. in.:

Zaktywizować rady zakładowe i grupy związkowe poprzez bezpośrednią pomoc i kontrolę wykonania ich obowiązków; stosować w pracy związkowej w jak najszerszym zakresie oręż krytyki i samokrytyki; zwalczać istniejące jeszcze skostniałe rutyniarstwo i biurokratyzm przez szeroki rozwój szkolenia zawodowego i ideologicznego; pogłębiać i wzmagać rewolucyjną czujność klasową; przestrzegać zasady demokracji wewnątrz - związkowej i systematycznej kontroli wykonania podejmowanych uchwał; systematycznie i planowo odbywać zebrania związkowe.

*

Bilans pracy Związków Zawodowych woj. szczecińskiego, przedstawiony na I konferencji ORZZ — wykazuje wzrost liczby członków z 60,5 tys. w 1946 r. do 190 tys. w roku bieżącym oraz szeroki rozwój współzawodnictwa pracy i ruchu racjonalizatorskiego między miastem a wsią.

Narada uchwaliła usunąć zaniedbania na odcinku szkolenia ideologicznego i politycznego kadr związkowych, wzmóc czujność klasową, ściślej powiązać działaczy związkowych z masami pracującymi.

Na zakończenie obrad, po wyborze nowego prezydium ORZZ, wśród ogólnego entuzjazmu, uchwalono wysłanie listu z życzeniami dla towarzysza Stalina.

Delegaci 10 państw w Krakowie

Do Krakowa przybyła 25-osobowa delegacja przedstawicieli 10 państw, które brały udział w konferencji konstytucyjnej Międzynarodowego Zrzeszenia Związku Zawodowego Pracowników Rolnych i Leśnych przy Światowej Federacji Związków Zawodowych w Warszawie.

Delegaci udali się autokarami do Zakopanego, gdzie zwiedzą domy wczasowe i prewentoria dziecięce. Po powrocie do Krakowa zwiedzą Wawel, muzea państwowe, Dom Kultury, następnie wyjadą do Oświęcimia i Katowic, a stamtąd do wzorowych ośrodków szkoleniowych w majątkach PGR w Raciborzu i Wojnowie.

Szkolenie przodowników weterynarii

W Jaworze odbył się kurs dla gromadzkich przodowników weterynaryjnych całego powiatu, zorganizowany staraniem Związku Samopomocy Chłopskiej i Wojewódzkiego Wydziału Weterynarii.

Na kursie przeszkolono łącznie 60 małorolnych chłopów, spośród których 17 otrzymało za najlepsze wyniki w nauce dyplomy uznania.

Nagrody dla przodowników pracy

238 pracowników gminnych spółdzielni woj. łódzkiego za wzorową pracę nagrodzonych zostało premiami pieniężnymi.

Kilkunastu spośród premiowanych pracowników zdobyło zaszczytne tytuły przodowników pracy. Do wybitniejszych z nich należą sklepowi: Józef Włodarski z Gminnej Spółdzielni w Ninkowie, pow. koneckiego i Jan Szkudlarek z Gminnej Spółdzielni w Bełdowie, pow. łódzkiego, oraz buchalter Aleksy Stępień, zatrudniony w Gminnej Spółdzielni w Ręcznie pow. piotrkowskiego.

Nie sprawią zawodu Szczepanowi Partyce

W głębokim wykopie na terenach dawnego szpitala Św. Ducha na Elektoralnej świeci czerwienią świeżych cegieł bardzo długi, dość wysoki, kręty mur. Każdy przygodny przechodzeń, który przechodził obok muru przedwczoraj, wczoraj i dziś — musi zauważyć w jak szybkim tempie mur ten rośnie. I musi zdziwić się jeżeli porówna ilość przybywających codziennie cegieł ze szczupłą ilością wznoszących mur murarzy.

Tu właśnie, przy budowie fundamentów szkoły podstawowej osiedla Mirów, stanęła do Dni Pracy Stalinowskiej młodzieżowa brygada murarska ZMP przy PPB-BOR. Młodzi murarze, członkowie 4-ch znanych w Warszawie ZMP-owskich zespołów murarskich Partyki, Wiechetka, Suskiego i Michalskiego wybrali spośród siebie 16-tu najlepszych, którzy stworzywszy nowy zespół, postanowili w czasie Dni Pracy Stalinowskiej od 13 do 20 bm. osiągać 200 proc. największej wydajności dziennej, jaką kiedykolwiek uzyskały zespoły młodzieżowe BOR-u

Trudności „terenowe"

Teren pracy wyznaczyło im przedsiębiorstwo. I trzeba od razu powiedzieć: miejsce to nie jest odpowiednie dla prac wyczynowych. Część fundamentu biegnie wprawdzie w luźnym szerokim wykopie, reszta natomiast w wąskiej ciasnej dziurze pozastawianej na dobitkę belkami, które podpierają ścianę przeznaczonego do rozbiórki, lecz w tej chwili zamieszkałego domu.

W dziurze tej chodzi się wyłącznie „na czworakach" — dostawa materiałów jest więc problemem mocno skomplikowanym tak zresztą, jak sama praca.

Damy radę!

— Chłopaki, nie rwijcie się na wyczyn w takim „kanale" — ostrzegali niektórzy starzy murarze.

Ale młodzi uparli się, że tylko tu na budowie szkoły, która jest na Mirowie jedynym bodajże w tej chwili obiektem na budowach BOR-u gdzie trwają intensywne prace murarskie — staną do stalinowskiej pracy.

Podzielili więc między sobą funkcje. Jedenastu „stanęło za murarzy" i podręcznych — reszta tworzy pomoc. Komendę objął brygadzista Czesław Wiechetek z Muranowa „B", pomaga mu w zastępstwie Szczepana Partyki, który wyjechał do Moskwy wraz z delegacją wiozącą dary towarzyszowi Stalinowi, — młody dwudziestoletni, lecz już wybijający się murarz Czesław Bąkowski z Mirowa.

Resztę zespołu stanowią: Władysław Suski, Jan Michalski, grupowi samodzielnych brygad z Muranowa „C" oraz Stanisław Gać, Zdzisław Goździewski, Józef Wierzchowski, Mieczysław Kowalski, Jan Urbański, Aleksander Suski, Borys Celiszew, Henryk Wiechetek, Tadeusz Krzyczkowski, Wacław Walczak, Zbigniew Ziembicki, Wacław Grontman i Franciszek Wąs.

„Szczepan by nam nie wybaczył"

— Pierwsze parę dni tośmy robili jak zegarki, w szerokim wykopie — opowiada Czesław Bąkowski. — Teraz weszliśmy w tę paskudną dziurę. Ale nie damy się, zrobimy to do czegośmy się zobowiązali. Nie możemy zrobić zawodu Szczepanowi (Partyce — przypisek nasz), który opowie o naszej pracy towarzyszowi Stalinowi i wręczy mu dar od całej załogi PPB-BOR. Nigdy by nam nie wybaczył, gdyby się po powrocie z Moskwy przekonał, że nie dotrzymaliśmy słowa.

— A jeżeli chcecie dowiedzieć się ile wyrabiamy, idźcie do biura, bo my teraz nie mamy czasu na obliczanie — pracujemy. Liczyć będziemy, jak skończymy — kończy Bąkowski i chce uciekać, lecz jeszcze zawraca.

— Przyjdźcie do nas w środę, w nasze święto, to zobaczycie jeszcze coś ciekawego — dodaje i znika w wykopie.

Nie zawiodą

Kiedy wychodzę z terenu budowy, wiem już na pewno, że Szczepan Partyka nie zawiedzie się na swoich kolegach i podwładnych. Byłem w biurze i oto czego się dowiedziałem:

W ciągu ostatnich trzech dni pracy, kiedy już pracowano w ciasnym wykopie, brygada wykonała 125,14 m sześc. muru, 75,75 m kw. izolacji poziomej, 9,78 m kw. izolacji dylatacyjnej pionowej oraz 82,80 m kw. tynkowania tj. zarzucania zaprawą zewnętrznych części fundamentów.

Nie, na pewno Szczepan się nie pogniewa. Raczej serdecznie im pogratuluje i podziękuje w imieniu wielkiego Jubilata, któremu odwiózł z Polski dary na dzień Jego urodzin.

J. MUSIAŁKOWSKI

Pod ostrym kątem

Turystyczne zamiłowania

Czy przedmioty martwe i że tak powiem bezmyślne mogą mieć jakieś ludzkie zamiłowania? No, na przykład — czy kostka cukru przepada za dobrą muzyką i czy pleciony fotel uwielbia romantyczny wschód słońca?

Są ludzie, którzy w to wierzą. Wierzą w to również niektóre osoby z nawet dość poważnej instytucji.

Co niektóre osoby myślą w związku z tym nawet dość logicznie: „Człowiek ma w zasadzie zamiłowania turystyczne. Lubi jeździć, zwiedzać, oglądać. Kto wie — może takie zamiłowania mają i zwierzęta, a nawet przedmioty zupełnie martwe? No, na przykład... taka tłuczka szklana? Może także lubi sobie pojeździć?"

Jest w Lublinie rozlewnia wódek. Potrzebują tam wielu butelek. Butelki zaś mają to do siebie, że lubią niekiedy pękać i przemieniać się w tzw. tłuczkę.

Tragedii oczywiście w tym nie ma, bo tłuczkę odsyła się do najbliższej huty szklanej, tam się ją przetapia i przerabia znów na butelki. Jest nawet taka huta w Lublinie. Pod ręką, jak to mówią, bo na tzw. Tatarach.

Jednak w Centrali Przemysłu Mineralnego wierzą w turystyczne zamiłowania tłuczki i każą ją czasem odsyłać do bardzo odległych hut. „Niech — mówią — tłuczka się przejedzie, zwiedzi kawałek kraju". A tłuczka jeździ sobie, bo co ma robić?

Tylko... czy nie zbyt wiele, (a zwłaszcza zbyt kosztownej) delikatności uczuć?

RYS

Chińska kronika kulturalna

KONGRES KOBIET AZJATYCKICH W PEKINIE

W stolicy Chin Ludowych, Pekinie, odbył się kongres kobiet azjatyckich. Kobiety chińskie zorganizowały kongres z wielką starannością i zapobiegliwością. Kongres poświęcił wiele uwagi zagadnieniom kulturalnym i podkreślił jedność wszystkich kobiet w walce o wolność, demokrację i pokój.

WALKA Z ANALFABETYZMEM

Władza ludowa w Chinach wypowiedziała zdecydowaną i zwycięską walkę pladze analfabetyzmu. We wszystkich fabrykach w całych Chinach uruchomiane są szkoły dla dosłych, oraz organizuje się kluby i biblioteki.

WYSTAWA SZTUKI W PEKINIE

Na uniwersytecie Czing-Hua w Pekinie otwarto w pierwszej dekadzie grudnia br. wystawę sztuki mniejszości narodowych, zamieszkujących Chiny Ludowe. Wśród eksponatów przeważają wyroby sztuki ludowej.

ROZWÓJ TOWARZYSTWA PRZYJAŹNI CHIŃSKO-RADZIECKIEJ

Współpraca i przyjaźń radziecko - chińska stale i wszechstronnie się rozwija. W grudniu br. ukazał się w Pekinie pierwszy numer nowego czasopisma, poświęconego zagadnieniom przyjaźni chińsko - radzieckiej. Również w codziennej prasie chińskiej ukazują się stale artykuły czołowych publicystów, polityków, pisarzy wyjaśniających znaczenie przyjaźni chińsko - radzieckiej dla narodu chińskiego, jego przyszłości i przyszłości całego świata. Toteż Towarzystwo Przyjaźni Chińsko-Radzieckiej rozwija się z imponującą szybkością. Powstają wciąż nowe oddziały w olbrzymim państwie. Ostatnio powstały one w prowincjach Szansi i Hopei, gdzie od razu przekształciły się w masowe organizacje. W jednym z ośrodków przemysłowych wstąpiło do Towarzystwa w ciągu kilku dni ponad 7 tysięcy obywateli.

WSPÓŁPRACA FILMOWA CHIŃSKO-RADZIECKA

Założone niedawno Pekińskie Towarzystwo Filmowe korzysta z pomocy radzieckiej kinematografii. Na zaproszenie Towarzystwa bawią w Chinach Ludowych dwaj wybitni radzieccy reżyserzy Warłamow i Gierasimow, którzy pomagają przy realizacji dwóch pierwszych chińskich kolorowych filmów dokumentalnych. Jeden z nich o życiu i zwycięskiej walce rewolucyjnej chińskiej armii ludowej nakręca reżyser Wa-Pen-Li przy pomocy reż. Warłamowa, a drugi o życiu w wyzwolonym kraju reżyser Hsi Hsiao-Ping, któremu dopomaga reż. Gierasimow.

L. R.

„Analizy i objaśnienia dzieł wszystkich Fr. Chopina"

Nakładem Polskiego Wydawnictwa Muzycznego ukazał się pierwszy tom pracy zbiorowej pt. „Analizy i objaśnienia dzieł wszystkich Fr. Chopina" pod redakcją prof. A. Chybińskiego. Tom ten poświęcony analizie mazurków, opracowany został przez Janusza Mikettę.

W tym roku jeszcze ma się ukazać II tom wydawnictwa, poświęcony analizie preludiów, w opracowaniu dr J. Chomińskiego.

Dzieło „Analizy i objaśnienia dzieł wszystkich Fr. Chopina" jest obok wydania „Dzieł wszystkich Fr. Chopina" pod redakcją Paderewskiego, drugim wydawnictwem o charakterze pomnikowym, zapoczątkowanym w ramach Roku Chopinowskiego.

Fabryki Radomska ofiarowują, co mają najlepszego

Krystyna Dąbrowska

Projekt dał tow. Sawczyński. Fornir nałożył Motyka. Kleił Klekowski, wykańczał Nita, a polerowałam ja... Stanisława Sykuła opowiada mi historię powstania prześlicznego stolika szachowego, który w darze towarzyszowi Stalinowi przesłali robotnicy Państwowej Fabryki Mebli Giętych nr. 1 w Radomsku.

Polerowała go długo i starannie. Chciała włożyć w ten stolik wszystkie swoje, nabyte przez dwadzieścia lat pracy w fabryce, umiejętności. Chciała żeby był najpiękniejszy. Próbowała umieścić w jego pociętym szachownicą blacie podziw, uwielbienie i wdzięczność.

W Fabryce Mebli Giętych Nr. 1 dzień 20 grudnia będzie wzorowym dniem pracy. Dniem bez bumelanctwa i niepotrzebnego marnowania minut. Bez spóźnień i włóczenia się po halach. Dniem, który przyniesie w efekcie o sto krzeseł ponad plan. Stolik szachowy pojechał na Kreml. Zobaczy go towarzysz Stalin. Krzesła wzbogacą jakieś biuro, szpital, świetlicę, a może mieszkanie robotnicze. Tak uczczą ten wielki dzień — wzmożoną, wzorową pracą, która w efekcie komuś tam ułatwi życie i pracę.

W Fabryce Drutu

W grudniu zwiększenie produkcji o 25 proc. ponad plan. Tak postanowiło około 2 tysięcy robotników Fabryki Drutu i Wyrobów z Drutu w Radomsku. Cały grudzień te 25 proc., a oprócz tego... Siedzieli na długich ławach w świetlicy. Przyszli prosto od roboty. Z powalanymi od smarów rękoma, w wytłuszczonych drelichach. Zebrali się, żeby uchwalić, co ofiarują jeszcze oprócz tych 25 procent towarzyszowi Stalinowi na dzień 21 grudnia. Zdecydowali się na dzień wzorowej pracy. O jednego papierosa mniej, o jedną pogwarkę z sąsiadem mniej. Lepiej naoliwiona maszyna. Każdy ruch ręki sprawdzony i przemyślany. Stary robociarz, tow. Zygmunt Kępa twierdzi, że taki spędzony „uczciwie, po proletariacku" dzień wzmoże co najmniej o 10 procent produkcję. Tak zresztą twierdzą wszyscy. I wszyscy chcą w dniu 21 grudnia dać towarzyszowi Stalinowi z siebie jak najwięcej. Nawet zakładowa straż pożarna obiecuje, iż przez osiem godzin odbędzie solidne ćwiczenia.

Na zebraniu ktoś mnie spytał, „a jak tam nasze przyciski i noże, czy ładne?".

Załoga fabryki wykonała jako dar dla towarzysza Stalina sześć przycisków na biurko i sześć noży do papieru, z gwoździ. Przyciski robili starsi. Noże — młodzież ZMP-owska, uczniowie fabryki. Rutkowski, Rudzki, Marchewka, Fit, Nowak, Ślęzak... Medytowali i kombinowali jak by tu zrobić, żeby wyszły jak najlepiej. Z takich gwoździ czy z innych?... Zbierali się i naradzali. Mieli setki obaw i wątpliwości. W każdziuteńki gwóźdź wkładali wysiłek i serce. I noże wyszły piękne.

Huta „Kara"

Ob. Roman Polanin wybrał do roboty swoich dwóch synów. Obcym to możeby tak nie zaufał, a synowie kształceni od maleńkości pod jego ręką zastosują się do każdej wskazówki. Pracowali dwa dni i dwie noce. Nic nie mogło ich od tej roboty oderwać. Na szkatułce z kryształowego szkła szlifowali zarysy Kremla i napis. Właśnie te najserdeczniejsze życzenia. Ojciec fukał i złościł się na synów. Zdawało mu się, że to ciągle nie tak. Obawiał się, że Hieronim skroci coś, że nie właściwą linię nakreśli. A przecież dla niego, dla Polanina, robociarza z huty „Kara" w Piotrkowie ta szkatułka, to miał być wielki egzamin całego życia. Każdy mistrz, także mistrz szlifierski, ma zawsze kiedyś robotę, którą ukocha ponad wszystko. I właśnie mistrz Polanin ukochał tę szkatułkę z zarysami Kremla. Szkatułkę na której w najbliższej przyszłości spocznie oko towarzysza Stalina.

Długo radziła załoga huty co by wysłać, jako dar w dniu urodzin towarzysza Stalina Zdecydowali się na kryształową szkatułkę. Romanowi Polaninowi, mistrzowi szlifierskiemu powierzyli jej wykonanie. Dla Polanina była to jedna z najpiękniejszych chwil w życiu. Każda wieżyczka Kremla, każda litera napisu napełniały go trwogą i niepokojem, czy aby wyjdzie dobrze. Dlatego niecierpliwił się na synów, dlatego głuchy był na wszystko, co się w koło działo, dlatego nie dosypiał i nie dojadał. Roman Polanin wkładał w szlifowanie szkatułki całą swoją duszę i wszystkie nie wypowiedziane nigdy słowa. Słowa, których on, prosty robociarz z „Kary", nigdy by towarzyszowi Stalinowi powiedzieć nie umiał.

Na wsiach

Szeroki krąg światła rzuca w wiejskiej świetlicy naftowa lampa. „Józef Wissarionowicz Stalin"... płynie opowieść o życiu wielkiego wodza, o życiu Tego, któremu zawdzięczamy wolność. 280 kół w powiecie radomskim studiuje życiorys towarzysza Stalina. 2794 ZMP-owców powiatu piotrkowskiego na szesnastu masówkach przyrzekło, iż będą się uczyć ze zdwojonym wysiłkiem, iż sprawie socjalizmu oddadzą swoje siły i zapał. Poszczególne koła ZMP podejmują zobowiązania. Koło w Bujnach Szlacheckich, na dzień 21 grudnia wykończy świetlicę, koło w Bełchatowie tworzy specjalną brygadę oświatową, młodzież z PZPB w Moszczenicy wzywa do współzawodnictwa pracy jakościowego i ilościowego młodzież z fabryki pabianickiej. Zobowiązań jest tak wiele że wymieniać ich nie sposób. Dzień urodzin towarzysza Stalina, to dzień, w którym cały naród polski składa w darze swoją pracę, uczucie i myśli

Jak hutnicy w Stalowej Woli przygotowali podarunek dla Towarzysza Stalina

Cecylia Błońska

Na życzenie hutników, już w pierwszej połowie listopada b. r. na egzekutywie Komitetu Fabrycznego PZPR Huty Stalowa Wola omówiono sprawę wykonania daru dla towarzysza Stalina z okazji 70-lecia Jego urodzin.

Postanowiono zmobilizować najzdolniejszych pracowników dla wykonania okazałej kasety Na stronie zewnętrznej kasety miał figurować napis: „Drogiemu Stalinowi w dniu 70-lecia urodzin — Załoga Huty Stalowa Wola". Na stronie wewnętrznej wieka miał być umieszczony list do towarzysza Stalina, wykonany z wyciętych z blachy liter. Projektowano umieszczenie w kasecie mapy Polski z uwidocznieniem na niej Huty Stalowa Wola z jej dwoma kominami. Do koła mapy, w odpowiednich wgłębieniach, planowano umieścić modele wytworów Huty, częściowo w miniaturach, a częściowo w ich naturalnych rozmiarach.

Drzewo z kraju, w którym urodził się Stalin

Wiele uwagi poświęcono właściwemu doborowi materiałów do wykonania podarunku. Do części, które zaprojektowano w metalu, Huta rozporządzała szlachetnym materiałem w postaci nierdzewnej stali. Życzeniem załogi było, by materiały zdobnicze, potrzebne do wykonania drewnianej kasety pochodziły z forniru „róży kaukaskiej" jako drzewa, które rośnie w kraju, gdzie urodził się towarzysz Stalin. Tow. tow. Terrakowski i Rutkowski nie spoczęli, póki nie zdobyli takiego właśnie forniru.

Rutkowski, jako najzdolniejszy mechanik narzędziowy Huty, nie żałował trudu i inwencji dla wykonania metalowych części. Bardzo przejęty powierzonym mu zadaniem, nie szedł na łatwiznę, nie upraszczał sobie pracy i miniatury produkowanych przez Stalową Wolę maszyn, wykonywał jak najprecyzyjniej, nie opuszczając żadnego kółeczka, czy dźwigni.

Równie pieczołowicie sporządzał mapę Polski i miniaturę Huty na tej mapie — przodownik ślusarski tow. Zawadzki a instruktor szkoleniowy ob. Rudzki grawerował na mapie napisy i zarysy rzek.

Szlachetne ambicje

Z ogromną pieczołowitością i starannością stolarze Czyrek i Makar wykonywali samą kasetę, oklejając ją starannie drogocennym fornirem i wyklejając wewnątrz suknem.

Kierownik stolarni tow. Terrakowski sam przystąpił do polerowania forniru, nie chcąc nikomu ustąpić pracy przy wydobyciu maksymalnego połysku. Odezwały się w nim ambicje wytrawnego robotnika meblowego, znanego ze swego kunsztu. Przy wykonywaniu pracy przez mechanika Rutkowskiego w narzędziarni współpracowali z nim tow. tow. Lipski, Szczepanik, Makuch i Belof, zaś przy frezowaniu części metalowych pilnie pomagali tow. Schmid i Golik. A tow. Kwiatkowski, kierownik koła artystycznego plastyków - amatorów w Hucie Stalowa Wola, dokładał starań, by wszystkie prace skoordynować i by zakończone zostały w wyznaczonym terminie.

W dniu 5 grudnia kaseta była gotowa.

Huta Stalowa Wola dobrze wywiązała się ze wszystkich zobowiązań. W dniu 21 grudnia zabrzmi po raz pierwszy nowa syrena huty — indywidualne zobowiązanie ob. Kukiełki (jedno z licznych zobowiązań pracowników Huty). Jej głos poniesie się daleko po okolicy, głosząc dzień wielkiego święta międzynarodowego święta pracy.

Założenie kamienia węgielnego pod budowę Instytutu Chopinowskiego

W sobotę przy ul. Tamka w Warszawie odbyła się uroczystość założenia kamienia węgielnego pod budowę Instytutu Chopinowskiego. W uroczystości wziął udział min. Stefan Dybowski. Na fotografii moment uroczystego odczytania aktu erekcyjnego.

Foto Film Polski

Na półce z książkami

Reportaże greckie

SIMONE THÉRY: „Nowe Termopile". Reportaże z Wolnej Grecji. Przekład Marty Malickiej. — Warszawa, „Prasa Wojskowa", 1949 — str. 148.

Korespondentka paryskiej „Humanité", tow. Simone Théry, która w r. 1947 przebyła kilka tygodni wśród bohaterskich żołnierzy Greckiej Armii Demokratycznej, ogłosiła cykl reportaży, owianych duchem szczerego braterstwa wszystkich ludzi walczących o wolność i opartych na trafnej analizie istoty konfliktu greckiego. Simone Théry przedstawia wierny, krwawy trud żołnierzy armii wyzwoleńczych, którzy w nierównej walce, wśród najcięższych trudności i przeszkód, w imię przyszłości swego narodu i swej uciemiężonej ojczyzny zmagali się z przemocą rodzimą i obcą. Tak jak to było w okresie okupacji włoskiej i hitlerowskiej, i dziś również duszą i materialnym trzonem greckiego Ruchu Oporu jest Grecka Partia Komunistyczna, jako czołowy, najofiarniejszy oddział walczącego ludu. Niedostatecznie uzbrojeni, pozbawieni baz zaopatrywania, odzieży, obuwia, żywności, lekarstw, greccy andartes (powstańcy), jak nieustraszeni rycerze Leonidasa sprzed wieków, tworzyli w dziejach XX stulecia nowe Termopile, opromienione nieśmiertelnym blaskiem patriotyzmu i poświęcenia.

Na tle tej wielkiej i wzniosłej epopei greckich powstańców, którzy gardzą śmiercią i niebezpieczeństwem, jakże nikczemnie i odstręczająco wygląda polityka ich faszystowskich wrogów, jakże wstrętne i barbarzyńskie wydawać się muszą metody i środki, stosowane przez nich dla zwalczania oporu patriotów!

Zbrodniarze monarcho - faszystowscy znają rozmaite środki „walki". Jednym z nich jest „blokada aprowizacyjna", a więc palenie wsi i osiedli w szerokim promieniu terenów, gdzie toczą się działania wojenne. Stosują też faszyści greccy „blokadę sanitarną", która polega na tym, że w okręgach objętych powstaniem zabrania się aptekom sprzedaży lekarstw nawet dla ludności cywilnej, by przypadkiem jakieś medykamenty nie przedostały się za jej pośrednictwem do powstańczych szpitali i punktów opatrunkowych.

Wojna o wolność Grecji nie jest jeszcze, jak wiemy zakończona. Została chwilowo przerwana, zawieszona, w imię oszczędzenia cierpień i rozlewu krwi ludowi greckiemu. — Inicjatorem tej pauzy strategicznej był Tymczasowy Rząd Wolnej Grecji i dowództwo Armii Wyzwoleńczej.

Bohaterscy andartes nie skapitulowali, nie rzucili broni — i trzymają ją w pogotowiu. I jeśli międzynarodowe debaty i dyskusje nie zdołają doprowadzić do ugruntowania w Grecji pokoju sprawiedliwego, zgodnego z wolą i interesami jej narodu, walka będzie musiała rozgorzeć na nowo i oręż w ręku powstańców stanie się środkiem rozstrzygającym ostatecznie o zwycięstwie sił wolności i demokracji nad imperialistycznym barbarzyństwem.

Akcentem optymizmu i nadziei kończy się książka Simone Théry, pisana wprawdzie przed dwoma laty, lecz i dziś — pomijając te czy inne szczegóły — aktualna. Jako uzupełnienie reportaży, dodano w ich polskim wydaniu bardzo ciekawy artykuł G. Synkowej, posłanki do Zgromadzenia Narodowego Czechosłowacji, pt. „Na terenie partyzantki w Grecji" oraz rekapitulujące treść książki posłowie pióra znanego publicysty greckiego — Georgiu Vassosa.

BOLESŁAW DUDZIŃSKI

Z Festiwalu Sztuk Radzieckich

Niepowodzenie z Czechowem

„Wiśniowy sad", komedia w czterech aktach Antoniego Czechowa, w przekładzie Konstantego Magnickiego. Przedstawienie Państwowego Teatru im. Stefana Jaracza z Łodzi w Państwowym Teatrze Polskim.

Mówi się wiele o „teatrze Czechowa". Słusznie! Każdy wielki odkrywczy pisarz dramatyczny organizuje sobie własne środki teatralnego wyrazu, buduje własną wizję sceniczną, stwarza pewien typ widowiska, który jest tylko jego i po którym od razu poznać jego autora. W tym sensie można mówić o teatrze Szekspira czy Moliera równie dobrze jak o teatrze Wyspiańskiego, a w Rosji przedrewolucyjnej o teatrze Gogola, Ostrowskiego, czy Czechowa.

Teatr Czechowa to teatr nastrojów i półnastrojów, półsłowia i podsłowia, półcieni, półtonów, barw delikatnych jak mgła i wiotkich jak zanach, teatr milczenia i symbolów, subtelnej, wątłej akcji i długich pauz. Jest to wiele, ale oczywiście gdyby się na tym kończyło, byłby teatr Czechowa od dawna „spędzony ze scenicznych progów", jak teatr Macterlincka, czy innych modernistycznych pięknoduchów.

Lecz teatr Czechowa łączy swoisty czar formy, wyrażony środkami artystycznymi właściwymi jego epoce, z wymownym obrazem społeczeństwa tej epoki, jego napięć kierunkowych, jego tęsknot, mglistych marzeń i konkretnych dążeń. Weźmy dla przykładu sławny „Wiśniowy sad", łabędzi śpiew Czechowa, w którym „nic się nie dzieje", a przecież dzieje się tak wiele.

Przy całej swoistej tonacji i gradacji symbolów Czechow był tęgim realistą i widział ostro zarysy pewnych faktów społecznych. Czyż sprawa zadłużonego majątku Raniewskich nie stała się dlań znakomitym środkiem do nakreślenia mocnego obrazu wkraczania nowoczesnego kapitalizmu na zapadłą wieś rosyjską, zastygłą jeszcze w feudalnych formach gospodarki, toteż skazaną w starciu z napierającą burżuazją na zagładę? Przy całym wpajanym mu od dzieciństwa szacunku kupca Jermołaja Łopachina dla tradycji Raniewskich — szacunku wnuka chłopa pańszczyźnianego i syna zbogaconego kułaka i drobnego kapitalisty wiejskiego dla szlachty obszarniczej — w puch i z łatwością rozbija Łopachin chimery Raniewskiej i jej mdlejące wysiłki ocalenia majątku rodowego. Nierentowny wiśniowy sad idzie na wyrąb, ziemia na parcelację.

Drugi obywatel ziemski ratuje się od ruiny wyprzedaniem kapitalistom angielskim płodów kopalnych, znalezionych na jego gruncie (nawet nie wie dobrze o jakie chodzi). A niezaradny brat Raniewskiej pójdzie na urzędnika bankowego, jeszcze jeden imigrant szlachecki w szeregach miejskiej inteligencji urzędniczej. Jest rok 1904 i ludzie ci mają jeszcze 13 lat dla utrzymania form swego życia.

Dyrektor teatru zawodowego, który chce wystawić jedną ze sztuk Czechowa, reżyser, który chce ją opracować na scenę i aktorzy, którzy są gotowi ją zagrać — muszą wiedzieć czy do pewnego przynajmniej stopnia podołają zadaniu. Iwo Gall, jako dyrektor i reżyser przedstawienia łódzkiego sporo zawinił. Jakże bowiem można liczyć na sukces „Wiśniowego sadu" bez odpowiednio silnego zespołu wykonawców, a zwłaszcza bez Raniewskiej, jakże można liczyć na sukces dzisiaj, jeśli obok pietyzmu dla nastrojowości Czechowa (choćby oczyszczonej z młodopolskich dodatków) nie ma się jasnej koncepcji inscenizacyjnej i przemyślanego planu rozmieszczenia akcentów społecznych. Widowisko Galla miało częściowo dobre ramy dekoracyjne, miało wymowne fragmenty inscenizacji i wartościowe choć ryzykowne momenty (scena balowa), miało niejedno z teatralnej kultury i smaku swego twórcy. Ale gubiło się w zamazywaniu nawet tego co u Czechowa wyraziste, zaciemnianiu nawet tego co u Czechowa w pełnym świetle, rozpadało się przez brak więzi konstrukcyjnej, rozsypywało w niedobrej grze niedoświadczonych aktorów. Czy może być również celem dzisiejszego teatru malowanie w najcieplejszych, pastelowych barwach spróchniałych przeżytków feudalizmu i szpikowanie samymi cechami dodatnimi burżuazyjnego spekulanta i arrywisty, którego nowe życie zmiecie tak samo niebawem z powierzchni jak on wypierał Raniewskich?

Obsadę „Wiśniowego sadu" stanowili: M. Białobrzeska, A. Jarecka, B. Krafftówna, K. Krasicka i A. Świderska oraz J. Ćwikliński, E. Gudowski, W. Jabłoński, K. Łaszewski, B. Pawlik, C. Przybyła, Z. Rzuchowski i B. Stodulski.

JASZCZ

Rozprawa z kosmopolityzmem

„Dwa obozy". Sztuka w 7 obrazach Augusta Jakobsona w przekładzie Marii Wisłowskiej. Premiera w Państwowym Teatrze Kameralnym.

Twórczość dramatyczna estońskiego pisarza nie jest obca polskiej publiczności. Po raz pierwszy zapoznało nas z nią kino, pokazując przeróbkę filmową „Życia w cytadeli", która ukazała się na naszych ekranach pod tytułem „Decyzja prof. Milasa". Wspominamy o tym dlatego, że „Dwa obozy", poruszając częściowo te same, a w każdym razie podobne problemy, wskazują w zestawieniu z historią o prof. Milasie na kierunek zainteresowań autora, determinują w pewien sposób nurtującą umysł pisarza problematykę.

W obu utworach mamy zagadnienie apolityczności nauki, w obu centralnym punktem jest sprawa przemiany świadomości inteligenta, a akcja toczy się wokół sprawy walki z pogrobowcami i spadkobiercami faszyzmu. W „Życiu w cytadeli" bohaterem będzie zamknięty w wieży z kości słoniowej profesor, któremu dopiero tragiczny bieg wypadków zdejmie z oczu ciemną przepaskę i ukaże prawdę właściwego rozumienia wolności. W „Dwu obozach" mamy przemianę świadomości dwu postaci: starego kompozytora i znanego literata.

W „Życiu w cytadeli" ideologię faszystowską reprezentuje syn profesora, czynny hitlerowiec. W „Dwu obozach" pokaże autor, również na przykładzie syna bohatera, że fałszywy mieszczański liberalizm i kosmopolityzm jest niebezpieczną pożywką dla wszelkich imperialistów, jest przejściem do obozu wrogów demokracji i człowieka.

Nie widzieliśmy niestety „Życia w cytadeli" na scenie. Trudno czynić porównanie między dwiema sztukami, gdy jedna z nich poznajemy na taśmie filmowej, a drugą w świetle teatralnych reflektorów. Jeżeli jednak można uczynić takie porównanie, to wydaje się, że „Życie w cytadeli" jest sztuką bardziej dynamiczną, więcej w niej akcji, a mniej słów dyskusji. Tym samym łatwiej i lepiej przekonuje ona widza faktami, niż „Dwa obozy" czynią to słowną argumentacją. Właściwa akcja sztuki rozgrywa się tu bowiem gdzieś za kulisami. Na widownię dobiegają tylko jej echa w rozmowach.

Inscenizacja Aleksandra Zelwerowicza nie przyśpieszyła niestety tempa sztuki i nie stworzyła atmosfery zainteresowania nie tylko postaciami, ale także problemem, który zbyt słabo podkreślony staje się trudno uchwytny w powodzi licznych ubocznych rozmów. Przedstawienie jest przez to nieco nużące, mimo udanych na ogół wysiłków zespołu aktorskiego.

Z wykonawców wymienić należy przede wszystkim Aleksandra Zelwerowicza jako kompozytora Marta Laagusa, oraz Mieczysława Mileckiego w roli rozumnego i szczerego komunisty Petra. Następnie: odtwórcę postaci literata Hiarma (w programie nie podano niestety, który z dwóch wymienionych aktorów grał w dniu 18 bm.) i Czesława Wołłejkę w trudnej roli Paula.

Z kobiet najwłaściwszy ton znalazły Alina Jankowska jako Katrin i Zofia Małynicz w roli Maret. Karolina Lubieńska w roli kosmopolitycznej żony reakcyjno--liberalnego Johansa (dobra kreacja Zygmunta Wojdana) cokolwiek przeszarżowała w ekscentryczności. W. Gliński trafnie, z temperamentem i wyczuciem zagrał rolę młodego Jaka.

Dekoracje niełądne.

P. S. Po co lekarze chodzą w prywatnym mieszkaniu w białych fartuchach?

IRENA MERZ

Kropki nad „i"

ZNAK ROZPOZNAWCZY

Jak donosi prasa zachodnia, marynarze amerykańskiej floty wojennej dostali rozkaz oddawania honorów wojskowych urzędnikom państwowym w cywilu.

Proponujemy przeszkolić marynarzy w dziedzinie psychiatrii. Będą mogli łatwiej rozpoznawać urzędników trumanowskich po niezawodnym znaku szczególnym: objawach (tru)manii prześladowczej... (a)

DO MACIERZY

Uczeni amerykańscy z Instytutu Carnegie wysunęli teorię, że skały na zachodnim wybrzeżu Afryki są identyczne ze skałami stanu Maine, i że przed 300 milionami lat stanowiły jedną całość.

Badania te mają niewątpliwie ogromne znaczenie polityczne.

Czyż Afryka, jako ziemia „amerykańskiego pochodzenia" nie powinnaby „wrócić do macierzy"? (k)

OSTROŻNIE Z ZAPACHAMI

Grudniowy numer amerykańskiego miesięcznika „Natural History", wydawanego przez muzeum przyrodnicze — ma zapach lasu. Do farby drukarskiej dodano ekstraktu jodłowego.

Ostrzegamy wydawców amerykańskich przed rozpowszechnieniem takiego zwyczaju. Wydawanie np. gazet, przesyconych charakterystycznym dla ich treści zapachem — groziłoby koncernom prasowym bankructwem.

Bo wytrzymałość nosów czytelników ma swoje granice... (z)

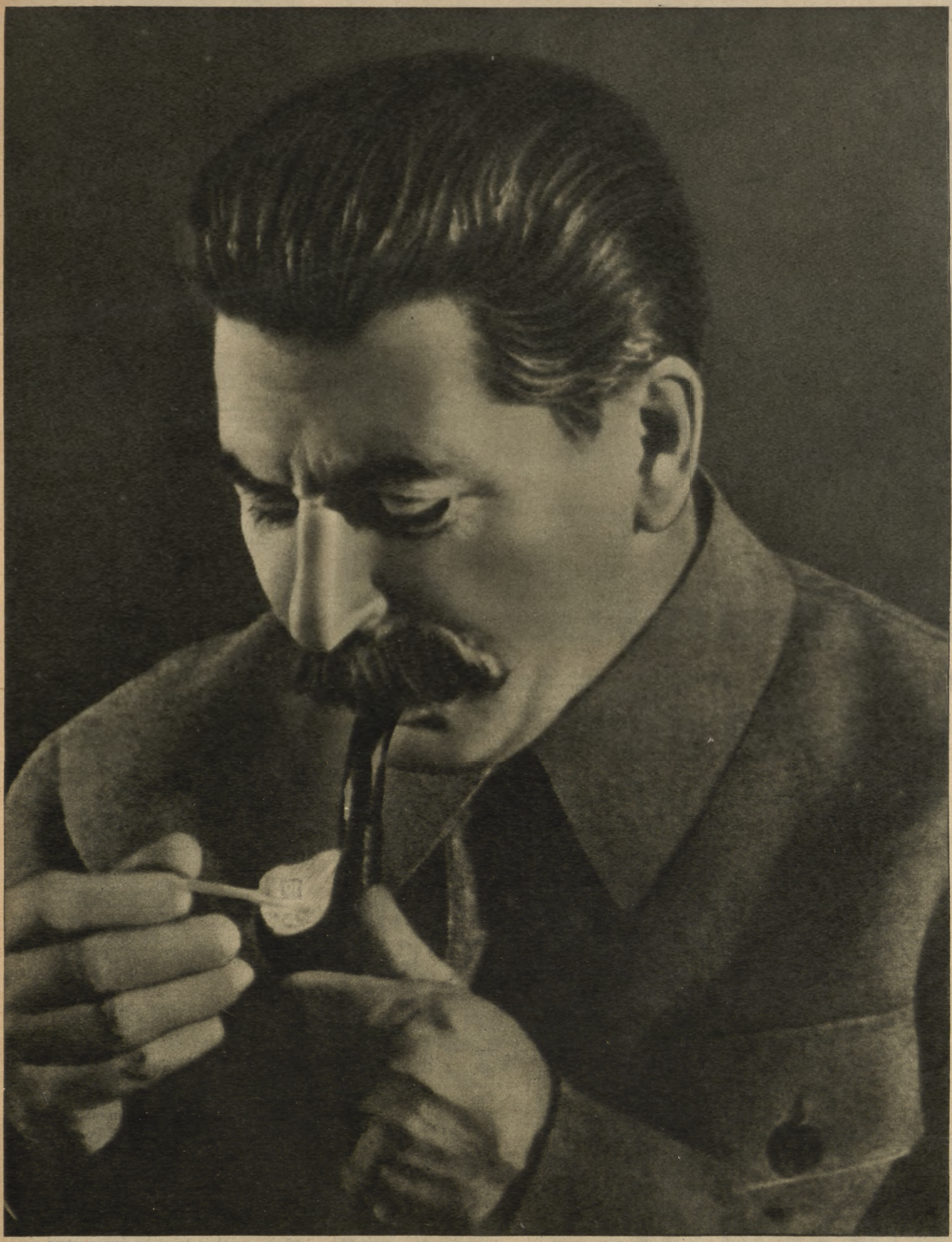

„Mądry i prosty jak prawda". Tak mówią o Stalinie ludzie, którzy zetknęli się z nim osobiście. Dzieła Stalina są takie same. Łączą w sobie najwyższą mądrość z największą prostotą. Ta przepiękna prostota w wyrażaniu myśli nie jest przypadkowa. Wynika ona z głębokiego szacunku dla prostego słuchacza i czytelnika, z przekonania, że pisać trzeba dla mas pracujących, z rewolucyjnej wiary, że te masy stają się niezwyciężoną siłą, kiedy je wprawia w ruch wielka i słuszna idea. Wiara w potężną siłę ludu pracującego i głęboka miłość dla tego ludu — oto dominująca cecha Stalina. Człowiek pracy, który chociażby raz jeden zetknął się z mówionym lub pisanym słowem Stalina w jakimkolwiek języku, czuje to zaufanie i dumny jest z niego. Zaufanie Stalina dodaje mu wiary we własne siły, zapala do walki, każe czuć się przyszłym gospodarzem świata. Ogromną miłością cieszy się Stalin wśród wszystkich uciśnionych i poniżonych, wśród wszystkich walczących o godność i wolność człowieka. Cała postępowa ludzkość czci w nim budowniczego pierwszego państwa socjalizmu, wyzwoliciela narodów, przewodnika obozu pokoju, genialnego kontynuatora nauki Marksa i Lenina, wielkiego człowieka wielkiej epoki komunizmu. 70-lecie urodzin Stalina jest wielkim i radosnym świętem pracujących całej kuli ziemskiej. Długiego życia i zdrowia życzy dziś swojemu przewodnikowi — Stalinowi cała postępowa ludzkość.

JÓZEF STALIN

21 XII 1949 — 70-LECIE URODZIN

1 Domek w miejscowości Gori koło Tyflisu (Gruzja). Tu mieszkał przed 70-ciu laty szewc Wissarion Dżugaszwili z żoną Katarzyną, pochodzącą z rodziny chłopów pańszczyźnianych. 21-go grudnia 1879 r. urodził im się tutaj syn Józef, którego dziś czczą i miłują prości ludzie całego świata, pod imieniem Stalin.

2 Stalin gorąco kochał swoją matkę. Otaczał ją do końca jej życia najtroskliwszą opieką i odwiedzał, ile razy pozwalało na to jego surowe i burzliwe życie rewolucjonisty.

3 15-letni Józef Dżugaszwili, uczeń seminarium duchownego w Tyflisie, nawiązuje pierwsze kontakty z marksistami przybyłymi z Rosji, zakłada kółka rewolucyjne wśród współuczniów i — zostaje wydalony z seminarium.

4 Stalin poświęca się całkowicie pracy rewolucyjnej. Studiuje pilnie Marksa i Lenina. W myśl nauk Lenina buduje Stalin rewolucyjną partię proletariatu w Gruzji, organizuje strajki i manifestacje i przygotowuje kraj do powstania przeciw caratowi. W grudniu 1905 r. wyjeżdża Stalin na Konferencję Bolszewików do Finlandii i tu po raz pierwszy spotyka się osobiście ze swoim wielkim

10 Gdy Lenin, zraniony w zamachu kontrrewolucyjnym 1918 r. i wyczerpany nadmierną pracą, odczuwać zaczyna ubytek sił, proponuje w kwietniu 1922 r. na sekretarza generalnego partii bolszewickiej swego najbliższego ucznia i współpracownika — Stalina. Lenin zmuszony jest przenieść się na leczenie do miejscowości podmoskiewskiej Gorki, gdzie Stalin często go odwiedza. Przez dwa lata Stalin prowadzi partię w ścisłej i serdecznej współpracy ze swoim wielkim nauczycielem.

11 Mocne więzy przyjaźni łączyły Stalina z wybitnym rewolucjonistą polskim, Feliksem Dzierżyńskim. Łączyło ich bezgraniczne oddanie sprawie klasy robotniczej i ludu pracującego, głębokie przywiązanie do Lenina i niezłomna wierność jego nauce, głęboka wiara w zwycięstwo komunizmu.

1 Nadszedł dla ZSRR okres najcięższej próby. Niemcy hitlerowskie, pokonawszy całą prawie Europę, uderzyły na Związek Radziecki. Stalin stanął na czele wielkiej wojny narodów radzieckich w obronie ojczyzny. 7-go listopada 1941 r. Stalin przemawia do żołnierzy Armii Radzieckiej: „Patrzą na was, jako na swych zbawców podbite narody Europy, które dostały się w jarzmo zaborców niemieckich. Przypadła wam w udziale wielka misja wyzwoleńcza. Bądźcie więc godni tej misji!".

2 Stalin sam kierował obroną Moskwy. Hordy hitlerowskie zostały zatrzymane. Następuje historyczna obrona Stalingradu, śmiertelna walka o każdy dom i o każde piętro. Stalin opracowuje plan wielkiej ofensywy i sam kieruje jego wykonaniem. 2-go lutego 1943 r. 300-tysięczna armia hitlerowska otoczona pod Stalingradem została zniszczona. Odtąd inicjatywa działań przechodzi w ręce dowództwa radzieckiego.

Можете быть уверенными в том, что Советский Союз сделает все возможное, чтобы ускорить разгром нашего общего врага — гитлеровской Германии, укрепить польско-советскую дружбу и всемерно содействовать воссозданию сильной и независимой Польши.

(Из ответа И. В. Сталина президиуму С'езда Союза Польских Патриотов в СССР, 17 июня 1943 г. Внешняя политика Советского Союза в период Отечественной войны, Т. I, стр. 399).

3 „Możecie być pewni — powiedział Stalin demokratom polskim w ZSRR w 1943 r. — że Związek Radziecki uczyni wszystko, co możliwe, by przyśpieszyć klęskę naszego wspólnego wroga — hitlerowskich Niemiec, by utrwalić przyjaźń polsko-radziecką i dopomóc ze wszystkich sił w odbudowie silnej, niepodległej Polski".

4 Stalin pomógł nam zbudować demokratyczne Wojsko Polskie. Pod Lenino poraz pierwszy żołnierz polski bił się u boku żołnierza radzieckiego, wnosząc swój bohaterski wkład krwi i życia we wspólną sprawę. Pod naczelnym dowództwem Stalina Armia Radziecka wyzwoliła ziemie polskie. Niełatwe to były walki. Szlak wyzwoleńczy Armii Radzieckiej znaczony jest gęsto grobami radzieckich żołnierzy poległych za naszą wolność. Spoczęli na zawsze w naszej ziemi i na zawsze pozostanie pamięć o nich w naszych sercach.

5 Genialna strategia Stalina okazała się nieporównanie wyższą zarówno od strategii niemieckiej jak i od strategii amerykańsko-angielskiej. Naród radziecki wychowany przez Lenina i Stalina okazał w tej wojnie hart, zwartość i bohaterstwo jakich nie znały dzieje. Pod wodzą Stalina rozbił on największą potęgę wojskową, jaką świat kapitalistyczny kiedykolwiek rozporządzał i zatknął sztandar radziecki w Berlinie. Oczyścił swoje ziemie od najeźdźcy, ocalił ludzkość przed odrzuceniem jej wstecz do średniowiecznego barbarzyństwa, wyzwolił narody Europy. Stalin udowodnił, że ustrój socjalistyczny przewyższa ustrój kapitalistyczny nie tylko w warunkach pokojowych, ale i w warunkach wojennych.

6 Imperializm niemiecki legł powalony. Związek Radziecki pod przewodem Stalina rozpoczyna walkę o zapewnienie ludzkości trwałego pokoju. Na Konferencji Poczdamskiej przyjęte zostały uchwały, zapowiadające pokojową współpracę wszystkich narodów w Organizacji Narodów Zjednoczonych, wyrwanie z korzeniami hitleryzmu w Niemczech i rozwiązanie problemu niemieckiego w duchu demokratycznym. Związek Radziecki do dziś pozostaje wierny tym uchwałom i walczy o ich urzeczywistnienie. Stalin przeprowadził na Konferencji Poczdamskiej uchwałę o przyznaniu Polsce nowej granicy zachodniej na Odrze i Nysie. W ciągu lat późniejszych Stalin bronił konsekwentnie i obronił dla nas te granice przed atakami anglosaskich imperialistów.

12 21-szy stycznia 1924 r. Straszliwy cios spadł na partię, na ZSRR, na całą postępową ludzkość. Lenin umarł. Stalin składa imieniem partii wstrząsającą przysięgę, w której między innymi mówi: „Nie ma nic chlubniejszego ponad miano członka partii, której twórcą i kierownikiem jest towarzysz Lenin... Odchodząc od nas nakazał nam towarzysz Lenin wysoko dzierżyć wielkie miano członka partii i strzec jego czystości. Przysięgamy Ci, towarzyszu Leninie, że z honorem wykonamy to Twoje przykazanie!".

13 Śmiało i przezornie, mądrze i czujnie poprowadził Stalin Związek Radziecki do socjalizmu. Dawno w niepamięć poszła Rosja carska, kraj zacofania, nędzy i bezprawia. Pod kierownictwem Stalina zbudowany został potężny przemysł socjalistyczny, klasa wyzyskiwaczy w mieście i na wsi została całkowicie zlikwidowana, chłopi z pomocą robotników złączyli się w gospodarstwa zbiorowe — kołchozy, które przyniosły im dostatnie i kulturalne życie. Zniesiony został ostatecznie i na zawsze wyzysk człowieka przez człowieka, powstało pierwsze w świecie społeczeństwo socjalistyczne. Stalin proponuje ludowi radzieckiemu przyjęcie nowej Konstytucji, Konstytucji wolności i równości ludzi i narodów, najbardziej demokratycznej konstytucji świata.

5 Mijają lata wypełnione walką, znaczone więzieniami, zesłaniami, ucieczkami z zesłania. Stalin stał się najwierniejszym uczniem Lenina. W 1912 r. odwiedza Stalin dwukrotnie Lenina w Krakowie. Tu zaczyna pisać swoje klasyczne dzieło „Marksizm a sprawa narodowa", w którym uzasadnia leninowskie hasło o prawie każdego narodu do samostanowienia o sobie i do utworzenia odrębnego państwa.

6 Lenin miał bezgraniczne zaufanie do Stalina. W czasie Rewolucji Październikowej powierzał mu najtrudniejsze zadania. Z polecenia Lenina, Stalin kierował przygotowaniami do powstania i samym powstaniem. Później, w okresie wojny z kontrrewolucją i interwencją zagraniczną, Lenin posyła Stalina na najbardziej zagrożone odcinki frontu.

Декларація правъ народовъ Россіи

Именемъ Республики Россійской Народный Комиссар по дѣламъ національностей

Іосифъ Джугашвили-Сталинъ.

Предсѣдатель Совѣта Народныхъ Комиссаровъ

В. Ульяновъ (Ленинъ).

7 W pierwszym rządzie zwycięskiej Rewolucji, Stalin pełni funkcje Komisarza Ludowego do spraw narodowościowych. Jego podpisem zaopatrzona jest historyczna Deklaracja Praw Narodów, która wciela w życie bolszewickie hasło o prawie narodów do samookreślenia i do utworzenia odrębnych państw. Tej leninowsko-stalinowskiej Deklaracji zawdzięczała Polska odzyskanie niepodległości w 1918 roku.

8 Tadżyckie kobiety u Stalina. Symbol równouprawnienia narodów i symbol równouprawnienia kobiet. Tylko w państwie socjalistycznym kobieta otrzymuje naprawdę pełne prawa, ma dostęp do wszystkich zawodów i stanowisk i cieszy się powszechnym szacunkiem.

9 Wiele czasu i energii poświęcił Stalin pracom Międzynarodówki Komunistycznej, która odegrała wielką rolę w ukształtowaniu się samodzielnych partii proletariatu w krajach kapitalistycznych. Stalin pomagał mądrymi wskazówkami Dymitrowowi, kierownikowi Międzynarodówki Komunistycznej, sławnemu bohaterowi procesu lipskiego, późniejszemu premierowi Bułgarii Ludowej.

7 Nie zapomnimy nigdy, że Stalin ocalił naród nasz od fizycznej zagłady, jaka groziła mu ze strony hitlerowskiego okupanta i przywrócił nam niepodległość w nowych, korzystniejszych granicach. Dzięki Stalinowi Polska odrodziła się jako kraj wyzwolony od panowania kapitalizmu, rządzony przez klasę robotniczą i masy pracujące. Podpisana przez Stalina polsko-radziecka umowa o przyjaźni i pomocy wzajemnej, zapoczątkowała między nami stosunki zupełnie nowego, socjalistycznego typu. Wydatna i bezinteresowna pomoc Związku Radzieckiego leży u podstawy naszych osiągnięć gospodarczych. Na doświadczeniach Związku Radzieckiego, na dziełach Stalina uczą się nasi robotnicy i chłopi, uczeni i artyści, uczą się pracować, rządzić i budować socjalizm. Swoim Wielkim Przyjacielem nazywa Stalina lud polski i czci 70-lecie jego urodzin jak swoje własne święto narodowe.

8 Decydująca rola, jaką odegrał ZSRR w ocaleniu świata od hitleryzmu, zdobyła Stalinowi taki ogrom czci i zaufania wśród prostych ludzi wszystkich krajów, że każde jego słowo słuchane jest wszędzie z największą uwagą i przyjmowane jako nauka. Oświadczenia Stalina zdzierają maskę z anglosaskich podżegaczy wojennych i otwierają oczy dziesiątkom milionów ludzi oszukiwanych przez kapitalistyczną propagandę. Niezliczone rzesze ludzi pracy, nauki i sztuki skupiają się dziś wokół Stalina w wielkim obozie walki o pokój. Dwie nowe siły przyłączyły się do tego obozu w ostatnich miesiącach: olbrzymie Chiny Ludowe, które zwyciężyły, kierując się nauką Lenina i Stalina, oraz Niemiecka Republika Demokratyczna, utworzona dzięki pomocy Stalina. Ukonstytuowanie się tych dwóch państw z klasą robotniczą na czele stanowi wielką klęskę obozu reakcji i wojny, a wielkie zwycięstwo obozu demokracji i pokoju. Cała pracująca ludzkość skupia się w tym obozie i wiąże z imieniem Stalina swoją wiarę w spokojną i lepszą przyszłość.

9 Po wojnie Stalin poprowadził naród radziecki do odbudowy i dalszej rozbudowy gospodarki socjalistycznej, do komunizmu. Pod kierownictwem Stalina Związek Radziecki zmienia oblicze globu ziemskiego, zasiewa lasy na milionach hektarów ziemi, rozsadza przy pomocy energii atomowej masywy górskie, odwraca kierunek rzek, zmienia klimat całych połaci kraju i przekształca pustynne stepy w urodzajne pola.

10 Stalin rozwinął i wzbogacił swymi dziełami naukę marksizmu-leninizmu. Szczególną wagę ma Stalinowski „Krótki kurs historii WKP(b)". Jest to genialny skrót nauki Marksa - Lenina - Stalina a zarazem synteza całego olbrzymiego doświadczenia partii bolszewickiej. Książka ta, wydana w 40 milionach egzemplarzy, stanowi prawdziwą szkołę stalinowską, w której pracujący całego świata uczą się walczyć i zwyciężać.

* * *

„Zasługi towarzysza Stalina zarówno w dziele wskrzeszenia Polski, jak i zabezpieczenia jej rozwoju, siły i rozkwitu są wiekopomne.

Dlatego towarzysz Stalin otaczany jest głęboką czcią i miłością w Polsce przez wszystkich ludzi pracy, przez wszystkich niekłamanych patriotów.

...Dla klasy robotniczej całego świata imię Stalina wiąże się jak najściślej z wiarą w zwycięstwo — w zwycięstwo Sprawy robotniczej, w zwycięstwo nowej epoki w dziejach ludzkich.

Dlatego 70-ta rocznica urodzin towarzysza Stalina budzi uzruszenie w sercach olbrzymiej większości ludzi pracy na całym świecie".

Bolesław Bierut

„Poranek naszej ojczyzny"

(Obraz F. Szurpina)